



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. Świerczewskiego

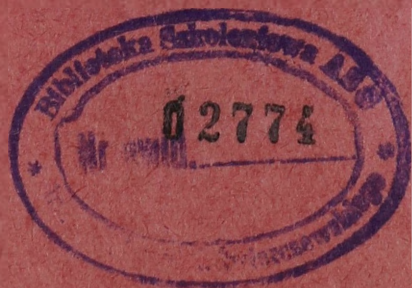
TAJNE

Egz. Nr 1

mjr dypl. Zdzisław SZCZERBOWSKI

**POŚCIG
NA WSPÓLCZESNYM POLU WALKI**

Rozprawa doktorska



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

~~23128~~

~~23128~~

612 01

23

BE MBERTÓW

KWIECIEŃ

1963



15
145 + 2mf.

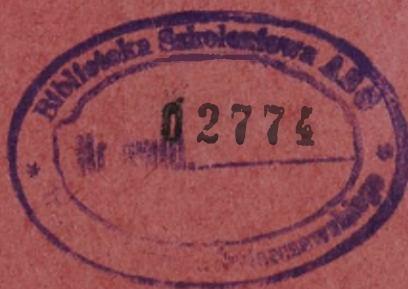
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

TAJNE

Egz. Nr 1

mjr dypl. Zdzisław SZCZERBOWSKI

POŚCIG
NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI
Rozprawa doktorska



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZCZECIŃSKIEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

~~X~~ 23128

~~X~~ 23128

612 01

23

REMBERTÓW

KWIECIEŃ

1963

15
4-2005

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
in. gen. broni K. Świerczewskiego

~~SECRET~~
egz. nr. i

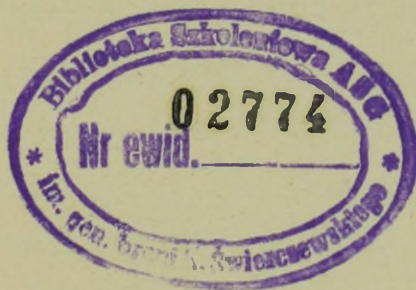
Przeł. p. 12357

Njz dypl. SZCZERBOWSKI Zdzisław

POSCIG

NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI

/rozprawa doktorska/



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
in. gen. broni K. Świerczewskiego

Nr ~~X~~ 23128

~~X~~ 23128

Opracowana pod kierownictwem
naukowym - płk dypl. prof.

Andrzeja HADEJSKIEGO

S P I S T R E S C I

ZAGADNIENIA WSTĘPNE	I-VII
Rozdział I - HISTORYCZNY ZARYS ROZWOJU DZIAŁAŃ POŚCIGOWYCH	1
1. Wojny okresu niemołnicznego	2
2. Wojny okresu feudalnego	8
3. Wojny okresu manufakturowego	13
4. Wojny okresu maszynowego - do zakończenia II-giej wojny światowej	30
Rozdział II - WPŁYW NOWYCH ŚRODKÓW WALKI NA CHARAKTER WSPÓŁCZESNEGO POŚCIGU	53
1. Charakterystyka nowych środków walki oraz ich wpływ na prowadzenie pościgu	56
A. Wzrost możliwości ogniowych wojsk	65
B. Wzrost ruchliwości wojsk	69
C. Działania przeciwnika oraz ich wpływ na charakter pościgu	78
2. Charakterystyka współczesnego pościgu	91
a/ Wpływ sytuacji politycznej oraz doktryny wojennej na charakter pościgu	91
b/ Miejsce pościgu we współczesnych dzia- łaniach masowych	94
c/ Definicja, cel i zadania wojsk w pościgu	96
d/ Formy i rodzaje pościgu	105
e/ Warunki przejścia wojsk do pościgu	110
Rozdział III - SZYBKOŚĆ DZIAŁAŃ - DECYDUJĄCYM CZYNNI- KIM POWODZENIA POŚCIGU	115
1. Przewaga	120
2. Rozpoznanie	122
3. Wykorzystanie środków ogniowych /atmo- sfernych/	126
4. Powielone elementy taktyczne	131
5. Zaspaktrywanie	134
6. Wpływ szybkości działań na przeciwnika i wykonanie zadań własnych	139

ZAŁĄCZENIE	156
1. Knięski końcowe	156
2. Bibliografia	161
3. Załączniki /samodzielne oddziały/.	

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Studując materiały z historii sztuki wojennej można znaleźć szereg przykładów, w których wojska prowadząc działania pościgowe w jednym wypadku osiągały sukcesy, a w drugim działania ich kończyły się niepowodzeniem. Nie ulega wątpliwości, że istniały i prawdopodobnie istnieją w dalszym ciągu pewne określone czynniki, które decydują o przebiegu i ostatecznym rezultacie tej formy działań. Dążenie do wykrycia i określenia tych czynników legło u podstaw niniejszej pracy. Stąd też jej zasadniczym celem jest określenie czynników wywierających decydujący wpływ na powodzenie działań pościgowych.

W początkowym etapie badań analizek wystarczające powody aby wyznaczyć hipotezę, że głównym czynnikiem, decydującym o powodzeniu pościgu jest szybkość działań. W toku dalszych badań hipoteza moja została w całości pełni potwierdzona, zarówno jeżeli chodzi o działania prowadzone w minionych okresach historycznych jak i na współczesnym polu walki. Dlatego w pracy swej starałam się dać również odpowiedź na pytanie - w jaki sposób zapewnione osiągnięcie szybkości w pościgu w toku minionych wojen? oraz - co należy zrobić aby ją osiągnąć na współczesnym polu walki?

Nie oznacza to oczywiście, że tylko szybkość działania wojsk decyduje o powodzeniu pościgu. Wprost przeciwnie, ich sukces będzie uzależniony od całego szeregu innych czynników takich jak na przykład: organizacji i wyposażenia wojsk, odpowiedniego rozpoznania oraz prawidłowego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk i służb, czy organizacji dowodzenia. Można nawet z całą pewnością wyznaczyć twierdzenie, że bez prawidłowego

rozwiązania w/w zagadnień nie może być uszet nawi o skutecznym
prowadzeniu tej formy działań. W badaniach swoich dążyłem jednak
do tego żeby wykazać, że właśnie szybkość działań jest tym
czynnikiem, który decyduje o powodzeniu pościga. Dlatego też
uważam, że wszystkie inne w/w zagadnienia powinny być rozpatry-
wane przede wszystkim z takiego punktu widzenia, aby zapewnić
maksymalne osiągnięcie jak i największego tempa działań w toku
pościga. Wyniki przeprowadzonych badań w tym zakresie są treścią
niniejszej rozprawy.

Przed przystąpieniem do opracowania materiału naukowego
dotyczącego do niniejsza, że rozprawa powinna zawierać treść zasadni-
czych etapów moich dociekań naukowych. Stąd też składa się ona z
trzech rozdziałów, opracowanych w takiej kolejności w jakiej
dochodziłem do potwierdzenia swej hipotezy.

Zasadniczym celem pierwszego etapu mojej pracy było znale-
zienie odpowiedzi na pytanie - jakie czynniki wywierały decydujący
wpływ na powodzenie pościgu, w wojnach minionych okresów historycz-
nych? Jednakże przy opracowaniu tego rozdziału uważałem, że byłoby
nieuczynnym ograniczać się tylko do tego wąskiego zagadnienia.
Stąd też zamiera on zarys rozwoju działań i teorii pościgu w
poszczególnych okresach historycznych. Wydaje się, że właśnie takie
ujęcie problemu jest bardziej celowe, ponieważ z jednej strony
umożliwia wyciągnięcie odpowiednich wniosków dla niniejszej
rozprawy, a z drugiej - może stanowić też pewną podstawę przy
opracowaniu bardziej szczegółowych zagadnień dotyczących organi-
zacji i prowadzenia pościgu w warunkach współczesnych. Szczególnie
interesujące i niezbyt, dla należytego rozważania kolejnych
zagadnień, wydawało mi się określenie pewnych prawidłowości.

decydujących o rozwoju działań pościgowych.

Wymagając w ten sposób powyższe zagadnienia kierowane się też postulatami zawartymi w pracy "Metodyka Wojskowych badań naukowych", napisanej pod redakcją gen. Kuroczkina. W pracy tej podkreśla się, że "Przebieg historyczny pozwoli ujawnić pewne prawidłowości, zasady w sposobach prowadzenia takiego lub innego rodzaju działań bojowych". I dalej "niestety ta część planu programu wymagać wypada z pola wiedzy naukowej wojskowej, a co za tym idzie nie jest zamieszczane w wojskowych pracach naukowych"^{1/}. Z przytoczonego cytatu wynika wyraźnie, że pominięcie zagadnień historycznych byłoby poważnym brakiem niniejszej pracy.

cyt.
2

Ponieważ jednak rozprawa dotyczy zagadnień współczesnych, musi sobie odpowiedzieć z kolei na dwa, podstawowe pytania. Jaki wpływ na prowadzenie pościgu będą wywierać współczesne środki walki? A w związku z tym - jaki będzie charakter współczesnego pościgu i co będzie decydowało o jego powodzeniu? Dążenie do udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania stanowi treść drugiego rozdziału przedstawianej rozprawy.

Rozprawa o pościgu na współczesnym polu walki uwatakuje za nich - będą opracować jego definicję. Byłoby to konieczne tym bardziej, że mianem z tych definicji, które są zawarte w poszczególne publikacjach wojskowych, z powodu pewnych braków i niedokładności, nie można uważać za prawidłową i odpowiadającą charakterowi współczesnego pola walki. Dla przykładu podam definicję zawartą w Słowniku Terminów Wojskowych - "Pościg - rodzaj natarcia skierowanego przeciwko wycofującemu się lub uchylającemu się od walki nieprzyjacielowi staraniem dalszego, zorganizowanego oporu i najpierw na celu jego zniszczenia"^{2/}. Definicja ta podobnie

1/ Metodyka Wojskowych badań Naukowych /pod red. gen. Kuroczkina/ wyd. MON ZBRN /tem./ MSB 1950 r. s. 305.
2/ Słownik Terminów Wojskowych, wyd. MON 1958 r. s. 198.

zaczęta jak i wszystkie pozostałe, posiada dwa zasadnicze braki. Po pierwsze - ograniczona jest jej podległość do zniszczenia tylko wywołującego się nieograniczoną, co nie odpowiada charakterowi współczesnego pola walki¹⁾. Po drugie - nie zawiera ona żadnej charakterystycznej cechy podległej, która wyróżniałaby go wyraźnie od innego rodzaju działań. Na ten drugi brak zwraca się wyraźnie uwagę w wspomnianej już pracy, wykonanej pod kierunkiem gen. Inżyniera, w następujących słowach: "Ważnym pracownikiem nauki jest przede wszystkim definiowanie ukrytych i określanie przedmiotów lub zjawisk nie według ich właściwych cech, jakimi są, lecz przez ustalenie ich stosunku przedmiotu lub zjawiska do innych przedmiotów lub zjawisk"²⁾. Z naszym punktem widzenia wszystkie przytoczone definicje ograniczają się w zasadzie do określenia stosunku jaki zachodzi pomiędzy wojskami wykonującymi podległość z przeciwnikami.

Z rozdziału trzecim staraliśmy się dać odpowiedź na pytanie - dlaczego właśnie szybkość działań jest tym kryterium, który decyduje o prowadzeniu podległości na współczesnym polu walki? Czas - to należy przedsięwziąć aby zapewnić wojskom osiągnięcie niezbędnej szybkości.

Jeżeli w toku pisania niniejszej rozprawy udało mi się przedstawić rezultat moich badań naukowych to uważam, że całość ich na początku postawionym została zrealizowana. I uważam, że w takim wypadku będzie ona mogła stanowić pewną podstawę do opracowania całego szeregu innych zagadnień, zarówno teoretycznych jak i praktycznych, dotyczących zasad organizacji i prowadzenia podległości na współczesnym polu walki.

1) Według innych i to zagadnienie stanowi treść II rozdziału niniejszej rozprawy.

2) Metodologia Wojskowych Badaw Naukowych, op.cit. s.135.

W trakcie swoich badań napotykałem na szereg trudności, które pomimo moich usilnych dążeń aby je pokonać znalazły jednak niewątpliwie swoje odbicie w przedstawionej rozprawie. Pierwszą trudność polegała na tym, że zarówno w naszej jak i obcej literaturze wojskowej brak jakichkolwiek materiałów, które by dawały przegląd rozwoju działań policyjnych w wymienionych okresach historycznych. W związku z tym zaszła konieczność przestudiowania kilkunastolecia opracowań, zarówno polskich jak i obcych, omawiających rozwój sztuki wojennej od czasów starożytności do II wojny światowej. Mimo wszystko nie udało mi się jednak zdobyć wszystkich interesujących mnie danych. Być może, iż z tego właśnie powodu nie udało mi się przedstawić w sposób bardziej przejrzysty omawianego zagadnienia.

Największe trudności w moich badaniach wynikały jednak stąd, że w pracy o podobnym, a nawet tylko zbliżonym, charakterze nie ma i nie było nie tylko w naszej dotychczasowej literaturze wojskowej, ale prawdopodobnie także i w obcej.

Jeżeli chodzi o zagadnienia wykorzystania literatury wojskowej to, jak już poprzednio podkreśliłem, brak w niej jakiegokolwiek pozycji, której celem byłoby zbadanie lub nawet tylko omówienie czynników decydujących o powodzeniu posęgu.

W poszczególnych publikacjach wspomina się jedynie, że szybkość działań jest jedną z charakterystycznych cech posęgu. Ponadto ilość pozycji dotyczących posęgu jest też bardzo szczupła i ogranicza się w zasadzie do kilku artykułów zamieszczonych w naszej i zagranicznej prasie wojskowej. Zresztą poglądy zawarte w poszczególnych artykułach są na ogół bardzo różnorodne i często ze sobą sprzeczne. Oprócz tego niektóre zagadnienia dotyczące

zasad organizacji i prowadzenia podsięgu, zawarte zarówno w artykułach jak i w obowiązujących regulaminach wojskowych, są według mnie postawione nieaktualnie.

Na przykład Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL w paragrafie omawiającym wykorzystanie broni jądrowej w podsięgu podkreśla, że powinna ona być użyta na: "... mosty, przeprawy i inne ważne obiekty na drogach wycofania się nieprzyjaciela".^{2/} Wydaje się, że wykorzystanie broni jądrowej w podsięgu dla zniszczenia tego rodzaju obiektów jest nieaktualne. Utrudniałoby to wycofanie nieprzyjaciela wycofania się, ale doprowadziłoby równocześnie do zniszczenia mostów i przepraw na przeszkodach wodnych oraz innych, najważniejszych obiektów wojskowych, które mogłyby być wykorzystane przez nasze wojsko. Wydaje się, że w podsięgu ważniejszym dla nas powinno być zagadnienie szybkiego rozwijania działań w głąb strony nieprzyjaciela, niż ewentualne utrudnienie jego wycofania. Dlatego też uważam, że należy dążyć do tego aby na głównym kierunku działania naszych wojsk opanować mosty i przepawy przy pomocy oddziałów wysiłkowych lub taktycznych desantów powietrznych. W ten sposób zapewnimy sobie możliwość szybkiego rozwijania podsięgu i równocześnie uniemożliwimy nieprzyjacielowi swobodne wycofanie wojsk. Natomiast na tych kierunkach, na których nie przewidujemy rozwijania naszych działań, broń jądrowa może być wykorzystana do niszczenia wszelkich mostów i przepraw na przeszkodach wodnych.

W badaniach swoich, przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień, stosujemy różne metody naukowe. Ograniczę się do podania tylko najważniejszych: metoda analizy historycznej; statystyczna, analizy i krytyki piśmiennictwa oraz dyskusji naukowych.

W większości wypadków, przy rozwiązywaniu poszczególnych

^{2/} Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dyw./ wyd. MON 1960 r. s.229.

zagadnień, niektóre metody stosowałem równocześnie.

Metoda analizy historycznej umożliwiła mi wybrać z całego szeregu typowych działań, prowadzonych w różnych okresach historycznych, te które według powszechnie panujących opinii należałyby należeć do porażki. Następnie, na podstawie analizy przyczyn, które powodowały, że w pewnych wypadkach działania kończyły się sukcesem a w innych niepowodzeniem, mogłem wysunąć zasadniczy wniosek, iż głównym czynnikiem decydującym o powodzeniu porażki była szybkość działań. Pozwoliło mi to równocześnie określić ce byłe jej źródłem. Przy rozwiązywaniu tego problemu posługiwałem się też metodą statystyczną, która umożliwiła mi między innymi wykazać, że właśnie szybkość działania wojsk w porażce była czynnikiem decydującym o jego powodzeniu.

Analiza i krytyka piśmiennictwa wykazała, że niektóre zagadnienia związane z porażką są ujęte niezupełnie, a tym samym umożliwiła mi ich poprawne opracowanie.

Dyskusje na seminariach doktorskich, a także z innymi oficerami, umożliwiły mi głębsze przeanalizowanie pewnych zagadnień, co wpłynęło niewątpliwie dodatnio na poziom mojej pracy. Szczególną wdzięczność z tego powodu pragnę wyrazić: mojemu promotorowi prof. pkk dypl. Madzijskiemu; pkk dr Jagiello oraz; mjr ^{myr} Nowakowskiemu.

ROZDZIAŁ I

HISTORYCZNY ZARYS ROZWOJU DZIAŁAŃ POŚCIGOWYCH

"Nie można posiadać umiejętności rozmowy w
nie w dniu dzisiejszym - za pomocą nowych
metod - zadań stojących przed nami, jeżeli
doświadczenie dnia wczorajszego nie
otwartyło nam oczu na nieskuteczność metod
starych".

Lenin^{xxi}

Wojsko^{xxii} jest jedną z tych form działań bojowych, która
występuje na polu walki już od czasów najdawniejszych. Stąd też
historia wojen, prowadzonych na przestrzeni wieków, zawiera cały
szereg porażających przykładów organizacji i prowadzenia pościgu.
Analiza barcznej typowych przykładów oraz prawidłowe określenie
czynników wywierających decydujący wpływ na rozwój i prowadzenie
tej formy działań w przeszłości, będzie miała dla nas bardzo
ważne znaczenie. Po pierwsze umożliwi nam to lepsze zrozumienie
samej istoty tego rodzaju działań a po drugie, co również ważne,
pomoczą nam na wypracowanie odpowiednich wniosków co do sposobów
organizacji i prowadzenia działań pościgowych we współczesnych
warunkach.

Dla większej przejrzystości poruszonego zagadnienia będziemy
je opisać według przyjętego pomocniczo^{xxiii} podziału rozwoju
historii sztuki wojennej na szereg okresów: niewolniczy, feudalny,
manufakturowy i maszynowy.

x/ Lenin W I /dział 33/ tom 33. Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1954 r.
s. 82.

xx/ Nie przywiązujemy do szczegółowego sformułowania: definicji pościgu,
specjalizujemy się na rzadko określeniem zawartym w Słowniku Terminów
Wojskowych "Pościg - rodzaj starcia unitarnego wycofującego
się lub uchylającego się od walki nieprzyjaciela stawianego dal-
szego zorganizowania oporu i mający na celu jego unicestwienie".
/Słownik Terminów Wojskowych wyd. MON 1958 r. s. 199/.

xxxi/ Rabin "Historia Sztuki Wojennej" tom I wyd. MON 1958 r. s. 65;
Sikorski "O przedmiocie historii sztuki wojennej", Książka
Wojskowa nr 3/1956 r. s. 70.

1. NIEWOLNICZY OKRES WOJEN

W okresie niewolniczym siły lądowe poszczególnej armii składały się z dwóch podstawowych rodzajów wojsk - piechoty i kawalerii. W krajach, w których ludność zajmowała się głównie rolnictwem (Egipt, Grecja, Rzym) podstawowym rodzajem wojsk była piechota. Możliwości prowadzenia pościgu w tych armiach były więc ograniczone, jeżeli chodzi o jego głębokość. Niemniej jednak zawsze, gdy to tylko było możliwe, starano się wykorzystać osiągnięte na polu bitwy zwycięstwo dla rozwinięcia powodzenia i ostatecznego zniszczenia pokitego przeciwnika przez wykonywanie pościgu. Wykorzystywane w tym celu przede wszystkim piechota lekkobrojąca.

Na zwycięskiej bitwie pod Maratonem w 490 r. p.n.e. piechota grecka ścigała wycofujących się Persów, ale tylko do rejonu pierwszego stania, na przestrzeni około 1500 m, gdzie przez pewien czas zatrzymała się przy ciężkich podległych towarzyszy. Gdy po pewnym czasie Grecy przeszli ponownie do pościgu, przeciwnik adążył już wycofać większość swoich sił na okręty i odpłynąć od brzegu. W wyniku bitwy, a następnie niezbyt konsekwentnego pościgu, armia perska została wprawdzie pokonana ale nie została całkowicie zniszczona. Niemniej jednak straty Persów były stosunkowo duże i wynosiły 6400 zabitych oraz 7 galer, które nie adążyły odbić od brzegu.^{x/} Gdyby jednak pościg był kontynuowany bez przerwy, aż do samego brzegu, to wówczas prawdopodobnie armia perska zostałaby całkowicie zniszczona. Należy jednak pamiętać, że piechota ugrupowana w zwarte falangi nie była w zasadzie zdolna do prowadzenia

x/ Rasin, Historia Sztuki Wojennej, op.cit. s.207.

pościgu na szeroką skalę. Szybki ruch do przodu rozluźniał szyki falangi czyniąc ją bardzo wrażliwą na najmniejsze nawet przeciwdziałanie ze strony nieprzyjaciela. Z tego powodu większą uwagę zwracano w tym okresie na zachowanie zawartości szyku, niż na pościg za wycofującym się nieprzyjacielem.

Odpowiedniejsze warunki dla prowadzenia pościgu zaistniały dopiero wówczas, gdy na polu walki pojawiła się kawaleria. W późniejszym okresie nie odgrywała ona jednak poważniejszej roli, ponieważ występowała w niewielkiej ilości i wchodziła do walki w sposób nieorganizowany. Jako regularny i samodzielny rodzaj wojsk kawaleria występuje po raz pierwszy w armii macedońskiej, za panowania Filipa II. Jednak dopiero jego następca - Aleksander Macedoński - w całej pełni docenił wartość i możliwości bojowe kawalerii, uważając ją za podstawowy rodzaj wojsk na polu bitwy. W armii macedońskiej kawaleria była już wyraźnie zróżnicowana, dzieliła się ona na: ciężką, średnią i lekką. Kawaleria ciężka, wspólnie z piechotą, była wykorzystywana dla dokonania wyłomu w ugrupowaniu bojowym nieprzyjaciela, a lekka i średnia do rozszerzenia powodzenia i prowadzenia pościgu.

W czasie wojen persko-macedońskich doszło do kolejnej bitwy pomiędzy obu armiami w 331 r. p.n.e. pod Gaugamelą. Gdy obie armie podszły już w rejon przyszłego pola walki, dowódca armii perskiej - Darjusz - wykorzystał fakt, że armia macedońska nie była jeszcze w pełni ugrupowana, pierwszy wykonał na nią uderzenie wzmacniając i szermierzami. Uderzenie to zostało odparte przez piechotę macedońską. W toku dalszych działań, gdy Persowie wprowadzili już do walki siły główne, Aleksander Macedoński rozbił je w następnie sam przeszedł do zdecydowanego pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. Pray

czy nie ograniczyć się jedynie do pościgu na bezpośrednim polu bitwy ale kontynuować go aż do ostatecznego rozbicia armii przeciwnika, na przestrzeni około 100 km^{x/}.

W wyniku bitwy a następnie energicznego pościgu armia perska została zniszczona i droga do stolicy przeciwnika - Babilonu - stała przed Macedończykami otwarta. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w bitwie tej armia perska miała znaczną przewagę nad przeciwnikiem. W skład jej wchodziło około 60-80 tysięcy piechoty, 12 tysięcy jazdy, 100 wozów bojowych oraz 15 słoni. Armia macedońska liczyła 40 tysięcy piechoty i 7 tysięcy jazdy. Należy przy tym podkreślić, że zdecydowanie większe straty zadali Macedończycy swojemu przeciwnikowi w pościgu, niż na bezpośrednim polu bitwy.

Jednym z najwybitniejszych teoretyków wojskowych omawianego okresu był Wegejusz. Pod koniec IV w.n.e. napisał on dzieło "O sprawach wojskowych", w którym poruszył między innymi zagadnienie pościgu. Uważał on, że z chwilą gdy nieprzyjacieli zostanie rozbity zwycięzca powinien mu zostawić swobodną drogę odwrotu, ponieważ dążenie do okrążenia mogłoby spowodować jedynie to, iż przeciwnik nie mając innego wyjścia stawiałby wściegły opór, narażając tym samym zwycięzcę na poważne straty. Natomiast "jeżeli pozostawi mu się wolną drogę odwrotu, wówczas myśli on jedynie o szukaniu ratunku w ucieczce i następuje całkowita dezorganizacja w jego szeregach ... gdy pokonany dłużej większego pośpiechu porzuci broń, ścigającemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo"^{xx/}. Jest to tak zwana "zasada złotego mostu", głoszona już przez Scypiona Afrykańskiego.^{xxx/}

x/ Bouchier "Ostateczne prawa wojny i sztuka wojenna z przed XIVst stulecia" Wyd. IWNW, Warszawa 1924 r. s.130.

xx/ Flavius Vegetius Renatus "De Re Militari", tłumaczenie z łaciny zamieścił w pabl. "Acts of Strategy" Wyd. T.R. Phillips, Pensylwania 1955 r. s.164.

xxx/ Tamże, s.165.

Umawiając sposób prowadzenia podąża Wagojusa pisał:

"Do podąża całości należy wyznaczyć niewielki oddział kawalerii. W tym samym czasie silny oddział kawalerii należy wysłać skrycie, inną drogą, aby przysłał nieprzyjaciela i ukrył się na drodze jego odwrotu. Gdy oddział wykonujący podąż całości zbliży się do nieprzyjaciela, wykonuje kilka słabych ataków a następnie wycofuje się. Nieprzyjaciel przypuszcza, że niebezpieczeństwo już minęło, skupia się do dezorganizacji swoich szeregów i wykonuje dalszy marsz w stronę lasów. Wykorzystuje to natychmiast oddział, który miał za zadanie obejść przeciwnika, wykonuje nieopóźnione uderzenie i z łatwością niszczy wycofującego się nieprzyjaciela"^{x/}. W pracy swej Wagojusz podkreślił z całym naciskiem, że szybkość działań jest jednym z głównych czynników decydujących o powodzeniu w podążu. "W rzeczywistości wojenny szybkość przynosi zwykle więcej korzyści niż nastwa"^{xx/}

Drugim wybitnym teoretykiem wojskowym ówczesnego okresu był Pseudo - Mawrycjusz, który w ósmym wieku p.n.e. /VI w.n.e./ napisał swe dzieło "Strategikon"^{xxx/}. Przy pisaniu tego dzieła Pseudo-Mawrycjusz opierał się, między innymi, na pracy Wagojusa. Za główny rodzaj wojsk uważał kawalerię i większość swej pracy poświęcił zagadnieniom wykorzystania jej w walce. Po raz pierwszy też w tej pracy zostało określone, stosunkowo szerokie, zagadnienie wykorzystania powodzenia. Autor z całym naciskiem podkreślił konieczność ścisłego wycofującego się nieprzyjaciela aż do całkowitego unicestwienia jego armii lub zaparcia dogodnego pokoju. Według niego

x/ Tamże, s.167.
 xx/ Cytat zaadaptowany z pracy Kasilina "Historia Sztuki Wojennej" op.cit. 524.
 xxx/ Inne dłuższy okres czasu autorstwo tego dzieła przypisywane cesarzowi Mawrycjuszowi /562-602/, jednak udowodnione, że nie on był jego autorem.

do pościgu należało wyznaczyć specjalne w tym celu zorganizowane oddziały, przestrzegać odpowiedniego ugrupowania oraz prowadzić ciągłe rozpoznawanie wycofującego się nieprzyjaciela, który mógł stosować różnego rodzaju zasadzki lub też wycofywać się tylko pozornie. Pseudo-Mauryjusz przestrzegał, że nawet pobitego nieprzyjaciela nie można lekceważyć, ścigać go należy w sposób zorganizowany w stałej gotowości do odparcia jakiegokolwiek jego przeciwdziałania, ponieważ "Kto pobije nieprzyjaciela będzie ścigał uciekającego w różne strony, zanim uporządkuje swój oddział, ten sam odda przeciwnikowi swoje zwycięstwo".^{x/}

Jednakże nie wszyscy ówczesni teoretycy wojskowi doceniali znaczenie i możliwości bojowe kawalerii, w rozwijaniu osiągniętego powodzenia i prowadzeniu pościgu. Wybitny grecki teoretyk wojskowy Ksenofont w swej "Historii Grecji" pisał: "Jesteśmy /piechota - przyp. Z. Os./ daleko silniejsi od każdego jeźdźcy, który musi dbać o utrzymanie równowagi na grzbiecie konia. Nie tylko obawia się on naszych ciosów, lecz także upadka z konia", i dalej "jeźdźcy mają w stosunku do nas jedną tylko przewagę: mogą się szybciej ratować ucieczką".^{xx/}

X X

X

Z przeprowadzonych rozważań oraz przytoczonych przykładów można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Pościg, jako forma wykorzystania powodzenia w działaniach bojowych, był znany i stosowany już od najdawniejszych czasów.

Celem pościgu było dążenie do ostatecznego zniszczenia wycofującego się nieprzyjaciela, względnie skłonięcie go do kapitulacji.

x/ Cytat zaczerpnięty z pracy Razina "Historia Sztuki Wojennej" op. cit. s. 561.

xx/ Tamże, s. 255.

2. W armiach, w których podstawową siłę zbrojną stanowiła piechota pościg na wycofującym się nieprzyjaciela był wprowadzie wykorzystany, ale ograniczał się z reguły do głębokości kilkuset metrów. Było to spowodowane przede wszystkim tym, że wycofujące się oddziały z reguły potrafiły oderwać się od przeciwnika, porzucając niekiedy w tym celu cięższy sprzęt bojowy. Z tego względu piechota, wykonująca pościg w pełnym uzbrojeniu, nie miała w zasadzie żadnych możliwości prowadzenia skutecznych działań na większą głębokość.
3. Możliwości prowadzenia pościgu zwiększyły się znacznie dopiero a chwilą, gdy na polu bitwy pojawiła się kawaleria, jako samodzielny rodzaj wojsk. Od tego czasu pościg był już kontynuowany na przestrzeni kilkudziesięciu km.
4. Różni wybitni dowódcy jak i teoretycy wojskowi omawianego okresu podkreślali, że szybkość działań jest jednym z decydujących czynników w powodzeniu pościgu. Szybkość działań umożliwiała osiągnięcie zwycięstwa nawet nad przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Brak szybkości powodował, że sukces na polu bitwy nie był całkowicie wykorzystany.
5. W armiach, w których podstawową siłę zbrojną stanowiła piechota, w celu uzyskania większej szybkości, do prowadzenia pościgu wykorzystywane przede wszystkim piechotę lekką zbrojną. Natomiast w tych armiach, w skład których wchodziła kawaleria dla osiągnięcia większej szybkości, do prowadzenia pościgu wykorzystywane przede wszystkim kawalerię lekką. Bardzo często w tym samym celu organizowane także specjalne oddziały pościgowe.

2. FEUDALNY OKRES WOJEN

Ponieważ w okresie feudalnym rozwój sztuki wojennej szedł różnymi drogami na wschodzie i zachodzie Europy dlatego też wydaje się, że celowym będzie omówić ten okres oddzielnie dla obu kierunków.

Na zachodzie Europy możemy w tym czasie zaobserwować nastój a nawet regres w rozwoju sztuki wojennej, w stosunku do okresu poprzedniego, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienie pościgu. Interesujące jest zagadnienie, dotyczące działań na zachodzie, omówimy na przykładzie armii frankońskiej. Na początku omawianego okresu /IV-IX w.n.e./ podstawową siłą zbrojną armii frankońskiej była piechota /pospolite ruszenie wolnych antepów/. Kawaleria, którą tworzyli posiadacze ziemscy, była nieliczna i nie odgrywała większej roli na polu bitwy. W późniejszym okresie /rozdrobnienia feudalnego/ głównym rodzajem wojsk była kawaleria ciężka, mało swobodna, nie nadająca się nawet do rozwijania powodzenia i prowadzenia pościgu. Przejawem wówczas ugrupowania w "plet" uniemożliwiło wykonywanie nawet najprostszycch manewrów na polu bitwy.

Po zwycięskiej bitwie pod Brunvines w 1214 r., Francuzi ścigali pobitego przeciwnika jedynie na przestrzeni około 1500 m podane, że mieli możliwość kontynuowania dalszego pościgu za uciekającym nieprzyjacielem".^{x/} Bardziej częste też, w omawianym okresie, kawaleria była wykorzystywana w bitwie podobnie jak piechota, to znaczy spieszona ją przed samą walką. Między to miejsce, między innymi, w czasie wojny stułetniej, podczas której zarówno

x/ Dziwanowski "Podręcznik Historii Wojskowości Powszechnej"
wyd. W-wa 1932 r., s. 56.

kawaleria angielska /pod Grewy w 1346 r./, jak i francuska /Poitiers w 1351 r./ były przed walką spieszono. ^{x/}

W omawianym okresie panował na zachodzie taki zwyczaj, że jeżeli w toku bitwy jedna ze stron została pokonana i opuszczała w popłochu pole walki, zwycięzca nie ścigał pobitego przeciwnika a ograniczał się jedynie do rabowania jego taborów i wykapywania jezdni /skup/. Pokonany swobodnie wycofywał się i ewentualnie organizował nową armię dając do ponownego starcia. Trafną charakterystyką tych wojen dał Clausewitz, który w swojej pracy "O wojnie" pisał: "W dawnych wojnach pojęcie zwycięstwa jako slawy wydawało się rzeczą główną, nie myślane wówczas o znieszczeniu nieprzyjaciela".

Wprowadzenie na początku XVI w. na uzbrojenie piechoty broni palnej /muszkiety/, wpłynęło w tym okresie zdecydowanie ujemnie na i tak niewielką już manewrowość kawalerii na polu bitwy. Po raz pierwszy na szerokiej skali muszkiety /tzw. "hiszpańskie", były użyte pod Pavia w 1525 r., w czasie wojny króla francuskiego z cesarzem niemieckim o panowanie nad północnymi Włochami. Po stronie niemieckiej walczyła piechota hiszpańska, uzbrojona w muszkiety. Na skutek masowanego ognia muszkietów kawaleria francuska poniosła olbrzymie straty i bitwa zakończyła się zwycięstwem cesarza. Była ona uważana powszechnie za początek końca panowania kawalerii na polu walki. I aż do podstawowym rodzajem wojsk została piechota.

Dalszy rozwój broni palnej doprowadził do tego, że bitwy stawały się coraz bardziej krwawe, obie walące strony ponosiły w nich tak wielkie straty, że nie można ich było uzupełnić. Te

x/ Tamże, s.103

xx/ Clausewitz "O wojnie" t.I, wyd. MON 1958 r., s.258.

była jedna z istotnych przyczyn, która powodowała, że unikano decydujących bitew i w rezultacie doprowadziła do powstania w Europie wschodniej /XVII-XVIII w./ tzw. "strategii manewrowej". Polegała ona na tym, że obie walocące strony unikały bitwy i starały się wymanewrować przeciwnika, wyjść na jego tyły, osiągnąć na drodze manewrowania aby w ten sposób zmusić go do kapitulacji. Rzecz jasna, że w tych warunkach nie mogło być nawet mowy o prowadzeniu podcignu.

W tym samym okresie historycznym bitwy toczone przez armie Europy wschodniej miały zdecydowanie manewrowy charakter. Burżua-zyjny teoretyk wojskowy Liddel Hart omawiając ten okres w swojej pracy "Strategia, działania pośrednie" pisał: "pod względem skali, wartości, szlachetności i ruchliwości, strategicznego i taktycznego działania ich kompanie dorównują, lub przewyższają każdą inną w historii".^{2/}

Wybitnie manewrowy charakter miały działania armii Rusi. Każda zwycięską bitwę kończyła ona zdecydowanym podcignem za rebitwą i wycofującym się nieprzyjacielem, w celu ostatecznego zniszczenia jego armii. W czasie wojny pomiędzy armiami Rusi /Dymitr Doński/ i Tatarów /Mamaj/ doszło do decydującej bitwy na polu Kulikowym w 1380 r. W momencie największego powodzenia przeciwnika, Dymitr Doński wprowadził do bitwy drugi reut /"pułk szlachetności"/ i wykonał niespodziewane uderzenie na prawe skrzydło armii Mamaja. Niebezpieczne skrzydło armii przeciwnika nie wytrzymało gwałtownego uderzenia i wojska jego ruszyły się do ucieczki. Dymitr Doński wykorzystując osiągnięte powodzenie przeszedł do energicznego podcignu i na przestrzeni około 50 km

2/ Liddel Hart "Strategia-Działania Pośrednie" - wyd. MON 1959 r. s. 77.

rozbił i zmniejszył całkowicie wycofując się armię Mambaja.^{x/}

Działania pędzige były też znaczne i szeroko stosowane w tym okresie przez armię polską. Po rozbiciu armii krzyżackiej pod Grunwaldem 15.7.1410 r. i opuszczeniu jej obozu, Jagiełło rozkazał przejść do pędzigu na wycofującą się nieprzyjaciela.^{xi/} Na przestrzeni kilkunastu kilometrów wojska wykonujące pędzig zadali nieprzyjacielowi nie mniejsze straty niż w toku samej bitwy. Do celu pędzigu znajdowały się bowiem lekkie, szybko oddziały łuczników i kuszników, którzy na ogół nie brali jeźdźców, wynik był taki, że w/g słów Długosza "na kilka mil droga zasłana była trupami",^{xii/} a wielu niekających potonęło w bagnach i jeziorach.

W wyniku bitwy na następnie energicznego pędzigu armia krzyżacka została prawie całkowicie zniszczona. Niestety te wspaniałe zwycięstwo militarne nie zostało w pełni wykorzystane. Pędzig rozpoczęty bezpośrednio po bitwie zakończył się w tym samym dniu, w godzinach nocnych. Dalsze działania zamierzane przeważać na okres trzech dni. Wprawdzie na naradzie 16.7 Jagiełło postanowił wkrótce dalsze działania już w dniu następnym /wbrew woli członków ^{rady}, którzy dali 3 dniowej przerwy/, jednakże z powodu zbyt wolnego tempa nieprzyjaciół miał możliwość zebrać nowe siły i odpowiednio przygotować je do dalszej walki^{xiii/}.

Na przebycie około 150 km spod Grunwaldu do Halberku /akt. nr 1/ /przez Olsztynek i Horyz/ zwycięskie wojska potrzebowały aż 9 dni /17.7-25.7/, przebywając dziennie nie więcej niż 15-16 km.^{xiiii/} Pewnie, że przeciwnik nie stawiał powodniejszego

x/ Stróżek "Roknij Rzeczyńskiej Sztuki Wojennej" wyd. W-wa 54 r. s.108

xi/ Kłosyński "Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-11".
Wyd. MON 1954 r., s.306.

xii/ Cytat wzmierzony z pracy Kłosyńskiego op.cit. s.307.

xiii/ Tomko, s.322.

xiiii/ W czasie marszu pod Grunwaldem armia polska posuwała się w tempie 63 km na dobę - także s.326.

opera, a szaki znajdujące się na trasie marszujących wojsk same się a reguły poddawały.^{x/} W tym samym czasie resztki rozbitej armii nieprzyjaciela schroniły się w Halberku, gdzie 18.7 przybył jeden z wybitnych dowódców krzyżackich /van Paulen - późniejszy Wielki Mistrz/ i natychmiast przystąpił do organizacji jego obrony.

z dużą dozą prawdopodobieństwa można wyrazić przypuszczenie, że gdyby do 20-22.7. Halberk mógłby być zdobyty niewielkimi siłami i bez większych trudności. Gdyby więc 16.7 albo nawet 17.7 wyznaczono przynajmniej część kawalerii do kontynuowania energicznego pociągu za nieprzyjaciela, Halberk zostałby szybko zdobyty, a zwycięstwo grunwaldzkie zakończyłoby się całkowitym sukcesem nie tylko militarnym ale i politycznym. Niestety szwajcarska armia podszła pod Halberk dopiero 25.7 a więc w tym czasie, gdy nieprzyjaciel starzył już ściągnać posiłki i zorganizować silną obronę tak, że opanowanie go w krótkim czasie okazało się niemożliwe. Po kilku nieudanych próbach zdobycia go, zamiechane obłężenia.

x x

x

W okresie feudalnym możemy zauważyć w Europie dwie, całkowicie odmiennie drogi rozwoju sztuki wojennej, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienie rozwinięcia powodzenia osiągniętego na polu bitwy i prowadzenia pociągu.

1. Na Zachodzie nastąpił całkowity regres w rozwoju działań pociągowych, stracono do okresu poprzedniego. Był on spowodowany przede wszystkim tym, że walczące strony nie dążyły do

x/ Tarcze, s. 129; Książek "Bitwa pod Grunwaldem" wyd. MON 1957 r. s. 131.

całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. Pe rozbięciu armii przeciwnika zwycięzca nie myślał o rozciąganiu powodzenia & prowadzeniu peścigu, o ograniczać się jedynie do zebrania łupów, które uolekający nieprzyjaciel prezentował na polu bitwy.

Pe drugie - poszczególne armie były pozbawione ruchliwości, która jest niezbędnym warunkiem dla prowadzenia skutecznego peścigu.

Zasadniczym rodzajem wojsk była kawaleria ciężka i bardzo często wykorzystywana ja niekwalifikowanie. Niekiedy nawet spieszano ja przed samą walką. W tych warunkach nie mogło być oczywiście mowy o jakikolwiek peścigu na szerszą skalę.

2. W przeciwieństwie do omówionej powyżej sytuacji na Zachodzie, bitwy prowadzone przez poszczególne armie Europy wschodniej koczowały się z reguły energicznym peścigiem. Wynikają te przede wszystkim stąd, że zasadniczym celem walczących stron było dążenie do całkowitego zniszczenia armii nieprzyjaciela. & chwila więc gdy przeciwnik został rozbity, na polu walki, kawaleria była wykorzystywana do prowadzenia energicznego peścigu w celu jego ostatecznego zniszczenia.

3. Pomimo iż w omawianym okresie historycznym wszystkie armie dysponowały kawalerią, to jednak zdecydowane sukcesy na polu walki odnosiła tylko ta strona, która wykorzystywała ja do szybkiego, energicznego peścigu za rozbitym przeciwnikiem.

3. MANUFAKTUROWY OKRES WOJEN

Przemysł przemysłowy zapoczątkowany w Anglii w połowie XVII w. oraz rewolucję francuską /1789-94/ uważa się za przełomowy moment pomiędzy feudalnym a manufakturowym okresem wojen.

Pojawienie się w tym okresie nowego, znacznie udoskonalonego sprzętu

wojskowego i uzbrojenia /strzeleckiego i artyleryjskiego/ spowodowało dalszy rozwój sztuki wojennej. Szczególnie rewolucja francuska wniosła bardzo poważny wkład do wzmocnienia rozwoju sztuki wojennej. Do najważniejszych zmian, jakie nastąpiły w tej dziedzinie, należy zaliczyć dążenie do rozbicia i zniszczenia nieprzyjaciela w jednej, decydującej bitwie.

Nowe sposoby prowadzenia wojny opracował po raz pierwszy Carnot, który jako kierownik ds. spraw wojskowych w Komitecie Publicznym miał poważny wpływ na kierowanie działaniami wojennymi. W swym memoriale z 1794 r. Carnot pisał: "Decydujące uderzenie trzeba wymierzać tylko na dwa lub trzy punkty ... z reguły należy działać w nacię i nacierać, walić bagnietem i ściągać nieprzyjaciela nieustannie, aż do zupełnego zniszczenia"^{K/}.

Napoleon, którego na arenę historii wymusiła kurtmazyna rewolucja francuska i postawiła na czele armii zorganizowanej już wg nowych zasad, rozwijał je jeszcze bardziej i ponownie przekształcał w większej skali kampanii. Za jedną z głównych zasad prowadzenia wojny Napoleon uważał: koncentrację natychmiastowego rozwinięcia osiągniętego w bitwie powodzenia i osiągnięcia wycofującego się nieprzyjaciela aż do ostatecznego zniszczenia jego armii. Uważał on przede wszystkim za decydujący etap działań, który pozwala na zebranie owoców zwycięstwa osiągniętego w bezpośredniej bitwie^{KK/}. Do podążenia wykorzystywał przede wszystkim kawalerię, którą była zorganizowana w dywizje, a nawet całe korpusy. Uważał on, że "zadaniem kawalerii jest rozwijanie osiągniętego powodzenia i nieopuszczenia do pewnego zorganizowania się pobitego nieprzyjaciela"^{KKK/}.

K/ Cytat sześcioletni z pracy Kukieła "Wojny Napoleońskie". Wyd. GHW W-wa 1927 r. s.10.

KK/ Camon: "Napoleońskie systemy wojny" Wyd. W-wa 1926 r. s.63.

KKK/ F.H. Phillips "Tests of Strategy" op.cit. s.423.

Zgodnie z tymi zasadami Napoleon większość swoich zwycięstw na polu bitwy osiągnął zdecydowanym pociągnięciem na wycofującym się nieprzyjaciela, w celu ostatecznego zniszczenia jego armii^{x/}. Szczególnie skutym rozmachem cechował się pociąg wykonywany po zwycięskich bitwach pod Ulm, Austerlitz oraz Jena i Auerstädt. Najbardziej charakterystyczny jest ten ostatni przykład, który z tego względu omówimy szerzej.

Pełnienie kilku drobnych potyczek w dniu 14.10.1806 r. doszło do decydującej, jednoczesnej bitwy pod Jena i Auerstädt. Była to spowodowana tym, że w przeddzień walki armia pruska była podzielona na dwie, prawie równe części. Armia główna była rozmieszczona pod Auerstädt, a armia ks. Hohenlohego i korpus gen. Büchela pod Jena^{ix/}. Obie armie były oddalone od siebie o jeden przemarz dzienny (około 30 km) -- /zał. nr 2/. Pod Jena, na czele sił głównych, walczył sam Napoleon, a pod Auerstädt tylko jeden korpus dowodzony przez Davout^a. Obie bitwy rozpoczęły się o świcie i zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Francuzów. Zarówno Davout jak i Napoleon ścigali pobitego przeciwnika aż do godzin wieczornych tego samego dnia, zadając mu bardzo poważne straty.

W bitwach pod Jena i Auerstädt armie pruskie zostały wprawdzie rozbite i poniosły poważne straty, ale nie zostały całkowicie zniszczone. Aby do tego nie dopuścić jeszcze w tym samym dniu rozpoczęły one odwrót. Armia pobita pod Jena rozpoczęła odwrót w kierunku /zał. nr 3/: Weimar, Erfurt, Sondershausen. Siły główne, rozbite pod Auerstädt, wycofywały się początkowo na Weimar, gdzie nie wiedząc jeszcze o klęsce pod Jena, zamierzano spotkać

x/ Pociąg na szerszą skalę był stosowany między innymi po bitwach pod: Mondovi, Bassano, Rivoli, Ulm, Austerlitz, Jena i Auerstädt i Montebell.

ix/ Korpus Büchela przed bitwą był rozmieszczony w Weimarze, jednak wziął udział w bitwie pod Jena.

się o armię Hut-Valaho go. Po otrzymaniu wiadomości o kierunku
nucielnego pierwotny kierunek odwrotu na: B3 7 uwerda, Sonderhausen,
Nordhausen. Powstanie odwrot odbywał się także nocą i w szybkim
tempie /90 km w ciągu 32 godzin^{1/}, wzdłuż kierunku wycofania się
deprawowała do ekstremalnego samodzielnia, dezorganizacji i demoralizacji
armii pruskiej.

Z chwila gdy Napoleon zorientował się, że nieprzyjaciel
głównie swoje siły wycofuje w kierunku na: Nordhausen - Magdeburg,
Berlin, zamierzał przedsię go i pierwszy wkroczyć do Berlina.
Dla realizacji tego zamiaru zdecydował wykonać pościg kombinowany,
na wycofującym się przeciwnikiem, aby ostatecznie zniszczyć jego
armię /zał nr 3/. Do pościgu osobnego wyznaczył dwa korpusy
piechoty /IV Soult¹ VI Ney² a/ oraz odwodową grupę kawalerii
pod dowództwem Murata z zadaniem - ścisnąć wycofującego się nieprzy-
jaciela w kierunku: Sonderhausen, Nordhausen, Magdeburg, opóźnić
odwrot oraz nie dopuścić do oderwania się jego wojsk od częściowych
oddziałów pościgowych.

Siły główne wykonywały pościg równoległy w ogólnym kierunku
na Berlin, w celu odciążenia nieprzyjaciela i zniszcze-
nia jego armii. Pozostałe korpusy wykonywały pościg na kierunku:
kuch: ^{xx/}

- II korpus Davouta - Heimburg, Lipsk, Wittenberga a następnie
Berlin;

- V korpus Lannesa - Halle, Dessau; Brandenburg; na nim przebiegła
się gardia cesarska i VII korpus Augereau;

- I korpus Bernadotte³ a - Halle, Strassfurt a następnie na Bran-
denburg.

x/ Kuchel, Wojny Napoleońskie, op.cit. s.140.

xx/ Tardie s.141.

Dla zwiększenia tempa działań poszczególne korpusy wydzielały ze swego składu oddziały pociągowe na odległość około 30 km^{z/}.

W wyniku realizacji tej decyzji 17.10 korpus Bernadotte'a z rozbiła w Halle 15000 oddziałów korpus kr. Wirttemberskiego, zdobywając 30 dział i biorąc 5000 jeźdźców.

Na skutek stalego nacisku francuzów oraz poniesionych strat Prusacy decydowali się wycofać aż do Odry. W tej sytuacji Napoleon zamierzał przede wszystkim uchwylić nieuszkodzone przeprawy na Łabie, ponieważ dysponował ograniczoną ilością sprzętu przeprawnego, który i tak pozostał urewenta daleko w tyle. Davout, który miał uchwycić przeprawy w rejonie Wittenbergi z powodzeniem wykonał swoje zadanie zdobywając nieuszkodzony most. Lannes miał opanować most w rejonie Dessau, jednak podjazd do niego zbyt późno tak, że nieprzyjaciel zdążył go spalić. Bernadotte wraz z Muratem przechodził Łabę dopiero po miejscu odbudowanym w Dessau.

22.10 Napoleon przybył do Wittenbergi i wydał rozkaz do dalszego pociągu. Davout ścigał nieprzyjaciela w kierunku na Berlin, do którego wkroczył 25.10. Po wzięciu władności, że 35000 armia Hohenhele'go wycofuje się w kierunku na Szczecin, Napoleon 25.10 rusza za nim do pociągu ozdobnego korpus Bernadotte'a, a kawalerię Murata i korpus Lannes'a do pociągu równoległego w celu odcięcia nieprzyjacielowi dróg odwrotu i zniszczenia jego armii. 26.10 osobne oddziały pociągowe dopadają Hohenhele'go pod Prenzlau (zak. nr 3/). Nieprzyjaciel sądząc, że ma do czynienia z głównymi siłami - kapituluje. Szczecin, który był dobrze zaopatrzony i mógł się przez dłuższy czas bronić, poddał się niewielkiej grupie

szwajcarskiej armii
kwatermistrzostwa 29.10. Ta część Hohenzollernów, która pokonała
się z kr. Weimarem i wycofała się w kierunku na Lubkę, została
wymuszona do kapitulacji pod Ratkau.

Odniesiony pościg jest klasycznym przykładem wykorzystania
odniesionego na polu bitwy zwycięstwa w celu całkowitego zniszcze-
nia armii przeciwnika, co było charakterystyczne dla większości
szwajcarskich kampanii napoleońskich. Po raz pierwszy w dotychczasowej
historii wojen pościg był prowadzony z takim wielkim rozmachem.
Zastosowanie najskuteczniejszej formy działań - pościgu kombinowa-
nego oraz prowadzenie go z całą energią, powodowało wzrastającą z
każdym dniem dezorganizację wycofującego się nieprzyjaciela. Dzięki
temu w ciągu 15 dniowego pościgu armia pruska została prawie całko-
wicie zniszczona.^{1/}

Za jeden z głównych czynników swych zwycięstw Napoleon
wzbrał szybkość działań. Dzięki swej szybkości Napoleon osiągnął
poważne zaskoczenia przeciwnika i mógł go bić częściami. Jeden z
historyków francuskich - Elzéar Biase opisał bardzo charakterysty-
czny pod tym względem wypadek. W czasie przesłuchiwania przez
cara Aleksandra oficera francuskiego, wziętego do niewoli, na-
stąpił między nimi następujący dialog - Car: "do jakiego korpusu
pan należy?... - oficer "de III-go"... - car: "marzeczka Davouta?" -
"tak sire"... - car: "to nieprawda - ten korpus jest w Wiedniu"...
"oficer - "był wczoraj, ale dziś jest tutaj"^{2/}.

Jednak nie zawsze pościg Napoleona kończył się sukcesem,
czego najlepszym przykładem jest kampania rosyjska w 1812 roku.

Podczas kampanii "marcewskiej" Napoleon przeprowadził
dwie kolejne operacje, które miały doprowadzić do zniszczenia armii

1/ Taine, s.143; Canon: "Napoleoński system wojny" Wyd. WIE W-wa
1926 r. s.52.

2/ Canina: "Akcja Rewolucyjna". Wyd. Lwów 1919 r. s.104.

rosyjskiej. Obie zakończyły się niepowodzeniem. Jedną z nich była, która miała na celu zniszczenie armii Bagratiana, mówimy szerzej. Napoleon słusznie przewidując, że Bagratian będzie starał się wycofać w kierunku na Mińsk^{x/}, postanowił odciąć mu drogę odwrotu i skierować jego armię przed osiągnięciem zaplanowanej subiektu. Dla realizacji tego celu zorganizował podciąg kombinowany ze wycofującą się armią Bagratiana /sał. nr 4/. Armia króla Hieronima, w składzie czterech korpusów /w tym polski korpus kawalerii pod dowództwem ks. J. Poniatewskiego/, miała wykonać podciąg szosowy w kierunku na: Grodno, Nowogródek, Mińsk^{xx/} z zadaniem wzięcia armii przeciwnika i niedopuszczenia do swobodnego wycofania się jej w kierunku wschodnim, aby umożliwić wykonanie zadania Davout'owi. Zamocniony korpus Davout'a /legia nadwiślańska i część gwardii/ miał wykonać podciąg równoległy w kierunku na: Oszmiany, Wołhyn, Mińsk /po zmianie kierunku wycofania się Bagratiana na Jbuzen/ z zadaniem odciągnięcia przeciwnika drogi odwrotu w kierunku wschodnim i zniszczenia go wspólnie z armią Hieronima.

Wykonując podciąg na przeciwnika stracił przednią armię Hieronima w dniu 29.6 opuszczała Grodno, gdzie wstrzymywała się na kilka dni w celu uporządkowania oddziałów. Dalszy podciąg rozpoczęła dopiero 2.07. a sikami głównymi 4.07. W tym czasie gdy Hieronim tracił niepotrzebnie czas w Grodnie, armia Bagratiana kontynuowała swój odwrot i 3.07 była już w Nowogródku /około 150 km od Grodna/. Gdy Bagratian 4.07 zamierzał przekroczyć Niemem pod Mikołajowem, dowiedział się o działaniu Davout'a i zmienił kierunek wycofania się na: Mir, Nieśwież, Słuck.

x/ Gdy w toku działań Bagratian orientował się, że Davout zamierza mu odciąć drogę na Mińsk, zmienił kierunek wycofania się na Bobrujsk.

xx/ Po zmianie kierunku wycofania się przez Bagratiana na Bobrujsk, jeden z korpusów odciągał przeciwnika w kier. na: Sława, Nieśwież, Słuck.

W dniach 9 i 10.07 doszło do potyczek pomiędzy armią
przeciwnika Hieronima i korpusem Bagratjana. Nie wstrzymuje to jed-
nak odwrotu sił głównych, które 14.07 przechodzą przez Szach.²⁷
W tej sytuacji Napoleon doszedł do wniosku, że nie uda mu się
odciąć drogi odwrotu przeciwnikowi i przerwać dalszy pęd w tym
kierunku.

Niepowodzenia w działaniach przeciwnika Bagratjanowi były
spowodowane przede wszystkim niwelowanym pędem całościowym wykony-
wanym przez armię Hieronima. Brak energii oraz zdecydowania i po-
dobne tempo działań tej armii, umożliwiło Bagratjanowi odroczenie się
od określonych zadań pędzących i stosunkowo swobodne wycofanie
się w kierunku wschodnim. Szczególnie ujemny wpływ na przebieg
późnego wyznaczonego przerwa w Groźnie /29.06-2.07/. Uste-
dliwiła ona wykonanie zadania przez Davout'a, który wykonując
późną równoległą nie odciął drogi odwrotu armii przeciwnika.
Drugą poważną przyczyną niepowodzenia były to, że korpus Davout'a
działał w znacznej odległości /100-150 km/ od armii Hieronima -
co w ówczesnych warunkach uniemożliwiło utrzymanie odpowiedniego
współdziałania pomiędzy obu armiami.

O tym, że Napoleon uważał Hieronima za głównego winowajcę
swoich niepowodzeń świadczy najlepiej list, jaki kazał do niego
zapisać marszałkowi Berthier'owi: "zawiadomi go Pan... że jestem w
najwyższym stopniu niezadowolony z tego, że nie rucił wszystkich
swoich lekkich jednostek... na tyły Bagratjana z zadaniem zmarnowania
jego korpusów i przesłabienia im w marcu, że przybywszy 30 pod
Groźnie powinien był nacierać na nieprzyjaciela natychmiast i ener-
gicznie go ścigać... wykonaniem przeciwnika zgodnie z instrukcją,

które otrzymał... sprzeciwił, że Bagration będzie miał w pełni czas na wykonanie odwrotu: że go z zupełną swobodą już wykonuje; że skoro Bagration odszedł dnia 30 z Wolkowa, to będzie mógł osiągnąć Mińsk.^{x/} dnia 7-go /07/, że więc nikogo to nie obchodzi iż król... że własnej siebie będzie tam 10, skoro Bagration wyprzedzi go o 10 dni marszu... Powieści mu Pan, że chciałby ks. Poniatowski miał tylko jedną dywizję, należało go z nią wysłać; ryzyko w tym nie mogło być żadnego, gdyż Bagration nie miał czasu ani na walkę ani na manewry i nie chciał on nic innego jak postawić za sobą jak najwięcej pola... Niech mu Pan powie, że cały plan moich działań i najpiękniejsza okazja jaka zdarzyła mi się w tej wojnie, wyniknęła się z rak skutkiem tego szczególnego zapewnienia podstępnych wiadomości o wojnie^{xx/}.

Przytoczone fragmenty listu stanowią też doskonałą ilustrację niektórych zasad prowadzenia podcigi przez Napoleona.

x x

x

I trawianego okresu szerszej analizy wymaga też, bardzo interesujący z szeregu względów, podcig prowadzony przez armię rosyjską w toku kontrofensywy w 1812 r. O wielkim rozmachu, energii i skuteczności tego podcigu Clausewitz pisał w następujących słowach: "Nigdy podcig na nieprzyjaciela na wielką skalę nie był prowadzony tak energicznie i z takim natężeniem sił, jak podczas tej kampanii. W listopadzie i grudniu, po mieszkaniu trudnej, wyjątkowej kampanii, to wśród śniegów i lodów Rosji, to wśród orogów polnymi... śladami uciekającego nieprzyjaciela jest właśnie czyni, bezprzykładnym... Taki wyitek przynosi wielki honor książciu Kutuzowowi."^{xxx/}

x/ List był planowy przed zmianą kierunku wycofania się przez Bagrationa.

xx/ Cytat zaczerpnięty z pracy Zemal'a "Manewr wileński" wyd. WIL, W-wo 1924 r. s.94.

xxx/ Clausewitz "Der Feldzug 1812 in Russland", cytat zaczerpnięty z pracy Żylina "Kontrofensywa Armii Rosyjskiej w 1812 r." wyd. MOH 1955 r. s.359.

Po bitwie pod Sankt-Janszawem /24.X.1812 r./, która stanowiła przełomowy moment w całej kampanii 1812 r. oraz ustaleniu kierunku wycofania się armii francuskiej, Kutuzow przeskoczył do zdecydowanego pociągu w celu ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela.

Po stwierdzeniu, że Napoleon wycofuje się w kierunku na Smoleńsk /zał. nr 5/, Kutuzow zorganizował pociąg kombinowany w sposób następujący: x/

- do pociągu równoległego na prawym /północnym/ skrzydle wyznaczony silny oddział pod dowództwem gen. adiutanta P. Kutuzowa - Golepizowa, z zadaniem wykonywania ciągłych uderzeń na prawe skrzydło wycofujących się wojsk;
- do pociągu bocznego wyznaczony pułk Kozaków atamana Pkatowa, wzmocniony jedną dywizją piechoty;
- siły główne wykonywały pociąg równoległy na lewym /południowym/ skrzydle.

Z obawy respektowania ofensywy znacznie przybrały na sile działania partyzantów. Poszczególne oddziały partyzanckie otrzymywały zadania wychodzenia na skrajka i tyły wycofującego się nieprzyjaciela oraz niszczenia go wszelkimi sposobami. Dowódcą jednego z oddziałów partyzanckich - Ozeraki, otrzymał następujące zadanie od Kutuzowa: "Główny przedmiot działań Pana winien polegać na tym, żeby napadać na małe oddziały nieprzyjaciela, na transporty posiadające się drogą smoleńską, niszczyć rozmieszczone na tej drodze składy nieprzyjaciela, niszczyć furas znajdujący się w miejscowościach na tym kierunku działania, z tym samym odebrać wszelką możność reorganizacji nieprzyjacielskiej kawalerii i artylerii... Należy wyznaczyć specjalne oddziały do niszczenia mostów, którymi nieprzyjaciel musi przejść, żeby wszelkimi sposobami utrudnić mu marsz" xx/

x/ Zgł. Lin "Kontrofensywa Armii Rosyjskiej" w 1812 r. op. cit. s. 306.
xx/ Tamże s. 307.

Już w dwa dni po bitwie pod Kozłojarcostawem oddział partyzancki pułkownika Kudaczowa zaatakował przemieszczające się nieprzyjaciela pod Borowskim, odbił ponad 100 wozów zaopatrzeniowych i żywności, wybił 300 żołnierzy, a 400 wzięł do niewoli. Jeszcze w tym samym dniu, ten sam oddział wziął do niewoli dalszych 400 żołnierzy.

Dla przyspieszenia tempa pogoń zarządził Płatow jak i Mikodercowicz /wówczas jednego z oddziałów wykonujących pogoń uszkody/ wysłał oddziały pogończe, które otrzymały zadanie: wyprzedzać i niszczyć wycofujące się oddziały nieprzyjaciela. Między innymi właśnie dzięki tym przedsięwzięciom tempo pogoń było stosunkowo duże i w pierwszym dniu wynosiło ponad 30 km^{xx/}.

Do poważniejszej bitwy z nieprzyjacielem doszło pod Wiakną 3.XI. Po stronie rosyjskiej było w niej zaangażowanych 25.000 żołnierzy, a po stronie francuskiej 37.000. W wyniku uporuwej, trwającej około 10 godzin walki, Francuzi ponieśli klęskę. Straty ich wyniosły 6000 zabitych oraz 2500 jeńców^{xxx/}. Bitwa ta wpłynęła bardzo ujemnie na morale wojsk francuskich, doprowadziła do poważnego rozluźnienia dyscypliny oraz spowodowała panikę w szereгах armii napoleońskiej. Po tej bitwie pogoń był kontynuowany z jeszcze większym natężeniem i energią. W rozkazie do Płatowa i Mikodercowicza Kutuzow pisał: "Stawajcie się wyprzedzić nieprzyjaciela tak aby wasze główne siły, gdy zajdzie potrzeba, działały na bieżące czółwo jego kolumny, atakując je podczas marzu i dokonując ustawionych napadów nocnych"^{xxxx/}.

Wraz z rozwojem kontrrewolucyjnej szrańca siła bojowa oraz aktywność oddziałów partyzanckich, 9 listopada oddział Orłowa -

x/ Tamże s. 310.

xx/ Tamże, s. 308.

xxx/ Tamże, s. 313.

xxxx/ Tamże, s. 314.

Denisowa współdziałającą z oddziałami partyzanckimi okrążył brygadę gen. Augereau i po zadaniu mu poważnych strat, zmusił Francuzów do poddania się^{x/}. W dniach 16-18.11. doszło do większej bitwy pod Krasnym, gdzie Francuzi ponieśli kolejną, poważną klęskę. Straty ich wynosiły 6000 zabitych, 26000 jeńców oraz większość artylerii^{xx/}.

W drugiej połowie listopada Kutuzow przystąpił do realizacji ostatniego etapu swojego planu rozegrzenia i zniszczenia armii francuskiej. 16.11 30.000 armia Caidzagowa opanowała Mińsk, a 22.11. podeszła do Borysowa, gdzie jej awangarda została 4000 oddział francuski, ochraniający przebieg na Berezynie. Po opanowaniu Borysowa drogi odwrótu armii francuskiej w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim zostały odcięte.

Korpus Wittgensteina, który w tym czasie liczył 45.000 ludzi, 19.10 opanował Pżesek. Następnie ścigając nieprzyjaciela w kierunku południowo-zachodnim opanował Lopeł i podeszedł do Czereji, skąd stale zagrożał armii francuskiej od północy i jednocześnie nie dopuszczając do jej odwrótu na tym kierunku /zał. nr 5/.

Równocześnie, w celu szybkiego zanknięcia przeciwnika okrążenia wokół wycofującej się armii napoleońskiej, Kutuzow zwiększył ze wszystkich stron nacisk na wycofującego się nieprzyjaciela.

Jedynie na skutek błędów popełnionych przez Caidzagowa, który zaplanował działania Francuzów odszedł 25 km na południe od Borysowa /25.11/ udało się Napoleonowi wyrwać z okrążenia. Mimo to jednak straty jego w bitwie nad Berezyną 27.11 były bardzo duże i wynosiły około - 20.000 żołnierzy.

W wyniku dalszego posoigu armia francuska została całkowicie zniszczona. Na początku grudnia gen. Berthier donosił Napoleonowi:

x/ Taine, s.317.

xx/ Taine, s.323.

"Armia już nie istnieje. Nawet gardia się rozpadła: jest w niej pod broń nie więcej niż 400-500 żołnierzy"^{x/}

Organizacyjny i przeprowadzony przez Kutuzowa pociąg za armią napoleońską posiadał szereg cech charakterystycznych, do których przede wszystkim należy należało:

1. Duży rozmach - udział w nim wzięły wszystkie armie wojsk regularnych /240.000 ludzi/, popołite ruszenie oraz bardzo liczne i silne oddziały partyzanckie - był on przeprowadzony na dużym obszarze o szerokości od 100-200 km i głębokości około 1000 km.
2. Zniszczenie wycofującej się armii francuskiej zostało dokonane nie w jednej decydującej bitwie, ale w całym szeregu mniejszych i większych starć z nieprzyjacielem. W czasie całego odwrótu armia napoleońska znajdowała się bez przerwy pod silnym⁴ ostrzałem wojsk rosyjskich /regularnych i partyzantów/ zarówno od tyłu, ze skrzydeł jak i od przodu. W tej sytuacji nieprzyjaciel był zmuszony nie tylko do ciągłego wycofywania się, ale miał także poważne trudności ze zdobywaniem zapasów żywności.
3. Energia, zdecydowanie a przede wszystkim wysoki tempo pociągu zdecydowało o jego powodzeniu. O tym, że Kutuzow dawał sobie sprawę ze znaczenia szybkości w pociągu świadczy jego rozkaz i zarządzenia. Dla osiągnięcia maksymalnego tempa poszczególne oddziały organizowały szybkie oddziały pociągowe, które w całej energii ścigały wycofującego się nieprzyjaciela zarówno w dzień jak i w nocy. Tempo pociągu nie zawsze było jednakowe,

często dochodziło one do 30 i więcej km na dobę. Przestrzeń od Moskwy do Włocławka /około 650 km/, została pokonana w przeciągu 36 dni, przy średnim tempie 18 km na dobę. Uwzględniając trudne warunki terenowe /brak dróg/ oraz atmosferyczne

x/ Cytat zaczerpnięty z pracy Syłina "Kontrofencyjna Armia Rosyjskiej w 1812 r.", ep. 013, s. 131.

/koniec jesieni i początek ostrej zimy/ należały uważać, że tempo to było stosunkowo duże, tym bardziej, że Napoleon działał w znacznie lepszych warunkach, osiągnął przeciętne tempo marszu 16-17 km na dobę /sierpień-lipiec 1812 r/.

x x

x

Podstawowe zasady organizacji i prowadzenia marszu analizy swoje odbicie w różnych kampaniach oraz rozkazach /rozkazach/ dwóch najwybitniejszych dowódców wojskowych omówionego okresu: Napoleona i Kutuzowa. Jednakże dopiero Clausewitz po raz pierwszy w literaturze wojskowej, opracował te zagadnienia szerszą w sposób teoretyczny. Na podstawie analizy kampanii Napoleona oraz kontrofensywy Kutuzowa /był w tym czasie w armii rosyjskiej/ doszedł do wniosku, że: "ścisłe zwycięstwo nie ma większego wpływu bez marszu..."^{x/} a dalej: "... Dalszy marsz stał się głównym działaniem zwycięstwa w wielu wypadkach ważniejszym niż pierwszy"^{xii/} /rozbić nieprzyjaciela na polu walki - przyp. 2.82/.

W swej pracy "O wojnie", Clausewitz omówił podstawowe zasady organizacji i prowadzenia marszu. Podkreślił on przede wszystkim, że pokonanie nieprzyjaciela na polu walki nie jest jeszcze równoznaczne z jego całkowitym zniszczeniem, można to osiągnąć dopiero w wyniku szybkiego i energicznego marszu. Rozpatrywał on dwa rodzaje marszu: natychmiastowy /wykonywany bezpośrednio po bitwie/ i dalszy /rozwińcie marszu/. Marsz natychmiastowy rozpoczynał się chwilą gdy pokonany nieprzyjaciół opuścił pole walki, ograniczał się on w zasadzie do pierwszego dnia, a w następstwie do następującej po nim nocy.^{xxx/} Uwarunkowane to było przede wszystkim koniecznością dania wypoczynku własnym wojskom.

x/ Clausewitz "O wojnie" t.I, wyd. MON 1958 r. s.258.

xii/ Tamże, s.262.

xxx/ Tamże, s.259.

W zależności od sił użytych do pościgu bezpośredniego.

Clausewitz wyróżniał trzy jego stopnie: pościg prowadzony wyłącznie przez kawalerię; pościg prowadzony przez straż przednią armii; pościg prowadzony przez całą zwycięską armię^{x/}.

Pierwszy stopień pościgu mógł doprowadzić do wykonania jedynie ograniczonych zadań, które sprowadzały się w zasadzie do niepokojenia nieprzyjaciela i prowadzenia ciągłego rozpoznania. Kończył się on z chwilą napotkania na poważniejszy opór ze strony nieprzyjaciela.

Pościg drugiego stopnia był wykonywany przez silną straż przednią złożoną ze wszystkich rodzajów wojsk, a w tym z większością kawalerii znajdującą się w danej armii. Jednakże i ten rodzaj pościgu kończył się w zasadzie z chwilą natrafienia na poważniejszy opór nieprzyjaciela. Clausewitz uważał, że gdyby nawet nieprzyjacieli nie udało się zorganizować odpowiedniego oporu, to i tak pościg nie mógłby trwać dłużej niż kilka godzin. Wychodził on z założenia, że nawet najsilniejsza straż przednia nie może przez dłuższy czas walczyć w oderwaniu od sił głównych^{xx/}.

Trzeci, najsilniejszy stopień pościgu polegał na tym, że cała zwycięska armia posuwała się w ślad za pobitym nieprzyjacielem tak daleko dopóki możliwości jej na to pozwalały. Clausewitz uważał, że już sam fakt wykonywania pościgu ostatecznie sił zwycięskiej nieprzyjaciela zorganizowanie oporu, ponieważ będzie się on obawiał ponownej porażki w bitwie lub oskrzydlenia swoich wojsk.

Clausewitz podkreślał, że podobnie jak samo pokonanie nieprzyjaciela w bitwie nie można uważać za ostateczne zwycięstwo jego armii, tak samo też i pościg natychmiastowy /bezpośredni/ z reguły nie doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa nieprzyjaciela. Zwycięstwo w bitwie i pościg bezpośredni stwarzają jedynie odpowiednie warunki

x/ Tauts.

xx/ Tauts, s. 240.

warianty, które powinny być wykorzystane dla rozwinięcia podąża. I
Podąża dalszy /rozwiązanie podąża/ następuje z reguły dopiero na
drugą dzień po zwycięskiej bitwie. W zależności od sposobu wyko-
nania podąża, Clausewitz wyróżniał trzy jego formy: uprzedzający
marsz w ślad za nieprzyjacielem; właściwy nacisk na niego; marsz
równoległy dla przemieszczenia na drogę odwrotu.^{XX}

Pierwsza forma podąża była najmniej skuteczną po-
nikąd pozwalała nieprzyjacielowi na swobodną wycofanie się.
Podąża prowadzony w tej formie trwał w zasadzie dłużej, dopóki
przeciwnik nie zdecydował się wydać nowej bitwy.

Skuteczniejszą formą podąża był właściwy nacisk na
nieprzyjaciela, wykonywany przez silną stronę przednią. Zadaniem jej
polegało na ciągłym atakowaniu i uniemożliwianiu przeciwnikowi
nieprzyjacielowi zorganizowania skutecznego oporu.
Elastyczny nacisk przyspieszał odwrót nieprzyjaciela, powodując
ten sposób jego dezorganizację i przemianę^{al} go niejednokrotnie
w bezładną ucieczkę.^{XXI} Należy to mieć na uwadze szczególnie wówczas,
gdy nieprzyjaciel musiał się wycofać także nocą /odwrót arkisz-
prunkiej pod Klausem pod Jena i Auerstaedt 14/15.10.1806 s./.

Za najskuteczniejszą formę podąża uważał Clausewitz
podąża równoległy - ku najbliższemu celowi odwrotu nieprzyjaciela.
Rozpatrując wewnętrzną stronę tego zagadnienia pisze on: "Każde wojsko pobite
posiada na sobie bliżej lub dalej taki punkt, którego osiągnięcie
najbardziej mu leży na sercu, czy to aby zabezpieczyć w ten
sposób dalszy swój odwrót, jak to się dzieje przy ciążeniach,
czy też dlatego, że bardzo ważne jest dojście do tego punktu

X/ Tamże, s. 264.

XX/ Tamże.

XXI/ Tamże, s. 265.

przed nieprzyjacielem jak np. do stolicy, magazynów itd., czy też
wreszcie z tego powodu, że wojska nasze w tym punkcie uzyskały
nową zdolność operacji jak np. na ufortyfikowanych pozycjach,
przez połączenie z innymi korpusem itd.^{x/}, a dalej "jeżeli więc
swoją energią skieruje swój marsz równoległą drogą na ten punkt to
jasna jest, że może to przybliżyć odwrót pobitego w sposób dla
naszego, odwrót wykonanie w podjęciu z wreszcie w uścisku".^{xii/}

Omawiając tę formę postępowania Clausewitsa podkreślił równo-
cześnie konieczność "aby pewien oddział wojska ścigającego postę-
pował równoległą drogą odwrótu oddziału ściganego". Jednakże cel
jaki stawiał przed tym oddziałem był bardzo ograniczony "zagarnąć
wszystko co na niej /drogę odwrótu nieprzyjaciela - przyt. S.34./
zostaje".^{xiii/} Natomiast dowodzenie wojen omawianego okresu
wykazały, że postępowanie powinno być prowadzone z całą
energią, to znaczy tak samo jak opisany przez Clausewitsa "pół-
wyścig na wroga". Jedynie energicznie prowadzony postępowanie
mogłoby niszczyć i spóźniać uciekającego nieprzyjaciela, a
tym samym umożliwić wykonanie zadania przez oddziały wykonujące
postępowanie równoległe. Właśnie powolność działań, brak energii i
nieodpowiednie jak wykazał król Hieronim w sierpniu i lipcu
1812 r. /Armia jego wykonywała postępowanie/, była główną
pryczyną niepowodzeń w działaniach przeciwko Bagrationowi.
Z drugiej strony energiczny postępowanie, wykonywany przez
oddziały Kutuzowa w jesieni 1812 r., przyczynił się do
ostatecznego zniszczenia armii francuskiej.

Z omawianego okresu historycznego można wyodrębnić nastę-
pujące wnioski:

x/ Tamże, s.266.

xii/ Tamże, s.267.

xiii/ Tamże.

1. W porównaniu z okresem feudalnym nastąpił bardzo poważny rozwój wszystkich trzech form pościgu /szkoleny, równoległy, kombinowany/. Wynikało to przede wszystkim stąd, że celem działań było dążenie do całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. W bitwach brały udział masowe armie, jeżeli więc jedna z nich została rozbita to wówczas, obca stronie dotychczasowego zwycięstwa, rozpoznawała ona odwrót. Dopiero więc zniszczenie tej wycofującej się armii przeciwnika mogło zakończyć ostatecznym zwycięstwem.

2. Szybkość działań była decydującym czynnikiem powodzenia pościgu. Brak odpowiedniej szybkości uniemożliwiał osiągnięcie powodzenia w pościgu, nawet w wypadku znacznej przewagi nad przeciwnikiem.

3. W celu uzyskania jak największej szybkości w pościgu, stosowano następujące przedsięwzięcia:

- do pościgu wykorzystywano przede wszystkim wyspecjalizowane związki kawalerii /dywizje a nawet korpusy/;
- organizowano je składając z nich głównych specjalistów, szybko oddziałujący pościgowo;
- dążono do opanowania niemożliwych do ucieknięcia szybko kontynuowanie pościgu nawet w terenie połączonym przeszkodami wodnymi;
- działania pościgowe prowadziło w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy.

3. NASTĘPNY OKRES WOJEN

Szybki rozwój techniki jaki nastąpił na przełomie XII w. doprowadził do poważnych zmian w uzbrojeniu oraz wyposażeniu wojsk, a tym samym i w sposobach prowadzenia działań bojowych.

Do najważniejszych zmian w zakresie uzbrojenia i wyposażenia wojsk, należy zaliczyć pojawienie się:

- różnego typu karabiny powtarzających w magazyniku / Winchester w Ameryce, "Mosin" w Rosji, "Mauser" w Niemczech / oraz automaty typu, które zwiększały szybkostrzelność a tym samym możliwość zniszczenia celów ruchomych;
- karabiny maszynowe /aka/, które po raz pierwszy pojawiły się w czasie wojen kolonialnych w Anglii pod koniec XIX wieku, na wojnie okazały się skuteczne a w czasie wojny rosyjsko-japońskiej w 1904-5 r.;
- dział artyleryjskich /1904-5 r - zastosowanie wolonitka i konstrukcja artyleryjskiego zwiększyła celność i umożliwiła prowadzenie ognia z zakrytych pozycji;
- samoloty, które po raz pierwszy były użyte w wojnie bałkańskiej 1912-1914 r.;
- czołgi w 1916 r.

Ponieważ istniejące w w/w technicznych dziedzinach walki umożliwiły zastosowanie ich w czasie wojny amerykańsko-meksykańskiej /1916 r./, a w szczególnym zakresie w czasie wojny rosyjsko-japońskiej /1904-1905 r./, to jednak aż do 1914 r. nie odgrywały one poważniejszej roli na polu bitwy. Dopiero I wojna światowa w całej pełni możemy uważać za wojnę okresu maszynowego, ponieważ sama technika wpłynęła decydująco na jej charakter.

Jeżeli nowa technika wywarła poważny wpływ na dalszy rozwój sztuki wojennej, jako ostatni, to jednak jej wpływ na prowadzenie działań podległych w I wojnie światowej był zdecydowanie ograniczony. Wypracowanie regularnych i instrukcyjnych porządków działań podlegało zmianom i kierowało rozwojem prowadzenia wojny podległa się wypracowywać się nieprzejmowanie, tym niemniej jednak w czasie I wojny światowej także to miejsce w bardzo wieloletnich wypracowaniach i w ograniczonej skali.

Regulamin niemiecki z 1916 r. podkreślał, że "zwycięstwo
była wszystkim, nie sukcesem tylko przy poddaniu." Nie pozwalając nieprzy-
jacielowi zatrzymać się, zebrnąć, sformować na nowo, podciągając
wyniki, które mogłyby być osiągnięte tylko przez drugą bitwę.
Po każdej zwycięskiej bitwie powinieli następować wszelkie podciąg^{2/}
Jednak pomimo tych skuteczkich postulatów podciąg był stosowany bardzo
rzadko. Wynikało to przede wszystkim z następujących przyczyn:
- nowe ustrojenie /okm, artyleria/ wpłynęło przede wszystkim na
zwiększenie możliwości obrony a nie natarcia;
- bardzo rzadko zdarzało się, że któryś ze stron przekazał obronę
przeciwnikowi w skali operacyjnej; (*regole*)
- kawaleria była na ogół niewłaściwie wykorzystywana, a czołgi i
samoloty występowały w ograniczonej ilości i były dopiero w
późniejszych stadium rozwoju;
- jedna z walczących stron nie posiadała odpowiednio silnych i
szybkich środków dla rozwinięcia osiągniętego powodzenia.

Trudność przekazania obrony nieprzyjacielowi wynikała z
następujących przyczyn:

- braku skutecznych środków dla obciążenia silnie rozbudowanej
obrony nieprzyjaciela na odpowiednią głębokość;
- przekazywanie obrony nieprzyjacielowi z reguły na jednym i wąskim
odcinku;
- wolnego tempa natarcia.

Zarówno przełamanie obrony nieprzyjaciela na jednym
kierunku, jak i wolne tempo działań umożliwiło przeciwnikowi
przerzucenie swoich środków na zagrożony kierunek i zahamowanie
natarcia.

x/ Lucea "Revue Militaire Tactique" w. Francji i w Niemczech podczas
wojny w 1914-1918 r." Wyd. WIL W-wa 1925 r. s. 21.

Dla ilustracji tempa natarcia w okresie I wojny światowej przytoczymy jeden z charakterystycznych przykładów z niemieckiej ofensywy wiosennej w 1918 r. Działania rozpoczęły się 21.03. i trwały bez przerwy do 28.03.1918 r.

Tempo natarcia w poszczególnych dniach było następujące: ^{2/}

dzień	ilość km	dzień	ilość km	dzień	ilość km
21.03	5	24.03	6	27.03	6
22.03	5	25.03	10	28.03	6
23.03	16	26.03	8		

W ciągu 8 dni armia niemiecka /około 90 dywizji/ wkroczyła do obrony przeciwnika na szerokości 75 km i głębokości 60 km osiągając średnie tempo natarcia 7,5 km na dobę. Oczywiście, że w tej sytuacji obronca miał wystarczającą ilość czasu aby podciągnąć siły z głębi obrony lub ze skrajów i nasadzić natarcie. Należy przy tym podkreślić, że ofensywa ta była uważana za jedną z najbardziej pomysłowych, że na przykład w czasie anglo-francuskiej ofensywy nad Somą /8 1916 r./ tempo natarcia było o wiele mniejsze. W ciągu 5-ciu miesięcy alianci przesunęli się do przodu zaledwie 12 km ^{xx/}.

Jedynym szybkim rezerwowym wojskiem, które mógł być wykorzystany do podcign, była kawaleria. I pomimo, iż regularny wojskowy a. n. naczelnik podkreślał jej rolę i znaczenie w rozwijaniu powódnic, to jednak wykorzystywano ją z reguły niewłaściwie. Regulamin niemiecki z grudnia 1916 r. w następującym sposób określał rolę kawalerii w walce: "Wchodzi do walki wielkich jednostek kawalerii nastąpi wtedy, gdy zostanie zrobiony wyżem w systemie

x/ Tarda, s. 202.

xx/ Volkman "Wielka Wojna 1914-1918", wyd. WLNwW, W-wa 1925 r. s. 143.

obrony nieprzyjaciela lub gdy ten ostatni rozpoczął odwrót na szerokie fronty"..., rozpoczął się wówczas podciąg"..., z siłką i zaciętością i obciążenie sil górnymi, by przedrzeć je na pozycje, na których chciałoby stawić czoło".^{x/}

Jednak pomimo tych sławnych sformułowań zadania kawalerii w czasie I wojny światowej ograniczały się w zasadzie do rozpoznania i osłony skrajów. Bardzo często epizody jej nawet przed walką z wykorzystywano jako "piszczelę konną". Niekiedy wykorzystywano też kawalerię do przekonywania silnej, pozycyjnej obrony nieprzyjaciela. Należy to pamiętać, między innymi, w czasie rezyjantkiej ofensywy Frontu Południowo-Zachodniego w czerwiec 1916 r., podczas której 4 korpus kawalerii został wykorzystany do przekonywania silnej obrony nieprzyjaciela^{xx/}. Oczywiście, że w tym wypadku kawaleria rezyjantka poniosła bardzo poważne straty i straconego zadania nie wykonała. Niewłaściwe wykorzystanie kawalerii, w czasie ofensywy Frontu Południowo-Zachodniego, dało się tym bardziej odnotować, że właśnie tam po raz pierwszy zastosowano nową skuteczną formę przekonywania frontu na kilku odcinkach, dzięki czemu w obronie nieprzyjaciela został odleniany wyłaz o głębokości około 80 km. Niestety, właśnie głównie z powodu braku kawalerii, na skutek niewłaściwego jej użycia, powodzenie to nie mogło być wykorzystane i nastarcie zostało zatrzymane.^{xxi/}

Massowe pękanie się karabinów maszynowych i artylerii oraz nieprawidłowe z reguły wykorzystanie kawalerii spowodowało, że zaczęła ona odgrywać coraz mniejszą rolę na polu walki. Z tego względu stany liczebne kawalerii w poszczególnych armiach uległy poważnej redukcji. I tak na przykład Niemcy, którzy na początku

x/ Luczak "Rozwój Wyższej Szkoły Wojskowej w Niemczech podczas wojny 1914-1918", op. cit., s. 136.

xx/ Demowicki: "Przekonywanie frontu austriacko-niemieckiego w 1916 r.", Wyd. RMN 1951 r., s. 14.

xxi/ Tamże, s. 26.

wojny mieli 15 dywizji kawalerii^{x/}, pod koniec wojny większość z nich przekształcili w dywizje piechoty, pozostawiając tylko trzy.

W tej sytuacji gdy kawaleria już nie była wykorzystywana do realizacji porażenia a nowy rodzaj wojsk szybkich /pancernych/ znajdował się dopiero w początkowym stadium rozwoju, nie było nawet odpowiednich wojsk szybkich dla prowadzenia pościgu.

X X
X

W okresie międzywojennym nastąpił dalszy, gwałtowny rozwój techniki wojennej, a między innymi: wojsk pancernych i smechanizowanych, lotnictwa, artylerii, wojsk powietrzno-desantowych, inżynierskich i łączności. Ten wszechstronny rozwój techniki wojennej doprowadził do wypracowania nowych koncepcji prowadzenia działań wojennych, w tym i pościgu, w poszczególnych armiach. Zapoznając się, chociażby w skrócie, z tymi koncepcjami umożliwi nam lepsze zrozumienie rozwoju zagadnień prowadzenia pościgu tak w okresie międzywojennym jak i w toku II wojny światowej.

Patrząc na zagadnienie z teoretycznego punktu widzenia, ograniczymy się do omówienia tylko trzech, najbardziej charakterystycznych koncepcji: niemieckiej, francuskiej i radzieckiej.

KONCEPCJA NIEMIECKA

Za podstawowy rodzaj działań bojowych Niemcy uważali zdecydowane działania zaczepne, prowadzone w szybkim tempie, przy maksymalnym wykorzystaniu czynnika niespodzianki. Zasada ta znalazła pełne odzwierciedlenie w tzw. koncepcji "wojny błyskawicznej".

x/ Wierszewski: "Pierwsza wojna światowa 1914-1918 r.". Wyd. MON 1956 r. s.15.

Świadoma ona, że nieodroczenie oraz rozwinięcie wojsk, przed wybuchem wojny, powinna nastąpić z pełną tajemnicą przed przeciwnikiem. I same działania wojenne należą do niepodzielności, bez żadnego wypowiedzenia, silnymi uderzeniami lotnictwa na ważniejsze ośrodki militarne, komunikacyjne, gospodarcze, polityczne i wiejskie. Aby ustabilizować potencjał wojenny, ekonomiczny oraz moralny przeciwnika. Koniecznością w tym do działań powinny przejść wojska lądowe, najpierw w pierwszym rzucie jednostki pancerne i zmechanizowane, które wspólnie działając ściśle z lotnictwem szybko przesunęłyby się w głąb terytorium przeciwnika, rozcinając jego obronę na kilku kierunkach, okrążając i niszcząc poszczególne ugrupowania jego wojsk. Piechota, działając na skrajach ugrupowań pancernych, zabezpieczałaby ich działanie, a przesuwając się za nimi likwidowałaby pozostałe ugrupowania wojsk przeciwnika i utrzymywała opanowane terytorium. Powodzenie w "wojnie błyskawicznej" przypisywane przede wszystkim czynnikowi zachowania oraz szybkości działania czelowych rąk wojsk pancernych, wspartych uderzeniami lotnictwa.

Konceptja ta znalazła pełne potwierdzenie w dyrektywie niemieckiego sztabu generalnego, z dnia 20.XI.1940 r. w której podkreślono, że "Szybkość i jej wykonania, szybkość i zdolność manewrowa oraz skupienie się na kierunku głównego uderzenia stanowiły się podstawą powodzenia. Osiągnięcie powodzenia w decydującym stopniu zależało od uzyskania sukcesu zarówno operacyjnego jak i taktycznego. Zdecydowane przesłanie, bez obawy o własne skrzydła, prowadzi do rozbitcia frontu nieprzyjaciela. Suficzące parcie do przodu w chwili podążu za nieprzyjacielem, przy wykorzystaniu wszystkich środków zapasujących szybkość, utrudnia zorganizowanie i utrzymanie nowych linii obrony. Szczególnie duże znaczenie odgrywa

przy tym współdziałanie z oddziałami lotnictwa bombowego^{x/}

KONCEPCJA FRANCUSKA

W przeciwieństwie do poglądów panujących w innych armiach, Francuzi uważali obronę za silniejszą formę działań bojowych niż natarcie. Wprowadzili instrukcję "Taktyczne Użycie Wielkich Jednostek" z 1936 r. podkreślając, że "natarcie jest głównym sposobem działania, ponieważ tylko ono pozwala na osiągnięcie decydujących wyników". Jednakże zaraz potem nastąpiła uwaga: "Natarcie wymaga przewagi początkowej". A to oznaczało jak podkreślił Gontard, że "dopóki nie będziemy pewni, że rozporządzamy tą przewagą, a tego nie będziemy pewni nigdy, pozostaniemy w obronie".

Ponieważ teza znalazła swoje odbicie w książce gen.

Charviateau, wydanej w 1939 r. pod anizmiennym tytułem "Czy inwazja jest możliwa?". Przedmową do niej napisał sam marszałek Petain - onkenek Najwyższej Rady Obrony. W publikacji tej są przedstawione oficjalne poglądy kierowniczych kół wojskowych Francji na charakter przyszłej wojny. Autor usiłował w niej dowieść prymatu obrony nad działaniami zaczepnymi i domagał się utworzenia ciągłego frontu uważając, że w tym leży ratunek Francji. Główne zadanie armii francuskiej sprowadzał autor do starannego przygotowania jej do obrony kraju, wyłącznie przy pomocy operacji obronnych, przestrzegając równocześnie przed jakąkolwiek próbą rozpoczęcia ofensywy.^{xx/}

Nawet i te nieliczne zresztą paragrafy dotyczące natarcia,

x/ Cytat zaczerpnięty z opracowania zbiorowego "Rozwój Taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1938-1945" wyd. MON 1966 r. s. 98.

xx/ Milostajin i Szebiedienko "O burżuazyjnej nauce wojennej" wyd. MON 1959 r. s. 143.

rozstrajdujące się w wyżej wymienionej instrukcji, enawiają go w ten sposób, że w góry przekreślają jakakolwiek możliwość rozwijania powodzenia i przejścia do podziemia. I tak np. w paragrafie 202 tej instrukcji stwierdzono: "ofensywa ma charakter kolejnych akcji przeprowadzonych przez czas potrzebny na utrzymanie się",^{x/} a dalej w paragrafie 234 "Dowodztwo ustala: tryb, warunki posuwania się naprzód w kierunku rezerwowych celów, średnią szybkość posuwania się naprzód, czas przeznaczony na utrzymanie się na poszczególnych punktach, warunki podjęcia ruchu, kto jest upoważniony do wydania w tej kwestii rozkazów, przesunięcia artylerii itd., wszelkie dyspozycje mają być drobniawo opracowane".^{xx/}

Rzecz jasna, iż w świetle takich założeń teoretycznych w roku II wojny światowej nie mogło być mowy nie tylko o pościgu ale nawet o jakichkolwiek działaniach zaczepnych na szerszą skalę, ze strony armii francuskiej.

Wprawdzie ówczesny pułkownik de Gaulle w swojej książce "Ku armii zawodowej" wydanej w 1934 r. wystąpił z szkodliwą i inną koncepcją, spotkała się ona jednak z gwałtowną krytyką czynników oficjalnych. Rzecznik Komisji Wojskowej w Izbie Deputowanych - Seneca - stwierdził w swym sprawozdaniu, opracowanym wspólnie ze sztabem generalnym, że propozycja de Gaulle'a a "była niepotrzebną, niepotrzebną, sprzeczną z logiką i historią"^{xxx/}. Podobne stanowisko wobec koncepcji de Gaulle'a majął gen. Maurin odwołując się, że miałyby scharłoweć aby podjąć ryzyko awantury na przedpolu linii Maginota"^{xxxx/}.

x/ Goutard 1946 - "Wojna straconych akcji" Wyd. MON 1955 r. s.39.

xx/ Tamże, s.40.

xxx/ Tamże, s.41.

xxxx/ Tamże.

KONCEPCJA RADZIECKA

Regulamin Polowy Armii Radzieckiej z 1936 r. podkreślał zdecydowanie, że "Każda wojna zaczepna czy obronna, ma za celu zniszczenie przeciwnika, lecz tylko zdecydowane działania zaczepne są głównym kierunkiem, konieczne wykreślone podciąganiem doprowadzą do skutecznego zniszczenia sił i środków nieprzyjaciela".^{xx/} W myśl postanowień tego regulaminu, działania zaczepne dążyły się na antywej fałszy: przygotowania, ataku, przełamania i wykorzystania powodzenia. Wykorzystanie powodzenia dokonywało się przez szybkie i gwałtowne przeniesienie w głąb ugrupowania przeciwnika, pościg, dążenie do okrążenia i zniszczenia nieprzyjaciela ogniosilami.

W regulaminach wojskowych okresu międzywojennego podkreślano, że pościg powinien się rozpocząć natychmiast po przełamaniu obrony przeciwnika i powinien być prowadzony z maksymalnym natężeniem wszystkich sił w celu ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Zakładano, że natychmiast po przełamaniu głównego pasa obrony, dowódcy dywizji i korpusów mieli organizować opuszczenie drogiego pasa i pościg ze wycofującym się nieprzyjaciелем^{xx/}. Poszczególne dowódcy powinni przejawiać w pościgu pełną inicjatywę i zdecydowanie, oczekiwanie na rozkaz jest niedopuszczalne. Działania pościgowe mogły być przerwane jedynie na rozkaz wyższego dowódcy.^{xxx/}

Regulamin Polowy z 1940 r. rozróżniał dwa rodzaje pościgu: osłowy i równoległy. Pościg osłowy miał na celu zniszczenie wycofującego się nieprzyjaciela i odbywał się po drogach jego odwrotu. Celem pościgu równoległego było okrążenie, a następnie skrócenie i zniszczenie nieprzyjaciela. Odbywał się on po drogach

x/ Ustawa Polowej Ustawy 1936 r. ostateczna w sprawie pracy
Gartheffa "Soviet Military Doctrine", Wyd. WPA 1953 r. s.67.

xx/ Opracowanie "Zasady Taktyki Armii Radzieckiej 1941-1945 r."
Wyd. WPA 1960 r. s.120.

xxx/ Gartheff "Soviet Military Doctrine" op.cit. s.143.

równoległych do wyscofującego się nieprzyjaciela, z jednej lub z obu stron. Regulaminy podkreślały jednak, że największy sukces napewniał pościg kombinowany, część sił prowadziła pościg czołowy, a siły główne pościg równoległy.

X X
X

Opisane powyżej koncepcje znalazły swoje odbicie w przebiegu II wojny światowej.

DZIAŁANIA NIEMIECKIE W EUROPIE ZACHODNIEJ

Wkrótce po rozpoczęciu wojny w wyniku szybkich i gwałtownych, połączonych uderzeń wojsk pancernych z lotnictwem i desantami powietrznymi, czołowe niemieckie dywizje pancerne już 12.05.1940r. podszły do Masy. Dowództwo niemieckie postanowiło wykorzystać osiągnięte, pełne zaszczerzenie wojsk przeciwnika i nie czekając na podejście sił głównych sforsować rzekę czołowymi związkami taktycznymi już w dniu następnym.

Dla realizacji tego zadania wyznaczono korpus pancerny gen. Guderiana, ponieważ jego dwie czołowe dywizje znajdowały się już w pobliżu Masy. Czasu było niewiele, dowódca korpusu zdecydował przejść do dalszych działań swoimi dywizjami i nie czekając na podejście sił głównych /w tym artylerii/ sforsować rzekę czołowymi dywizjami, jedynie przy wsparciu samego lotnictwa. Główne zadania lotnictwa polegały przede wszystkim na niszczeniu i obezwładnianiu artylerii francuskiej.

Guderian był tak dobrze przygotowany do wykonania otrzymanego zadania, że ten krótki okres przygotowywania w zupełności mu wystarczył na organizację działań.

Przytoczamy zresztą jego własne słowa na ten temat: "Wobec ograniczonego czasu jaki mieliśmy do dyspozycji mogliśmy sobie poradzić tylko w ten sposób, że powykrzywaliśmy z akt rozkazy opracowane podczas gry wojennej w Koblenacji /w okresie pokojowym - przyp. S.Bz./, pominieliśmy daty oraz godziny i w tej formie przekazaliśmy je podległym jednostkom. We wszystkich innych szczegółach rozkazy to odpowiadały rzeczywistości".^{x/} W identyczny sposób mogli postąpić dowódcy obu dywizji pancernych.

Zgodnie z decyzją Guderiana, po sforsowaniu Mozy, dywizje pancerne rozwinęły gwałtowny pociąg za wycofującym się nieprzyjacielem. W przeciągu 4 dni /16-20.05./ pokonały przestrzeń 250 km, osiągając średnie tempo pociągu ponad 60 km na dobę^{xx/}. Z chwilą gdy obrona francuska została już całkowicie przełamana /10-12.06./, Niemcy przeszli do pociągu swoimi pięcioma korpusami pancernymi /każdy w składzie dwie DPanc i dwie DZmot/ w celu rozwinięcia osiągniętego powodzenia. Korpusy pancerne wchodziły z kolei w skład zgrupowań pancernych, które działały przed poszczególnymi armiami polowymi.

Zgrupowanie pancerne Guderiana /39 i 41 KPanc/, działając przed 12 armią polową, wykonywało pociąg w kierunku południowo-zachodnim. Zadanie jego polegało na ostatecznym rozbięciu wycofującego się przeciwnika i odcięciu mu dróg odwrotu z Alzacji i Lotaryngii /z linii Maginot'a/ w kierunku zachodnim. 39 KPanc ścigał wycofującego się nieprzyjaciela w kierunku na /zak.nr 6/: Mauremelon-Chalens-St. Dizier-Lagres-Besançon, a następnie zmienił kierunek pociągu na północny wschód, na Belfort. W przeciągu 7 dni /12-18.06./ poszczególne dywizje przebyły przestrzeń ponad 400 km, osiągając średnie tempo pociągu około 70 km na dobę.

x/ H. Guderian "Wspomnienia żołnierza" Wyd. MON 1958 r. s. 85.

xx/ Gontard "1940 r. - Wojna straconych okrzji" opt. cit. s. 327.

W czasie pościgu poszczególne rubieże były przekazywane a marsza. Z chwilą gdy rozpoznano lotniczo doniosło, że na kierunku działania oddziałów pościgowych znajdują się silnie umocnione rubieże lub punkty oporu, to jeszcze przed podejściem czołowych oddziałów były one silnie osłabiane uderzeniami lotnictwa. Następnie atakowały czołowe oddziały pościgowe, a siły główne w tym czasie znajdowały się w pewnej odległości, w kolumnach marszowych, czekając aż opór nieprzyjaciela zostanie zakłamanym.

Wysokie tempo pościgu bardzo często uniemożliwiało Francuzom wykonanie, w odpowiednim czasie, jakichkolwiek poważniejszych przedsięwzięć: czy to wykonanie kontrataków lub przeciwuderzeń, obsadzenie kolejnej rubieży w głębi obrony, czy nawet zniszczenie przygotowanego do wysadzenia mostu. Ten ostatni wypadek miał miejsce między innymi 13.06., gdy czołowy oddział 1 DPanc, w ostatniej chwili opóźniony przygotowany do wysadzenia most na kanale Ren-Marna^{x/}.

Działania pościgowe były kontynuowane zarówno w dzień jak i w nocy. Jedną z DPanc 39 KPanc w nocy z 14 na 15.06. przebyła kilka dziesiąt kilometrów z St. Dizier de Langres i wykorzystując pełne zaskoczenie przeciwnika opanowała go doświadczone 15.06.

Wysokie tempo^{xx/} działania niemieckich zgrupowań pancernych wywarło bardzo poważny, ujemny wpływ na morale wojsk francuskich, co w znacznym stopniu przyczyniło się do upadku Francji. Było ono zresztą poważnym zaskoczeniem nie tylko dla Francuzów, ale także i dla samego dowództwa niemieckiego. Gdy Guderian po opanowaniu miejscowości

x/ Guderian - "Wspomnienia żołnierza" op.cit. s. 107

xx/ Działające na innym kierunku 5 DPanc i 2 DZmot, ścigając nieprzyjaciela w kierunku zachodnim w przeciągu 5 dni /16.-20.06./ przebyły około 450 km i opanowały Brest, osiągając średnio tempo 90 km na dobę. Baucher - "Broń pancerna w wojnie" Wyd. MON 1958r. s. 130.

Pentaxiller, nad granicą szwajcarską, poinformował o tym naczelne dowództwo niemieckie przypuszczając, że saska pomyłka i chodzi o miejscowość Pantallier nad Saoną, położoną około 100 km na północny zachód od Pentaxiller. Uwzględniono dopiero wówczas, gdy wiadomość została potwierdzona. ^{x/}

Sukcesy armii niemieckiej w czasie kampanii na zachodzie Europy w 1940 roku spowodowane były głównie masowym wykorzystaniem wojsk pancernych, lotnictwa i desantów taktycznych na wybranych kierunkach, co umożliwiło osiągnięcie wysokiego tempa pościgu, szczególnie od momentu przełamania zasadniczej rubieży obronnej przeciwnika.

1. W celu zapewnienia sobie odpowiednich dróg i linii komunikacyjnych w głąb terytorium przeciwnika, Niemcy unikali bombardowania jego wojsk na kierunku działania swoich zgrupowań pancernych, ograniczając się jedynie do ostrzeliwania ich z broni pokładowej, a w ostateczności używali bomb odłamkowych aby uniknąć zbyt wielkich strat. ^{xx/}

2. Osiągnięcie wysokiego tempa działań, przez zgrupowania pancerne, było możliwe też dzięki temu, że poszczególne DPanc przesuwały się szybko do przodu, nie troszcząc się prawie zupełnie o zabezpieczenie swoich skrzydeł i tyłów. Generał Blumentritt w następujący sposób opisał to zagadnienie:
"Dywizje pancerne przesuwały się naprzód bezustannie, bez obawy o swoje skrzydła". . . . Piechota szła za nimi forsownym marszem pokonując 40-50 km dziennie, oczyszczając od nieprzyjaciela słabsze punkty oporu, jakie mogły pozostać po

x/ Guderian, "Wspomnienia Żołnierza", op.cit. s.110.

xx/ Fuller "Druga wojna światowa 1939-1945 r" Wyd., s.113.

przejdzie naszych czołgów. Na wielu drogach czołgi nasze mijają bez trudu kolumny wycofujących się Francuzów, które maszerowały w tym samym kierunku".^{x/}

DZIAŁANIA POSCIGOWE ALIANTÓW NA FRONCIE ZACHODNIM

Po likwidacji przeciwouderzeń Niemców w rejonie Falaise-Argentan, alianci przeszli do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem potężnymi siłami i na szerokim froncie. Udział w pościgu brało jedenaście dywizji pancernych, w pierwszym rzucie operacyjnym, wspartych uderzeniami lotnictwa. Dowódcą 3 armii amerykańskiej gen. Patton przydzielił do każdej DPano grupę lotnictwa myśliwskiego i bombowego.^{xi/} Bezpośrednio za dywizjami pancernymi przesuwały się całkowicie zmotoryzowane DP. Dzięki takiej organizacji działań, a przede wszystkim dzięki temu, że nieprzyjaciel był już poważnie osłabiany i dezorganizowany, tempo pościgu było stosunkowo wysokie. Np. szybkość jednostki 2 armii brytyjskiej w ciągu 6 dni /26.8-2.9/ przebyły ponad 400 km, osiągając średnie tempo pościgu około 70 km na dobę.^{xii/} Tempo działań było niejednokrotnie tak duże, że bardzo często pomimo planowania wykonania desantów taktycznych w ostatniej chwili rezygnowano z nich, ponieważ okazywało się, że w planowanym rejonie znajdowały się już własne wojska lądowe.^{xiii/}

Alianci planując operację w Europie zachodniej sami nie spodziewali się tak wysokiego tempa działań. Świadczy o tym najlepiej fakt, że w okresie pomiędzy 25 sierpnia a 12 września

x/ Guderian "Wspomnienia Żołnierza", opt. cit. s.434.

xi/ Fuller "Długa Wojna Światowa 1939-1945" op.cit. s.453.

xii/ Boucher "Bred pancerna w wojnie", opt.cit. s.189.

xiii/ Montgomery "Od Normandii do Baltyku". Wyd. MON 1958 r. s.157.

poszczególne związki operacyjne przesunęły się z rubieży, która miała opanować w D + 90 do rubieży przewidzianej do opanowania w D + 350. W ten sposób przestrzeń, która miała być opanowana w ciągu 260 dni, została opanowana w przeciągu zaledwie 19 dni.^{x/}

Wszystko to spowodowało oczywiście olbrzymie trudności w dowodzie zapleczenia dla całościowych jednostek, które znajdowały się setki kilometrów w przód od składów zapasów materiałowych. Praktycznie biorąc trudności te stanowiły najpoważniejszą przeszkodę w szybkim rozbiciu i ostatecznym zniszczeniu armii niemieckiej na zachodzie Europy, one głównie uniemożliwiały osiągnięcia większego tempa w pościgu.

DZIAŁANIA POŚCIGOWE ARMII RADZIECKIEJ NA FRONCIE WSCHODNIM.

Operacje armii radzieckiej na froncie wschodnim zawierają cały szereg interesujących oraz bardzo pouczających przykładów organizacji i prowadzenia pościgu o niespotykanym dotychczas rozmachu. W pracy tej przytoczymy tylko jeden, najbardziej charakterystyczny przykład - pościg armii radzieckiej za wycofującymi się Niemcami na Białorusi, w lipcu 1944 roku.

Zgodnie z dyrektywą Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, z dnia 28.06.1944 r.^{xx/} trzy fronty białoruskie, po rozbiciu witebskiego i bobrujskiego sgrupowania wojsk niemieckich, miały przejść do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem w kierunku zachodnim. 3 i 1 Front Białoruski /działający na skrajnie zach/ miały przejść do pościgu równoległego, a 2 Front Białoruski /działający w środku ugrupowania/ miał wykonać pościg osłowy

x/ R.G. Ruppenthal "Logistyka a strategia szerokiego frontu" artykuł zamieszczony w publikacji "Command Decisions", Wyd. Horncourt, Brace and Company, New York 1959 r. s.322.
xx/ Opracowanie "Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce", Wyd. MON 1959 r. s.76.

/soł.kr 7/.

2 Front Białoruski otrzymał następujące zadanie: sformować Beresynę, a po opuszczeniu Beresyna głównymi siłami kontynuować pociąg w kierunku: Aschówka - Łagejsk - Mińsk i przy współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim okrążyć 4 armię niemiecką na wschód od Mińska; pozostałymi siłami ścigać nieprzyjaciela w kierunku zachodnim - na Katedecano, w celu odjęcia mu drogi odwrotu w kierunku północno-zachodnim.

1 Front Białoruski otrzymał zadanie ścigać nieprzyjaciela z kierunku zachodnim i północno-zachodnim, prawym skrzydłem /częścią sił/ wykonać uderzenie na Mińsk od południa i współdziałając z 3 Frontem Białoruskim okrążyć przeciwnika na wschód od Mińska; większością sił ścigać nieprzyjaciela w kierunku zachodnim na: Szuck - Baranowice, w celu przecięcia linii kolejowej Mińsk - Baranowice oraz niedopuszczenia do wycofania się nieprzyjaciela w kierunku południowo-zachodnim.

2 Front Białoruski otrzymał zadanie - wykonując pociąg odwrotu na kierunku: Beresyna - Smikowice - Mińsk, nie pozwolić nieprzyjacielowi odwrócić się od własnych oddziałów, uniemożliwić mu zorganizowanie oporu na kolejnej rubieży w głębi obrony, opóźnić wycofanie /umożliwiając tym samym okrążenie przez wojska 1 i 3 Frontu Białoruskiego/, rozciąść i niszczyć wycofującego się przeciwnika częściami oraz zamknąć pierścień okrążenia z kierunku zachodniego.

Pod koniec dnia 30.06 główne siły 3 Frontu Białoruskiego sformowały swój prawy skrzydłem Beresynę. W tym samym dniu została wprowadzona do bitwy grupa szybka, konno-zmechanizowana gen. Osiłkwa, z zadaniem rozwinięcia powodzenia w kierunku zachodnim

w celu opanowania Wilejki i Mekołoszna. Do świtu 2.07 grupa szybka, po przebyciu w ciągu doby 75 km², opanowała Wilejkę oraz stację Krasnoje. Daleszy pociąg został przerwany z powodu braku paliwa. Wioscerem 3.07 niektóre jednostki grupy szybkiej otrzymały paliwo drogą powietrzną i 4.07 kontynuowały pociąg opanowując Mekołoszna. W ciągu 6 dni poszczególne armie 3 Frontu Białoruskiego przebyły 140-170km, osiągając średnie tempo pociągu 23-29 km na dobę.

W 1 Frontie Białoruskim na kierunku Bebrujak - Mińsk prowadziły działania 3 armia, 1 KPanc Gwardii i 9 KPanc; na kierunku Skuck - Baranowicze działały armie 65 i 26, a pomiędzy nimi grupa szybka Frontu /Kłacz/. 2.07 1 KPanc Gw. opanował Pischowicze a KPanc Lubiszczę przecinając nieprzyjacielowi drogę odwrotu z Mińska na południe. 3.07 1 KPanc Gw. wdarł się do Mińska, przebywając w ciągu doby ponad 60 km. Pod koniec dnia 3.07 cała 3 armia podszła w rejon Mińska. 28 i 65 armia ze względu na bardzo trudny teren /duże ilości przeszkód wodnych, lasy, bagna, także ilość dróg/ oraz niszczenie dróg przez nieprzyjaciela, wykonywały w sąsiedzie pociąg osłowy. Z powodu ~~tych~~ ^{trudnych} warunków terenowych, poszczególne armie przebyły w ciągu 6 dni 100-140 km, osiągając średnie tempo pociągu 17-23 km na dobę.

2 Front Białoruski 2.07 sforsował Barzaynę a 3.07 oddział wydzielony 50 armii przeszedł pod Mińsk, który w tym dniu został opanowany przez grupy szybkie 1 i 3 Frontu Białoruskiego.

W dniu 3.07 dwadzieścia dwie dywizje niemieckie^{xx} znajdujące się na wschód od Mińska, zostały całkowicie okrążone.

x/ Tamże, s.31.

xx/ Gen.armii M. Kalinina "O działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego w białoruskiej operacji zaczepnej" Wojenno Istryczeskij Żurnał nr 7 1939 r. s.30.

Działania armii radzieckiej na Ukrainie w dniach 29.06-3.07.1944 roku zawierają jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów organizacji i prowadzenia pościgu, o niespotykanym dotychczas rozmachu. Udział w nim wzięły trzy fronty, które wykonując pościg kombinowany i ściśle ze sobą współdziałając doprowadziły do okrążenia, a następnie zniszczenia poważnych sił nieprzyjaciela. Należy to być może dzięki temu, że 2 Front Białoruski, wykonujący pościg osłowy, opóźniał wycofanie się nieprzyjaciela, a 1 i 3 Front Białoruski, wykonując pościg równoległy w szybkim tempie wychodziły na jego skrzydła i tyły.

Podnie trudnych warunków terenowych, średnie tempo pościgu wynosiło około 30 km na dobę, przy czym na niektórych odcinkach tempo pościgu wojsk szybkich dochodziło do 60-70 km na dobę. Dla zwiększenia tempa pościgu na szczeblu dywizji i armii organizowano oddziały wydzielone, które unikając walki z nieprzyjacielem wychodziły na jego tyły z zadaniem opanowania mostów, przepraw na przeszkodach wodnych, wąsków dróg oraz utrzymania ich do chwili podjęcia się głównych. OW dywizji były wysłane na odległość 20-30 km, a OW armii 50-70 km. Po wysłaniu OW siły główne z reguły zwijały się w kolony i marszem ubezpieczonym posuwały się w ślad za nieprzyjacielem.

Decydującą rolę w utrzymaniu wysokiego tempa pościgu odgrywały grupy szybkie, wsparte uderzeniami lotnictwa. Dla ściślejszego powiązania lotnictwa z grupami szybkimi bardzo często było ono operacyjnie podporządkowane dowódcy grup szybkich.

X X
X

Z przytoczonych przykładów oraz przeprowadzonej analizy rozwoju działań pościgowych w minionych wojnach można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Pościg jest formą wykorzystania osiągniętego na polu walki powodzenia już od czasów najdawniejszych. Celem jego zawsze było dążenie do ostatecznego niszczenia nieprzyjaciela, względnie zmuszenia go do kapitulacji. Osiągnąć to można było przez okrążenie /np. działania armii rzymskiej w rejonie Mińska/ lub też systematyczne niszczenie wycofującego się nieprzyjaciela częściami /np. pościg Kutuzowa za armią Napoleona/.
2. Rozwój działań pościgowych należał przede wszystkim od dwóch podstawowych czynników: wyposażenia wojsk /w środki zwiększające ruchliwość oraz możliwości ogniewe/ oraz panujących w danej armii poglądów na prowadzenie działań bojowych.

Wzrost ruchliwości wojsk wpływał zawsze dodatnio na rozwój działań pościgowych, natomiast wzrost możliwości ogniewych - wpływał niekiedy zdecydowanie ujemnie na rozwój tej formy działań. Wynika to przede wszystkim stąd, że sam problem wzrostu możliwości ogniewych wojsk też jest zagadnieniem skomplikowanym.

Po pierwszo - wzrost możliwości ogniewych wojsk może wpłynąć zdecydowanie korzystnie na prowadzenie obrony i wówczas możliwości prowadzenia działań pościgowych będą zmniejszone. Tak właśnie było w okresie I wojny światowej.

Pa drugie - wzrost możliwości ogniowych wojsk może wpłynąć w większym stopniu, dodatnio, na prowadzenie natarcia niż obrony, co równocześnie przyczyni się do rozwoju działań pędzgowych. Taka właśnie sytuacja zaistniała w okresie międzywojennym oraz w roku II wojny światowej i w rezultacie powstały odpowiednie warunki dla rozwoju działań pędzgowych w latach 1939-1945.

Z przeprowadzonej analizy historycznej wynika ponadto, że samo wyposażenie wojsk nie decyduje jeszcze o możliwości rozwoju działań pędzgowych. Możliwości te były uzależnione także od tego w jakim stopniu następował wzrost ruchliwości wojsk w stosunku do wzrostu ich możliwości ogniowych:

a/ Jeżeli stosunek ten był lepszy na korzyść wzrostu ruchliwości wojsk, to wówczas istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań pędzgowych. I tak np. masowe pojawienie się kawalerii, przy równoczesnym braku środków ogniowych, stworzyło odpowiednie warunki dla rozwoju działań pędzgowych w okresie niewolniczym. Tak samo też masowe pojawienie się czołgów i samochodów, spowodowało dalszy rozwój działań pędzgowych w okresie II wojny światowej;

b/ Jeżeli natomiast stosunek ten był lepszy na korzyść wzrostu możliwości ogniowych wojsk, to wówczas nie było odpowiednich warunków dla rozwoju działań pędzgowych. Taka właśnie sytuacja zaistniała w okresie I wojny światowej, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do stabilizacji frontów i poważnego regresu w rozwoju działań pędzgowych.

Jednakże samo wyposażenie wojsk /w środki zwiększające ruchliwość i możliwości ogniowe/ stwarzało jedynie realne, obiektywne możliwości rozwoju działań pędzgowych. Natomiast panujące w danych armiach poglądy na prowadzenie pędzgu,

miały bardzo często decydujący wpływ na rozwój tej formy działań. Poglądy na prowadzenie działań pościgowych były z kolei uzależnione, w pewnym stopniu, od ogólnej sytuacji politycznej oraz doktryny wojennej, panującej w danej armii.

Wszystkie omówione wyżej zagadnienia są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie od siebie uzależnione. Chcąc więc szczerze i prawidłowo odpowiedzieć sobie na pytanie - czy na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki dla rozwoju działań pościgowych? Należy wpierny przeanalizować wszystkie, omówione wyżej zagadnienia. Prawidłowa odpowiedź na powyższe pytanie będzie miała decydujący wpływ na szczerze, logiczne rozwiązanie wszystkich innych zagadnień, omawianych w dalszej rozprawie.

3. Czynnikiem decydującym o powodzeniu^{3/} w pościgu we wszystkich omawianych okresach historycznych było wysokie tempo działań.

W wyniku przeprowadzonych badań 20 zwycięskich bitew w różnych okresach historycznych /załącz. 5/ okazało się, że:

a/ w siedmiu wypadkach wygrane bitwy nie doprowadziły do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela /względnie zmuszenia go do kapitulacji/ tylko na skutek zbyt wolnego tempa pościgu /lub przerw w pościgu/. Pray była prawie we wszystkich wypadkach decydująca miał przewagę nad przeciwnikiem;

b/ w trzynastu wypadkach przeciwnik został ostatecznie zniszczony /względnie zmuszony do kapitulacji/ dzięki szybkości działań wojsk wykonujących pościg. W niektórych wypadkach przeciwnik miał nawet znaczną przewagę nad wojskami wykonującymi pościg.

x/ O powodzeniu pościgu możemy mówić wówczas, jeżeli doprowadzi on do zniszczenia określonego zgrupowania nieprzyjaciela.

4. Dla uzyskania wysokiego tempa w pościgu stosowane następujące przedsięwzięcia:

- do pościgu wykorzystywane przede wszystkim najiska szybkie /kawalerię, wojska pancerne i smaczonowane/;
- jeżeli siły główne nie były dostatecznie ruchliwe, to wówczas zorganizowane specjalnie oddziały, które mogły prowadzić skuteczną pościg za wycofującą się przeciwnikiem;
- w celu zwiększenia możliwości prowadzenia szybkiego pościgu, poszczególne jednostki wyposażone dodatkowymi środkami transportowymi z innych dywizji;
- organizowane oddziały wydzielone /OW/, które strzymywały zadanie transportowania ważniejszych obiektów na tyłach nieprzyjaciela w celu niedopuszczenia do jego wycofania /wąskie dróg/ lub umożliwienia natychmiastowego wykorzystania ich przez własne wojska /mosty, lotniska/;
- dla wykonania powyższych zadań szeroko stosowane też taktyczne desanty powietrzne;
- dla bezpośredniego wsparcia wojsk w pościgu wydzielane specjalne jednostki lotnicze, które często były im podporządkowane;
- w celu zapewnienia sobie szybkiego kontynuowania pościgu, unikanie bombardowania dróg na głównym kierunku działań;
- do zaopatrzenia wojsk w pościgu /przede wszystkim w paliwo/ szeroko wykorzystywane lotnictwo;
- wojska wykonujące pościg rozwijały energicznie działania w głąb obrony przeciwnika, nie tracąc się zbyt wiele o swoje stwarte skrzydła.

ROZDZIAŁ III

WPLYW NOWYCH ŚRODKÓW WALKI NA CHARAKTER WSPÓŁCZESNEGO POSTĘPU

"Trzeba koniecznie przyswoić sobie tę bezsprzeczną prawdę, że marksista musi liczyć się z realnym życiem, uwzględniać ściśle fakty rzeczywistości nie zaś w dalszym ciągu uparczywie trzymać się teorii dnia wczorajszego"x/.

/L e n i n/

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie przewidywania odnośnie charakteru przyszłego pola walki są zagadnieniem trudnym i nader skomplikowanym. Z drugiej jednak strony wydaje się, że podstawowym warunkiem, decydującym o skuteczności naszej pracy naukowej w wojsku, jest stworzenie sobie przypuszczalnego obrazu przyszłego pola walki. Jedynie bowiem w tym wypadku będziemy mieli duży procent pewności, że wszelkie nasze koncepcje dotyczące organizacji i wyposażenia wojsk oraz sposobów prowadzenia działań bojowych są skuteczne, a armia nasza jest w pełni przygotowana do wykonania swego zadania w ewentualnym, przyszłym konflikcie zbrojnym.

Z historii minionych wojen można wyciągnąć wniosek, że szczególnie w okresie бурлиwego rozwoju nauki i techniki każda następna wojna różni się poważnie od poprzedniej. Zmiany zachodzą zarówno w technicznych środkach walki, strukturze organizacyjnej wojsk jak i w sposobach prowadzenia działań bojowych. Nie uwzględnienie powyższych doświadczeń historycznych przez dowództwo wojskowe w okresie międzywojennym, może w konsekwencji doprowadzić do bardzo tragicznych skutków w toku wojny. Wyrażamy tego

przykładem może być armia francuska, której dowództwo kierując się całkowicie fałszywymi przesłankami, co do charakteru II wojny światowej, doprowadziło Francję do sromotnej klęski w 1940 r. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że armia francuska nie ustępowała swoim przeciwnikom ani pod względem ilości dywizji ani też co do ilości i jakości sprzętu wojakowego^{x/}. O porażce Francuzów zdecydowały przede wszystkim błędne koncepcje militarne, wypływające z fałszywej oceny charakteru przyszłego pola walki, a w związku z tym nieodpowiednie wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk. Inaczej to swoje odbicie znalazło w formach organizacyjnych wojsk jak i w sposobach ich wykorzystania w działaniach bojowych.

Aby więc, w miarę możliwości, jak najtrafniej, przedstawić sobie obraz przyszłego pola walki i w związku z tym opracować najbardziej właściwą formę organizacji, wyposażenia oraz wykorzystania wojsk w działaniach bojowych, należy przede wszystkim określić jakie czynniki wywierają decydujący wpływ na jego charakter. Biorąc pod uwagę doświadczenia minionych wojen można dojść do wniosku, że wszelkie zmiany zachodzące w sposobach prowadzenia działań bojowych są spowodowane przede wszystkim pojawieniem się nowych oraz powstaniem udoskonaleniem dotychczasowych środków walki. Fryderyk Engels omawiając to zagadnienie pisze:

"... postępy techniki, gdy tylko dały się zastosować i zostały też zastosowane w wojakowości, natychmiast silnie niemal narzucały zmianę a nawet przewrót w sposobach wojowania".^{xx/}

Pomiędzy techniką wojenną a sposobem prowadzenia działań

x/ Gontarz "Wojna straconych okazji - 1940 r." op.cit. ss.91-103.
xx/ Engels F. "Anty Dühring". Wyd. K.i W W-wa 1959 r. s.162.

bojowych istnieją ścisła, nierozłączna więź. Oba te elementy wzajemnie na siebie oddziaływują. Jeżeli nowa technika powoduje zmiany w sposobie prowadzenia działań bojowych, to te z kolei doprowadzają do określonych zmian w strukturalno organizacyjnej wojak. Natomiast zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych i formach organizacyjnych wojsk, stawiają z kolei odpowiednie wymagania przed techniką. Pray onym wydaje się, że jeżeli w okresie pokojowym technika rozwija się szybciej niż sztuka operacyjna /tatyka/, to w okresie wojny na odwrót, szybszemu rozwojowi ulega sztuka operacyjna /tatyka/ niż technika wojenna.

Zmiany w technice wojennej mogą mieć charakter ilościowy /zwiększenie ilości oraz zwiększenie ilości istniejącego już sprzętu/ lub jakościowy /wynalezienie przeobra, masowe pojawienie się czołgów i samolotów, broń jądrowo-rakietowa/. Kwiełkie, ilościowe zmiany w technice wojennej doprowadzają na ogół do niewielkich zmian w sposobach prowadzenia działań wojennych. Zmiany jakościowe, doprowadzają z reguły do poważniejszych zmian^{2/} w sposobach prowadzenia działań bojowych.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że broń jądrowa jest takim zasadniczym, jakościowym nowym środkiem walki i ona właśnie będzie wywierać decydujący wpływ na charakter przyszłego pola walki. Jednakże przy rozpatrywaniu tego zagadnienia należy wziąć pod uwagę także inne, nowe oraz cały szereg dotychczasowych ale poważnie uciążliwych technicznie środków walki.

Z przeprowadzonej analizy historycznej wyciągnięliśmy wniosek, że decydujący wpływ na rozwój działań wojennych

x/ Nie należy re jednak, że już od chwili pojawienia się nowej broni następują zasadnicze zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych.

wywierają przede wszystkim te środki walki, które zwiększają
możliwość ogniewą oraz ruchliwość wojsk. Z tego względu, w dal-
szych naszych rozważaniach, ograniczymy się do scharakteryzowania
i omówienia wpływu na prowadzenie pościgu tylko tych środków
walki, które przyczynią się do zwiększenia możliwości ogniewych
oraz ruchliwości wojsk. One bowiem będą wywierać decydujący
wpływ na charakter współczesnego pościgu.

1. CHARAKTERYSTYKA NOWYCH ŚRODKÓW WALKI O ICH WPŁYW NA PROWADZE- NIE POŚCIGU.

BRON JĄDROWA

Bron jądrowa zapoczątkowała niewątpliwie nową erę w roz-
woju sztuki wojennej. Pojawiła się bowiem nowa, potężna siła
niszcząca, która siłą rzeczy musiała i musi pociągnąć za sobą
dalekie zmiany zarówno w organizacji i wyposażeniu wojsk jak
również w sposobach ich wykorzystania na polu walki.

Bron jądrowa była już wprawdzie użyta pod koniec II wojny
światowej. Jednakże w pierwszych latach po jej zakończeniu
panowało niemal powszechne przekonanie, że nie będzie ona wyko-
rzystana do bezpośredniego wsparcia wojsk na polu walki. Przymu-
szone, że ze względu na swoje olbrzymie możliwości niszczące bron
jądrowa może być użyta jedynie na obiektach o poważnym znaczeniu
strategicznym, ekonomicznym czy politycznym. Jednak olbrzymi
skraj broni jądrowej oraz naziemnych środków jej przeniesienia
sprawdował, że z chwili obecnej znajduje się ona na wyposażeniu
dwudziestu sześciu państw świata. x/

x/ W składzie nowej dywizji amerykańskiej /1962r./ środki napaści
atomowej znajdują się już na szczelnie batalionu.

Z porównania możliwości niszczących broni jądrowej i konwencjonalnej wynika, że istnieje między nimi duże, zasadnicze różnice: po pierwsze - ilość wyzwolonej energii, ^x wynika z wybuchu bomby /pocisku/ jądrowej, jest tysiąc razy ^x większa niż przy wybuchu bomby /pocisku/ konwencjonalnej, po drugie - wybuch bomby jądrowej, obok działania mechanicznego, powoduje także promieniowanie jądrowe i ciepło. ^{xii/}

W załączniku nr 9 są przedstawione skutki wybuchów jądrowych /różnej mocy/ na różne cele.

W 1954 r. została skonstruowana jeszcze potężniejsza broń - termojądrowa. W chwili obecnej na wyposażeniu armii amerykańskiej potęg wojskowych znajdują się bomby i pociski z głowicami termojądrowymi o różnej mocy poczynając od 1 MT do 100 MT. Załącznik nr 10 przedstawia możliwości niszczące bomb termojądrowych, o różnej mocy, w porównaniu do konwencjonalnej bomby atomowej.

RAKETY

Technika rakiეტowa nie jest wynalazkiem nowym, liczy ona już sobie ładnych kilkadziesiąt lat. Po raz pierwszy znalazła ona zastosowanie na polu walki w Chinach w XIII wieku. Była to jednak w tym czasie broń prymitywna i mało skuteczna. Z biegiem lat technika rakiეტowa była coraz bardziej udoskonalana, jednakże dopiero w okresie międzywojennym rozwinęła się ona na tyle, że w toku drugiej wojny światowej znalazła się na uzbrojeniu czołowych armii świata.

- x/ Znany zachodni teoretyk wojskowy płk Miksche porównując siłę niszczącą broni atomowej z konwencjonalną doszedł do wniosku, że bomba atomowa o mocy 20 MT ma taką samą moc niszczącą jak 400 000 pocisków artyleryjskich średniego kalibru /Miksche "Waga broni jądrowej", Wyd. MON 1958 r. s.110/.
- xii/ Wprawdzie przy wybuchu bomby konwencjonalnej też występuje promieniowanie ciepłe, ale w stosunkowo mniejszym stopniu.

W drugiej wojnie światowej, a szczególnie od roku 1930, nastąpił dalszy gwałtowny rozwój techniki raketowej. Spowodowało to, że w chwili obecnej istnieje już cały szereg typów rakiet, o różnym zasięgu i przeznaczeniu /załącznik nr 11/. Wszelkierne rozwój rakiet umożliwił obecnie wykonanie całego szeregu zadań, które w okresie drugiej wojny światowej nie mogły być w ogóle wykonane. Przejęły też one wiele zadań, które w toku minionej wojny były wykonywane przez lotnictwo i artylerię. Dzięki swoim właściwościom taktyczno-technicznym rakiety stały się obecnie głównym środkiem przeniesienia głowic jądrowych do celu. Są one w stanie najskorzej oraz najdokładniej przenieść ładunek jądrowy, o największej nawet mocy, do dowolnego punktu na polu walki na małym wysokości, niezależnie od warunków atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy. Największą zaletą rakiet, obok doniesień i precyzji, jest trudność zniszczenia ich przez przeciwnika w czasie przelotu do celu.

Wprowadzenie na wyposażenie związków taktycznych i operacyjnych rakiet, przystosowanych do przenieszenia głowic jądrowych, ma szczególne znaczenie w podziemiu, gdy sytuacja na polu walki obciąża ciągłym i gwałtownym zadaniem. Umożliwia to bowiem dostarczenie szybko i skutecznego reagowania na zmieniającą się sytuację, bez konieczności oczekiwania na wsparcie z wyższego szczebla.

Bardzo ważną rolę w podziemiu będą odgrywały rakiety taktyczne i taktyczno-operacyjne, znajdujące się na wyposażeniu wojsk naszego frontu, które są zamontowane na podwoziach opancerzonych i dzięki temu mogą przenosić się nawet po bezdrożach oraz szybko przemieszczając gotowość do otwarcia ognia /załącznik nr 12/.

Kierując pod uwagę celność oraz różny zasięg rakiet wyda-
je się, że mogą one być wykorzystane do wykonania następujących
zadań w postaci: niszczenia nieprzyjaciela na poszczególnych
różniach obronnych; niszczenia jego odrodów zarówno w rejonach
zadecydowania jak i w czasie podchodzenia do rubieży kontrataku
/przeciwdziałania/ lub obrony; niszczenia środków napadu atomo-
wego nieprzyjaciela; niszczenia jego elementów tykowych i dowodzą-
cia oraz niszczenia wszelkich obiektów, mogących się
znajdować na polu walki.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że już w niedługim
czasie rakiety mogą też być wykorzystane do zapewnienia zapo-
trzebia dla wojsk. Świadczą o tym dobitnie tezy zawarte w pro-
gramie KPSB, omawiane na III Zjeździe. Wskazuje dalszy, szyb-
ki rozwój najnowszej techniki obronowej, przede wszystkim w
dziedzinie komunikacji i również dla opanowania przestrzeni
kosmicznej²³. Ponadto mamy zaobserwować teoretyk wojskowy - płk
Rigg - w jednym ze swoich artykułów przewiduje, że już za kilka
lat Stany Zjednoczone będą dysponowały raketami do zapewnienia
zapotrzebowania. Mają one prędkość do 10 ton zapotrzebowania na
odległość setek km²⁴.

Wprowadzenie tego typu rakiet na wyposażenie wojsk
będzie miało szczególnie ważne znaczenie w postaci, gdy poszczególne
jednostki będą się odrywały na znaczną odległość od
własnych baz zaopatrywania.

23/ Projekt programu KPSB Wzł. E.1 W. W-wa 1961 r. s.75.
24/ płk Rigg "Użytko pocisków rakietowych do zaopatrzenia
wojsk" Artykuł nr 3 1957 r.

LOTNICTWO

Pełen rozwój lotnictwa, jaki nastąpił w okresie II wojny światowej oraz w okresie powojennym, doprowadził do tego, że stało się ono samodzielnym rodzajem sił zbrojnych, we wszystkich nowoczesnych armiach świata.^{z/}

Najważniejsze zmiany jakie zaszły w możliwościach bojowych poszczególnych rodzajów lotnictwa, od chwili zakończenia II wojny światowej, zostały spowodowane głównie przez masowe zastosowanie silników odrzutowych oraz możliwością przenoszenia bomb jądrowych i pocisków raketowych z głowicami atomowymi. Rozwój silników odrzutowych umożliwił poważne zwiększenie szybkości poszczególnych typów samolotów. Rozwój techniki raketowej umożliwił wyposażenie samolotów w rakiety, przeznaczone do zwalczania zarówno powietrznych jak i naziemnych obiektów przeciwnika. Poważne udoskonalenie urządzeń nawigacyjnych umożliwiło lotnictwu prowadzenie działań w różnych warunkach atmosferycznych, zarówno w dzień jak i w nocy.

W związku z tymi udoskonaleniami znaczenie zmieniły się osiągi poszczególnych typów samolotów, będzie to miało niewątpliwie poważny wpływ zarówno na charakter przyszłego pola walki, jak i na większe możliwości prowadzenia pościgu.

Z porównania osiągnięć bojowych różnych typów samolotów z okresu II wojny światowej i współczesnych /załącznik nr 13/ wynika, że:

- szybkość samolotów myśliwskich wzrosła przeszło trzykrotnie;
- szybkość samolotów bombowych i transportowych wzrosła prawie trzykrotnie;

z/ Np. w Stanach Zjednoczonych lotnictwo dopiero po II wojnie światowej stało się samodzielnym rodzajem sił zbrojnych.

- zasięg samolotów bombowych i transportowych wzrósł dwa i pół raza;

- udział samolotów transportowych wzrósł czterokrotnie.

Możliwość przeniesienia bomb jądrowych powoduje, że wspólny samolot dysponuje potężniejszą siłą niszczącą niż rakietą, a nawet tysiąc samolotów z okresu ubiegłej wojny. Utwierdziliśmy poprzednio, że rakiety przejmą pewną część zadań wykonywanych przez lotnictwo, odnosi się to jednak przede wszystkim do lotnictwa bombowego. Jeżeli natomiast chodzi o lotnictwo myśliwsko-szturmowe i rozpoznawcze, to chyba jeszcze przez długi okres czasu będzie ono niezastąpione. Szczególnie w zakresie bezpośredniego wsparcia wojsk na polu walki i rozpoznania nieprzyjaciela. Pewną rolę będzie odgrywało lotnictwo myśliwsko-szturmowe przy wsparciu wojsk w pościgu, gdy sytuacja na polu walki będzie ulegała ciągłym i gwałtownym zmianom. W tej sytuacji przede wszystkim lotnictwo myśliwsko-szturmowe będzie mogło być użyte do natychmiastowego zniszczenia zarówno odwołów nieprzyjaciela jak i jego środków napadu atomowego.

Duża szybkość, zasięg oraz udział samolotów transportowych, umożliwiała jednoczesny przetransportowanie znacznej ilości wojsk na dużą odległość. Pozwala to na wykonywanie w szerszym zakresie desantów powietrznych, zarówno w skali taktycznej jak i operacyjnej. Poza tym lotnictwo transportowe będzie też szeroko wykorzystywane do przemieszczania wojsk i zaplecza. Możliwość szerokiego wykorzystania lotnictwa do zaopatrywania będzie miała szczególne znaczenie w pościgu, gdy wojska będą się odrywały na znaczną odległość od własnych baz. Jest to tym bardziej istotne, że transport lądowy będzie miał poważne trudności w

dotyczy zapotrzebowania zarówno ze względu na dużą wrażliwość na uderzenia, ze strony nieprzyjaciela, jak i zniszczenia dróg spowodowane uderzeniami jądrowymi.

Jakeli chodzi o śmigłowce, które pojawiły się w okresie powojennym, uważa się niemal powszechnie, że będą one miały do spełnienia bardzo poważną rolę na współczesnym polu walki. Szczególnie ważną rolę będą one odrywały w pościgu, zarówno przy wykonywaniu taktycznych desantów powietrznych jak i przy przewożeniu zapotrzebowania dla wojsk.

SPRZĘT PANCERNY

Dzięki szeregu ulepszeniom współczesny sprzęt pancerny jest znacznie lepszy niż ten, który znajdował się na wyposażeniu wojsk w okresie II wojny światowej. Z porównania możliwości bojowych różnych typów sprzętu pancernego z okresu II wojny światowej¹ współczesnego /załącznik nr 14/ wynika, że:

- szybkość czółna średniego wzrosła przeciętnie o 10 km/godz.;
- zasięg czółna średniego wzrósł około 200 km;
- możliwość przewożenia żołnierzy na transporterach opancerzonych wzrosła trzykrotnie;
- wzrósł też znacznie kaliber dział czołgowych co znacznie zwiększa ich możliwości bojowe.

Z analizy skutków uderzeń atomowych na różne cele /załącznik nr 9/ wynika, że pniechota w terenie otwartym jest 10-krotnie bardziej wrażliwa na uderzenia jądrowe niż nasiłogi w czołgach i czterokrotnie niż żołnierze w transporterach opancerzonych. Podobna sytuacja istnieje też gdy chodzi

o wsadliwość sprzętu. Czołgi są przesadnie dwukrotnie mniej wsadliwe na uderzenia atomowe, niż samochody transportowe /załącznik nr 9 tab.2/.

Jak z powyższego wynika, do osiągnięcia najcelowiej byłoby wykorzystywać wojska pancerne i zmechanizowane. Są one nie tylko mniej wsadliwe na uderzenia atomowe, w porównaniu do wojsk motoryzowanych, ale dzięki swej ruchliwości są one nie mniej narażone. Ponadto, dzięki swym właściwościom taktyczno-technicznym, wojska pancerne i zmechanizowane mogą najwybitniej i najskuteczniej wykorzystać własne uderzenia atomowe. Dzięki szybkości działań oraz opancerzeniu wozów bojowych, czołgi w czołgach i transporterach opancerzonych są stosunkowo mniej narażone na skutki promieniowania jądrowego i ciepłotę.

Obok amfibijnych, gasienicowych transporterów opancerzonych na wyposażeniu wojsk znajdują się też czołgi pływające. Ponadto czołgi sypkie są również przystosowane do pokonywania, po dnie, przeszkód wodnych o głębokości do 5 m.

Dzięki tym wszystkim swoim właściwościom, wspomniany sprzęt pancerny wsadliwie wojskom natychmiastwe wykorzystanie skutków własnych uderzeń atomowych oraz szybko i nieprzerwanie rozwijanie postępu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet w terenie poszwanym dróg i połączonym licznymi przeszkodami wodnymi.

SPRZĘT INŻYNIERYJNY

Od chwili zakończenia II wojny światowej nastąpił dalszy, wszechstronny rozwój sprzętu inżynierskiego. Główną uwagę zwracano jednak przede wszystkim na rozwój sprzętu

zwiększającego ruchliwość wojsk. Szczególnie chodziło o poważne zwiększenie możliwości wojsk przy forsowaniu przeszkód wodnych z marszu oraz pokonywanie obszarów zniszczonych bronią jądrową. Prace nad rozwiązaniem tych problemów, sądy i w dalszym ciągu są kontynuowane, w trzech kierunkach:

- nad konstrukcją różnego rodzaju "mostów- mostów" oraz przelazów i mostów szturmowych /pływających/;
- nad udoskonaleniem techniki budowy mostów stałych;
- nad konstrukcją różnego rodzaju maszyn inżynierskich, które umożliwiłyby pokonywanie terenów zniszczonych uderzeniami jądrowymi.

Z analizy możliwości nowoczesnego sprzętu przepraszowego /załącznik nr 15/ wynika, że umożliwia on obecnie szybkie^{x/} forsowanie przeszkód wodnych i nieprzerwane kontynuowanie pociągu, nawet w terenie pociętym licznymi rzekami i kanałami. Uwalnia to w pewnym stopniu wojska wykonujące pociąg od konieczności budowy mostów stałych, które wymagają poważnego wysiłku i znacznej ilości czasu, a ponadto są bardzo wrażliwe na uderzenia atomowe nieprzyjaciela. Współczesny sprzęt przepraszowy umożliwia też forsowanie przeszkód wodnych na szerokiej skali, co w pewnym stopniu zwiększa bezpieczeństwo własnych wojsk, w wypadku uderzeń jądrowych ze strony nieprzyjaciela.

x/ Szybkość budowy przepraw z samodzielnego sprzętu przepraszowego jest kilkakrotnie większa w porównaniu do budowy przepraw z innego rodzaju sprzętu /zab. zał. nr 15 tab. nr 2/.

A. ROZWÓJ MOŻLIWOŚCI OGNIOWYCH

a/ Wpływ środków ogniowych na prowadzenie podcigu.

RoZWój środków ogniowych może wpłynąć przede wszystkim na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań obronnych, lub też na zwiększenie ich możliwości w prowadzeniu działań zaczepnych. W pierwszym wypadku, rozwój środków ogniowych wpłynął zdecydowanie ujemnie na możliwość rozwoju działań podcigowych. W drugim - stworzył odpowiednie warunki dla prowadzenia podcigu, a tym samym przyczynił się do rozwoju tej formy działań.

RoZWój środków ogniowych przed i w okresie I wojny światowej /okn, artyleria/ przyczynił się przede wszystkim do zwiększenia możliwości wojsk w prowadzeniu działań obronnych. W ostatecznym rezultacie doprowadził on do stabilizacji frontów i spowodował, że I wojna światowa miała charakter wybitnie pozycyjny. W tej sytuacji, na ówczesnym polu walki, nie było odpowiednich warunków dla prowadzenia podcigu i w związku z tym nastąpił poważny regres w rozwoju tej formy działań.

W okresie międzywojennym i w toku II wojny światowej rozwój środków ogniowych przyczynił się w poważnym stopniu do zwiększenia możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. W wyniku poważnego udoskonalenia sprzętu pancernego, artylerii oraz lotnictwa powstały odpowiednie warunki, umożliwiające przełamanie silnej i głęboko rozbudowanej obrony nieprzyjaciela. To w końcu było zasadniczym warunkiem, umożliwiającym rozpoczęcie i rozwijanie podcigu. Dzięki temu na

polach walk II wojny światowej miałyby odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań pościgowych.

Rozwój broni jądrowo-rakietowej oraz innych środków ogniowych, jaki nastąpił po zakończeniu II wojny światowej, przyczynił się przede wszystkim do dalszego zwiększenia możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. O słuszności powyższego stwierdzenia najbardziej świadczą fakt, że w obecnych warunkach nawet w obronie zadania są realizowane przede wszystkim przez wykonywanie swrotów zaczepnych.^{z/}

Dobraćnia nie niszcząca broni jądrowo-rakietowej powoduje, że w obecnych warunkach każda, najsilniejsza nawet obrona przeciwnika może być w krótkim czasie przekamana. Dzięki temu na współczesnym polu walki istnieją znacznie lepsze warunki, umożliwiające prowadzenie działań pościgowych, niż kiedykolwiek przedtem. Stwarza to całkiem realne możliwości dalszego rozwoju działań pościgowych.

b/ Możliwości szybkiego przekamania obrony przeciwnika /rozbięcia jego wojsk/ i przejścia pościgu już na początku operacji zaczepnej.

Z doświadczeń II wojny światowej wynika, że zasadniczym warunkiem umożliwiającym przejście wojsk do pościgu, w większości wypadków, było przekamanie obrony nieprzyjaciela. Jednakże ze względu na niewielką stosunkowo nie niszczącą konwencjonalnych środków ogniowych, uzyskanie przekamania było możliwe dopiero po uporczywych walkach o poszczególne pozycje

z/ Klencowski ptk "Główne założenia i system obrony operacyjnej w warunkach współczesnego pola bitwy" /Rozprawa doktorska/ Wyd. ASG listopad 1962 r. s. 63.

i pacy obrony. W czasie artyleryjsko-lotniczego przygotowania ataku nieprzyjaciela nastawał wprawdzie w poważnym stopniu oszczędzający, jednakże w celu przełamania jego obrony poszczególne oddziały i związki taktyczne musiały prowadzić długie i uporczywe walki.

W obecnych warunkach broń jądrowo-rakietowa umożliwia, w krótkim okresie czasu, skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela, a tym samym stwarza sprzyjające warunki dla szybkiego przełamania najsilniejszej nawet obrony w kierunku. Można nawet wysunąć twierdzenie, że w obecnych warunkach sama tylko broń jądrowo-rakietowa, dzięki swej ekonomicznej mocy niszczącej, pozwala uzyskać efekt "przełamania", bez konieczności wykorzystania w tym celu wojsk klasycznych. Istnieją więc obecnie całkiem realne warunki, aby poszczególne związki taktyczne mogły być w całości użyte do natychmiastowego wykorzystania "przełamania" i przejścia do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej.

Aby jednak ten sposób działania można było zrealizować, muszą być spełnione dwa warunki: po pierwsze - nasierający musi dysponować odpowiednią ilością broni jądrowo-rakietowej; po drugie - sytuacja na polu walki musi umożliwić zniszczenie nieprzyjaciela bronią jądrową, poczynając już od jego eszonych punktów oporu. W innych wypadkach przejście wojsk do pościgu będzie możliwe dopiero po przełamaniu obrony nieprzyjaciela środkami związkami taktycznymi. Jednakże i w takiej sytuacji rozpoczęcie pościgu będzie możliwe znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w okresie II wojny światowej.

c/ Możliwość nieprzerwanego kontynuowania pociągu w głąb obrony nieprzyjaciela.

W okresie minionej wojny jeżeli nawet po przekamaniu głównego para obrony wojska przeszły do pociągu, to i tak mogły go kontynuować z reguły tylko do chwili podejścia pod II par. Było to spowodowane zarówno niewielkimi możliwościami niszczenia konwencjonalnych środków ogniowych, jak i ich ograniczonym zasięgiem. Z tego względu, w okresie artyleryjskiego przygotowania ataku, nie można było w poważniejszym stopniu zniszczyć ani taktycznych odwodów nieprzyjaciela, ani też tym bardziej jego bliższych i dalszych odwodów operacyjnych z uwagi więc, gdy wojska po przekamaniu głównego para obrony przeszły do pociągu i podszły pod drugi par, były one z reguły narażone na przeciwdziałanie odwodów nieprzyjaciela. Zarówno w wypadku, gdy przeciwnik wykorzystał swój odwód do kontrataku /przeciwdziałania/, jak i do obsadzenia kolejnej rubeży obrony, wojska z reguły były zmuszone do zaprzestania dalszego pociągu. W pierwszym wypadku musiały one odpiąć kontratak /przeciwdziałania/ nieprzyjaciela, a w drugim - musiały poważnie zorganizować przekazanie jego obrony. Bardzo częsta sytuacja podobna powtarzała się przy podchodzeniu wojsk do kolejnych, awaryjnych rubeży obrony.

W obecnych warunkach bród jądrowo-rakietowy umożliwia jednocześnie i skuteczne obsadzenie nieprzyjaciela na całej głębokości planowanej operacji zaczepnej. Jeżeli nawet w toku pociągu okaże się, że przeciwnik będzie w stanie użyć swoje odwody do kontrataku /przeciwdziałania/ lub obsadzenia

kolejnej rubieży w głębi obrony, to wówczas i tak mogą one być skutecznie zniszczone uderzeniami jądrowymi. W pierwszym wypadku czołwy nieprzyjaciela mogą być skutecznie uderzane jądrowymi środkami w toku przemarzenia, jak i na przewidzianej rubieży do wykonania kontrataku /przeciwuderzenia/. Jeżeli natomiast przeciwnik wykorzysta swoje czołwy do obsadzenia kolejnej rubieży obrony, to wówczas może on być zniszczony jeszcze przed podejściem do niej czołowych oddziałów pociągowych. Tak więc zarówno w jednym jak i w drugim z wypadków broń jądrowa stwarza realne warunki dla nieprzerwanego kontynuowania pociągu w głąb obrony nieprzyjaciela.

Możliwości ogniowe stwarzają jedynie odpowiednie warunki umożliwiające rozwój działań pociągowych. Jednakże po to aby warunki mogły być w każdej pełni wykorzystane, dla prowadzenia pociągu, wojska muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt, zapewniający im niezbędną ruchliwość na polu walki.

B. WZROST RUCHLIWOSCI WOJSK

a/ Wpływ ruchliwości wojsk na prowadzenie działań pociągowych.

Rozwój działań pociągowych jest uzależniony nie tylko od wzrostu możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, ale także od stosunku jaki zachodzi pomiędzy oboma tymi elementami. Oznacza to, że rozwój działań pociągowych był /i jest/ uzależniony także od tego, w jakim stopniu następuje /następuje/ wzrost możliwości ogniowych wojsk, w stosunku do wzrostu ich ruchliwości. Jeżeli stosunek ten był lepszy na

korzystać zuchliwości wojsk, to wówczas istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań podcigowych. I tak np. masowe pojawienie się na polu walki kawalerii, przy równoczesnym braku skutecznych środków ogniowych, przyczyniło się do rozwoju działań podcigowych w okresie niewielkim. Jeżeli natomiast stosunek ten był lepszy na korzyść możliwości ogniowych, to wówczas nie było odpowiednich warunków dla rozwoju działań podcigowych. Taka sytuacja zaistniała np. w okresie I wojny światowej, co w ostatecznym rezultacie doprowadziło do regresu w rozwoju działań podcigowych.

W okresie międzywojennym oraz w toku II wojny światowej nastąpił znacząco większy wzrost zuchliwości wojsk niż ich możliwości ogniowych, w stosunku do I wojny światowej. W związku z tym w latach 1939-1945 istniały odpowiednie warunki dla rozwoju działań podcigowych.

Ode chwili zakończenia II wojny światowej nastąpił powolny wzrost zuchliwości wojsk co powoduje, że na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki umożliwiający dalszy rozwój działań podcigowych. Wprawdzie w tym samym okresie wzrosły też powoli możliwości ogniowe wojsk, ale należy mieć przy tym na uwadze fakt, że wpływają one głównie na zwiększenie ich możliwości w prowadzeniu działań zaczepnych.

b/ Ciekawostki mechaniczne i historyczne wojsk.

Jednym z czynników wpływających na wzrost zuchliwości i skutecznego podcigu, w okresie II wojny światowej,

była nie tylko stosunkowo motoryzacja oraz mechanizacja taktycznych i operacyjnych związków piechoty. W tej sytuacji podciąg mógł być skutecznie prowadzony czołową siłą, jedynie w tym wypadku, jeżeli wycofujący się przeciwnik posiadał w swoim składzie tylko związki piechoty. Jeżeli natomiast w skład wycofującego się przeciwnika wchodziły jednostki pancerne i zmechanizowane to wówczas dla prowadzenia podcigu trzeba było zorganizować specjalne oddziały podcigowe. W skład takich oddziałów wchodziły przede wszystkim czołgi oraz piechota i inne rodzaje wojsk, całkowicie motoryzowane. Siły główne /piechota/ przesuwały się w ślad za oddziałami podcigowymi.

Oddziały podcigowe były stosunkowo słabe i w krótkim okresie czasu odrywały się na znaczną odległość od sił głównych. Jeżeli więc nawet ciągały one pewne sukcesy taktyczne, to i tak nie zawsze mogły one być wykorzystane. Nim bowiem siły główne podcigły do rejonu opanowanego przez oddział podcigowy, to przeciwnik bardzo często udawał się już odsunąć. Taki wypadek miał miejsce między innymi, w czasie podcigu armii radzieckiej pomiędzy Wisłą a Odrą w 1945 r. W toku działania, jeden z oddziałów podcigowych odwrwał się na znaczną odległość od sił głównych i opanował z marszu ważniejsze punkty w rejonie obrony nieprzyjaciela /Międzyszyński Rejon Umocniony/. Nim jednak siły główne podcigły do opanowanej rubieży Nieny przedsięwzięli odwody i ponownie odsunęli utracony rejon.

W obecnej chwili w skład sił lądowych wszystkich nowoczesnych armii wchodzi wyjątkowo związki pancerne, zmechanizowane lub całkowicie motoryzowane. Umożliwia to nowoczesne wykorzystanie przedmanania obrony przeciwnika

/lub rozbić go w boju spotkaniowym/ i przystąpić do skutecznego
pościgu czołową kolumną. Nie ma więc żadnej potrzeby organizowania
obecnie specjalnych oddziałów pościgowych. Nie wlega wątpliwości,
że całkowita mechanizacja /motoryzacja/ wojsk jest jednym z
istotnych warunków, umożliwiającym dalszy rozwój działań po-
ścigowych na współczesnym polu walki.

e/ Możliwość nieprzerwanego kontynuowania pościgu nawet w tere-
nie przebiegającym drogą i połączonym licznymi przeszkodami
wodnymi.

Dobre nasycenie wojsk osłogami oraz gazienicowymi tran-
sporterami pancernymi umożliwia je w pewnym stopniu
od stanu dróg i umożliwia kontynuowanie pościgu nawet po
bezdrożach. W obecnych warunkach, gdy na polu walki obie
walczące strony będą używały broni jądrowej, poszczególne od-
cinki dróg mogą być tak zniszczone, że nie będą się nadawały
do prowadzenia pościgu. W takiej sytuacji możliwość kontynu-
wania pościgu po bezdrożach może mieć decydujące znaczenie
dla pomyślnego przebiegu działań.

Jeden z bardzo istotnych elementów, wpływających na-
tyśowanie ujemnie na możliwość nieprzerwanego kontynuowania
pościgu w okresie II wojny światowej, stanowiły wszelkiego
rodzaju przeszkody wodne. Jeżeli w toku pościgu wojska podlega-
ły do kolejnej przeszkody wodnej, a nie zdałyły wcześniej
opanować mostów lub przyczółków, musiały z reguły zaprzestac
dalszych działań i przystąpić do organizacji forsowania.

Organizacja i forsowanie kolejnej przeszkody wodnej była połączone zwykle z poważnymi stratami w siłach żywych i sprzęcie wojskowym. Ponadto, co jest bardzo istotne, wymagała ona znacznej ilości czasu. Dalesze kontynuowanie pociągu było możliwe z reguły dopiero po sforsowaniu przeszkody wodnej i ponownym przekształceniu obrony przeciwnika.

W obecnych warunkach istnieją realne możliwości szybkiego i nieprzerwanego kontynuowania pociągu, nawet w terenie posiadającym liczne przeszkody wodne. Możliwości te wynikają stąd, że: po pierwsze - nowoczesne sprzęty znajdujące się na wyposażeniu wojsk, są przystosowane do pokonywania /po dnie/ przeszkód wodnych o głębokości do 5 m i szerokości do 300 m; po drugie - na wyposażeniu wojsk znajdują się sprzęty uniwersalne /załącznik nr 14/, które nie tylko mogą pokonywać przeszkody wodne, o znacznym większym zakresie, ale w toku forsowania mogą prowadzić ogień narównie z dział jak i z KM; po trzecie - na wyposażeniu wojsk znajdują się transportery uniwersalne, które umożliwiają im szybkie forsowanie każdej przeszkody wodnej i wreszcie po czwarte, współczesny, inżynierski sprzęt przepławny umożliwia szybkie forsowanie przeszkód wodnych przez pozostałe wojska wraz z ciężkim sprzętem /zał. nr 15/.

Możliwość szybkiego forsowania przeszkód wodnych ma obecnie tym bardziej istotne znaczenie, że w porównaniu do II wojny światowej zjawisko to będzie występowało znacznie częściej. W toku niniejszej wojny, przy tempie natarcia 15-20 km/dobę, wojska pokonywały jedną, większą przeszkodę wodną w ciągu 1-2 dob. W obecnych warunkach, gdy tempo natarcia

będnie kilkakrotnie większe wojska będą niejednokrotnie zmniejszone do formowania 1-2 większych oraz kilku mniejszych przesyłek wodnych w ciągu doby.

d/ Ruchliwość powietrzna.

Na współczesnym polu walki sama, najdoskonalsza nawet ruchliwość lądowa już nie wystarcza. Po to, aby wojska mogły skutecznie prowadzić działania bojowe muszą one dysponować także nieostępną ruchliwością powietrzną. Zapewnić ją mogą szybko, o dużym zasięgu i udźwignię współczesne samoloty transportowe i śmigłowce.

W zakresie zabezpieczenia wojsken lądowych nieostępną ruchliwością powietrzną, w toku podsię, lotnictwo transportowe i śmigłowce będą wykorzystane przede wszystkim do zabezpieczenia wykonania desantów powietrznych oraz przetrzutów wojsk i zaopatrzenia drogą powietrzną. Ponadto najistotniejszym elementem, w zakresie ruchliwości powietrznej wojsk w podsię, jest zabezpieczenie wykonania desantu, dlatego też to zagadnienie zostanie omówione szerzej.

Szybkie desanty taktyczne jak i operacyjne były już z wiejszym lub większym powodzeniem, wykonywane w toku obiętej wojny. Jednakże obecnie sytuacja w tym zakresie jest o wiele korzystniejsza. Chodzi w tym wypadku zarówno o możliwość jednoczesnego przetrzutu większej ilości wojsk, jak i ich znaczenie większe możliwości bojowe. Na przykład w operacji "Kaskat-Paradeik" poszczególne dywizje musiały być przewożone w dwóch, a nawet trzech rzutach, co znacznie utrudniło im wykonanie zadań i było jedną z głównych przyczyn

niepowodzenia. Druga, ujemną stroną desantów wykonywanych w tym okresie były ich niewielkie możliwości bojowe oraz mała ruchliwość po wylądowaniu. Nie dysponowały one bowiem ani cięższymi sprzętami bojowymi, ani też odpowiednimi środkami transportowymi. Desant taki był szczególnie wrażliwy na broni pancerną przeciwnika.

W obecnych warunkach samoloty transportowe mogą przerzucić jednocześnie większą ilość wojsk i sprzętu cięższego sprzętu bojowego, który jest o wiele skuteczniejszy w porównaniu do sprzętu z okresu II wojny światowej. Dzięki temu możliwości bojowe oddziałów desantowych są obecnie o wiele większe.

Wzrostremy rozwój żmigłowców umożliwił wykonywanie w obecnych warunkach desantów taktycznych na znacznej szerokości, nie w okresie minionej wojny. Karłowicz w publikacjach jak i w regulaminach wojskowych podkreśla się, że obecnie w naszym kraju dywizja powinna być w stanie wydzielić ze swego składu jeden batalion, który mógłby działać jako desant taktyczny. Desanty taktyczne wykonywane na żmigłowcach są organizowane i wykonane znacznie szybciej oraz na większym szerokości niż wówczas gdyby one były wykonywane na samolotach. Do tego szczególnie ważne znaczenie w takim podłożu, gdyż szybkość działań będzie miała niejednokrotnie decydujący wpływ na ich powodzenie.

Desanty taktyczne w podłożu mogą być wykorzystywane do wykonania następujących zadań: spanowanie wyznaczonego obszaru obrony

nieprzyjaciela, dokonane uderzeniami jądrowymi; opacowanie nieuszkodzonych mostów i przepraw na przeszkodach wodnych; opacowanie nieuszkodzonych lotnisk, portów i ważniejszych węzłów komunikacyjnych oraz ważniejszych obiektów wojskowych i przemysłowych nieprzyjaciela; niszczenie środków napędu atomowego nieprzyjaciela oraz jego elementów tykowych i dowodzenia. Wykonanie tych zadań przez oddziały desantowe, przyczyniło się niewątpliwie w pewnym stopniu do sukcesów wojsk w polcu.

a) Zaspitrywanie wojsk w paliwo.

Jak wykazały doświadczenia minionej wojny, jednym z najważniejszych problemów zaspitrywania wojsk w polcu było dostarczenie im w odpowiednim czasie paliwa. Brak paliwa powodował, że w pewnym okresie czasu całe dywizje, korpusy, a nawet armie papcerne /i smechanizowane/ traciły wszelką ruchliwość na polu walki.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnych warunkach, przy całkowitej smechanizacji wojsk, problem ten nabiera poważniejszego znaczenia, ponieważ zużycie paliwa w poszczególnych jednostkach będzie jeszcze większe. W tej sytuacji, przy całkowitej smechanizacji /motoryzacji/ związków taktycznych i operacyjnych, bez dostarczenia im w odpowiednim czasie paliwa, nie będzie można mówić o jakiegokolwiek ruchliwości wojsk na współczesnym polu walki. Istnieje obecnie jednak całkiem realne przesłanki, które wskazują, że problem zaspitrywania wojsk w paliwo może być należyście rozwiązany. Przemde wysiłkiem należy tutaj mieć na uwadze fakt, że olbrzymie

nie niszczenia broni jądrowej /spowoduje znaczne zwiększenie
sukcesji amunicji konwencjonalnej. W związku z tym, kosztom
zwiększonego dowodu amunicji, można będzie w pewnym stopniu
zwiększyć dawkę paliwa do poszczególnych oddziałów i związków
taktycznych. Szczególnie wyraźnie zjawisko to będzie występo-
wać właśnie w toku podsięgu. Po drugie - współczesny sprzęt
pancerny i mechaniczny /transportowy/ ma znacznie większy
zapas, w porównaniu do sprzętu z okresu II wojny światowej.
Umożliwi to nieprzerwaną kontynuację podsięgu na znacznie
większą głębokość, bez konieczności uzupełnienia paliwa. Po
trzecie - pewny rozwój lotnictwa transportowego i śmigłowców,
umożliwi w znacznej mierze wykorzystanie transportu
powietrznego do zaprowadzania wojsk w pole.

x

x

x

Dążenie do osiągnięcia jak największej ruchliwości wojsk
na pola walki nie jest zagadnieniem nowym. Już dawno bowiem
strategowie uznawali, że po to aby mógł skutecznie walczyć z
przeciwnikiem powinien przewyższać go ruchliwością. W przesz-
łości kad napewnił mu przewagę nad piechotą, a czołg i
samochód nad jeźdźcem.

Jednakże z analizy wyposażenia nowoczesnych armii
wynika, że w zakresie ruchliwości wojsk dysponują one obecnie
mniej więcej jednakowym sprzętem. Zagadnienie polega więc na
tym, która strona potrafi lepiej wykorzystać ruchliwość
swoich wojsk dla zniszczenia przeciwnika. Nie ulega wątpliwości,

do pociągu jest właśnie tym rodzajem działań, w którym odpowiednia ruchliwość wojsk jest nie tylko niezbędna, ale może ona być najlepiej wykorzystana dla zniszczenia przeciwnika. Można by jednak w tym miejscu spotkać się z zarzutem, że trudno przeciwstawić o skutecznym pociągu jeżeli zarówno jedna, jak i druga strona dysponuje sprzętem o prawie jednakowej szybkości. Wiadomo jednak z dotychczasowej historii wojen, że i w przeszłości były podobne sytuacje, mimo to jednak zwycięstwo odnosiła z reguły ta strona, która po rozbitciu przeciwnika wykorzystywała ruchliwość swoich wojsk dla prowadzenia energicznego pociągu, w celu jego ostatecznego zniszczenia.

Jednakże po to należy móc jak najlepiej wykorzystać zarówno ruchliwość jak i możliwości ogniowe wojsk w pociągu, w celu ostatecznego zniszczenia przeciwnika, należy się wpiersiwać w charakter jego działań. Nie należy bowiem wątpić, że obecność możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, ma charakter współczesnego pociągu poważny wpływ będzie miał też i przeciwnik.

6. DZIAŁANIA PRZECIWNIKA ORAZ ICH WPIĘTY NA CHARAKTER POCIĄGU

Z dotychczasowej historii wojen wyciągnęliśmy wniosek, że celem pociągu zawsze było dążenie do zniszczenia przede wszystkim wycofującego się nieprzyjaciela. Było to niewątpliwie słuszne, ponieważ w minionych wojnach z reguły jedyną realną siłą stanowiły w zasadzie te właśnie wycofujące się, wprawdzie rozbite wojska przeciwnika. Ich zniszczenie, lub wzięcie do niewoli, decydowało w zasadzie o ostatecznej klęsce nieprzyjaciela.

Należałoby się jednak zastanowić - czy i w obecnych warunkach, gdy przeciwnik też dysponuje bronią jądrowo-rakietową, ograniczenie celu postępu tylko do niszczenia jego wyznających się oddziałów jest słuszne? Wydaje się, że nie. Tym bardziej, że przecież z sama koncepcja jego działań obronnych uległa poważnym zmianom, w stosunku do ostatniej wojny.

Obecnie wśród teoretyków wojskowych Zachodu panuje niemal powszechny pogląd, że broń jądrowo-rakietowa jest głównym elementem współczesnej obrony. W związku z tym bardzo konieczność wprowadzenia istotnych zmian zarówno co do samego celu obrony, jak i sposobów jej organizacji oraz prowadzenia. Uważa się, że głównym celem współczesnej obrony powinno być dążenie do zniszczenia nacierającego przeciwnika uderzeniami jądrowymi i kontratakami /przeciwuderzeniami/ w głębi własnego terytorium. W związku z tym zostały wprowadzone szereg istotnych zmian zarówno w zakresie organizacji jak i prowadzenia działań obronnych. Powyższe zmiany znalazły swoje odzwierciedlenie we wszystkich w obronie ruchowej oraz działaniach obronno-szczepnych. Z tego też względu uważa się je za zasadnicze różnice działań obronnych we współczesnych warunkach. Ponieważ jednak podkreśla się, że i obrona pozycyjna będzie miała zastępowanie w przyszłości, dlatego też podamy krótką charakterystykę zarówno obrony pozycyjnej jak i ruchowej, działań obronno-szczepnych oraz działań odwrotowych.

OBRONA POZYCYJNA

Zasobnie regulaminy wojskowe wyróżniają dwa rodzaje obrony: obronę pozycyjną i obronę ruchową. W obronie pozycyjnej większość sił i środków przeznaczona się do pierwszego rzutu. Zadanie ich polega na uporczywej walce o utrzymanie poszczególnych punktów oporu, pozycji i pasów obrony. Najlepszą siłą obrony jest siła przeznaczona do odwrotu, która w toku walki może być wykorzystana do kontrataku /przeciwdziałania/ lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Podstawą obrony stają się silne punkty oporu przygotowane do obrony określonej.

Struktura i ugrupowanie armii polowej w obronie pozycyjnej (załącznik nr 16).

W skład struktury obrony armii polowej, organizowanej bez styczności z przeciwnikiem, wchodzi następujące elementy: pozycje osłonowe i pas przesłaniania; taktyczną strefa obrony; operacyjną strefa obrony; pozycje SO artylerii i rakiet; system napór inżynierskich.

Pozycje osłonowe rozmieszcza się w odległości 40-60 km przed przednią skrają obrony. Do działania na tych pozycjach wyznacza się jednostki ze składu korpusu lub armii. Najczęściej będą to dywizje pancerne lub rozpoznawcze pułki pancerne. Pas przesłaniania rozmieszcza się w odległości 5,5-11 km przed przednią skrają obrony. Jest on obsadzony przez oddziały wydzielone z dywizji pierwszorazowych. W toku walki oddziały, znajdujące się na pozycjach osłonowych i w pasie przesłaniania, wycofują się na kolejne rubieże, prowadząc działania opóźniające.

Taktyczna strefa obrony składa się z głównego pasa i korpusnej rubieży obrony. Obsadzają ją i bronią korpusy pierwszego rzutu armii. Główny pas obrony obsadzają i bronią dywizje pierwszego rzutu korpusu, których głębokość ugrupowania waha się w granicach 16-32 km. W odległości 40-50 km od przedniego skraju obrony rekonstruuje się rubież korpusna, o głębokości 5-10 km. W rejonie korpusnej rubieży obrony rozmieszczona są odwody korpusów pierwszego rzutu, które w toku walki mogą być wykorzystane do wykonania kontrataków lub do jej obsadzenia.

Operacyjna strefa obrony składa się z dwóch rubieży armijnych. Pierwszą armijną rubież rekonstruuje się w odległości 60-90 km, a drugą 90-120 km od przedniego skraju obrony. Głębokość obu tych rubieży wynosi 10-15 km. W rejonie armijnych rubieży obrony rozmieszczona są odwody armijne oraz grupy rakiet. W toku bitwy odwody mogą być wykorzystane do wykonania przeciwnatarcia, lub do obrony rubieży armijnych.

OBRONA RUCHOWA

Według określeń regulaminowych obrona ruchowa jest "obroną o aktywnym i zdecydowanym charakterze, w której powodzenie osiąga się przez umiejętne połączenie działań obronnych, zaczepnych i opóźniających".^{1/}

W obronie ruchowej należy się kierować i środkami przewidzianymi do obsadzenia pozycji wyznaczonej. W toku walki prowadzić one działania opóźniające w celu wciągnięcia przeciwnika w tzw. "zorek", aby go następnie zniszczyć wzmocnieniami

^{1/} Regulamin Polowy Sił Lądowych St. Zjednoczonych PN 17-10 /Skum/ wyd. Sztab Gen. II Zarząd 1961 r. s.144.

jądrowymi i kontratakami. Siły główne wchodzi w skład grupy uderzeniowej i są przeznaczane do wykonywania silnych kontrataków w celu zniszczenia nacierającego przeciwnika, obciążeniowego uprzednie bronią jądrową. Podstawą obrony ruchowej są silne oraz ruchliwe oddziały i związki taktyczne, wchodzące w skład grupy uderzeniowej. Obronę ruchową organizuje się w powiązaniu z obroną pozycyjną.

Struktura i wyposażenie korpusu w obronie ruchowej

(załącznik nr 17/)

W skład struktury obrony ruchowej wchodzi, następujące elementy: pozycje ubezpieczeń; pozycje wysunięta; pozycje blokujące; pozycje 50 artylerii i rakiet; rejon rozmieszczenia grupy uderzeniowej oraz system zapór inżynierskich. Pozycje ubezpieczeń /pozycja osłonowa i pas przesłania/ rozbudowuje się podobnie jak w obronie stałej.

Pozycje wysunięta rozbudowuje się na głębokość 20-30 km od przedniego skraju obrony. W skład jej wchodzi punkty i węzły operu oraz posterunki obserwacyjne. Do działania na pozycji wysuniętej wysnacza się mniejszą ilość sił i środków. Najczęściej będąc to rozpoznawczy pułk pancerny lub dywizja pancerna. Zadanie tych wojsk polega na wtargnięciu nacierającego przeciwnika w "worek", aby go następnie zniszczyć uderzeniami jądrowymi i kontratakami grupy uderzeniowej. Dla wykonania swego zadania oddziały, znajdujące się na pozycji wysuniętej, obsadzają i bronią poszczególne punkty operu, wykonują lokalne kontrataki oraz prowadzą działania opóźniające.

pozycje blokujące stanowią ostatnią rubież oporu, na której natarcie przeciwnika powinno zostać zatrzymane. Są one rozbudowane systemem punktów i węzłów oporu, które mogą być obsadzone zarówno przez części sił prowadzących obronę pozycyjną, jak i działających na pozycji wysuniętej. Tyłowa pozycja blokująca może być obsadzona przez części sił z grupy uderzeniowej.

Pozycje SO artylerii i rakiet rozbudowuje się, w zależności od donosności sprzętu, w odległości 10-40 km od przedniego skraju, na skrzydłach oraz za pozycją wysuniętą. Szczególnie ważną rolę w obronie ruchowej odgrywają naziemne środki napadu jądrowego, które są przeznaczane do wykonania uderzeń atomowych na przeciwnika znajdującą się w werku.

Rolę zorniczczenia grupy uderzeniowej rozbudowuje się w odległości 30-50 km od przedniego skraju obrony. W skład grupy uderzeniowej wchodzi większość sił korpusu, a przede wszystkim związki pancerne i smechanizowane. Głównym zadaniem grupy uderzeniowej jest wykonanie silnego kontrataku na nacierającego przeciwnika, osiągniętego uprzednio w werku i obciążonego uderzeniami jądrowymi.

DZIAŁANIA OBRONNO-ZACZEPNE

W ostatnich okresie czasu dają się zauważyć na naszym doświadczeniu dalsze wysiłki, skierowane do lepszego przystosowania obrony do nowych warunków. Z wypowiedzi poszczególnych teoretyków wynika, że współczesna obrona winna opierać się na aktywnym działaniu wszystkich elementów ugrupowania bojowego. Jeżeli w obronie ruchowej składa się połączenie pasywnych i aktywnych

form działań, to obecnie mówi się coraz poważnie, że troszczyć o obronę winny być przede wszystkim działania aktywne. Tylko takie działania umożliwią bowiem wykorzystanie w maksymalnym stopniu broni jądrowej, warstwową ruchliwość oraz inicjatywę jednostek wszystkich szczebli. Stąd powstała koncepcja działań obronno-zaczepnych.

Istota działań obronno-zaczepnych ma polegać na tym, że wysoko manewrowe siły główne prowadzą ograniczone do celu działania zaczepne, w połączeniu z działaniami powstrzymującymi i obroną poszczególnych rejonów. Wynikałoby z tego, że działania obronno-zaczepne mają pełną modyfikację obrony ruchowej. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że jak dotąd mamy zbyt mało danych na ten temat, ponieważ cała ta koncepcja znajduje się jeszcze w stadium szczególnych opracowań.

DEJAZANIA ODWRÓTONE

Regulaminy oraz wojskowe oznaczenia zazwyczaj określają wszelki ruch wojsk do tyłu jako działania odwrotowe, niezależnie od tego czy jest on zaplanowany czy wymuszony. Rozróżnia się trzy rodzaje działań odwrotowych: wyjście z walki, działania opóźniające i odwrot.^{x/}

Wyjście z walki jest najczęściej początkową formą innych działań odwrotowych. Polega one na tym, że wojska prowadząc walkę częścią lub całością sił, starają się odwrnąć od przeciwnika.

W działaniach opóźniających wojska, kosztem utraty

x/ Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych /tłum./ Wyd. Sztab Gen. Wzrost 1956 r.; Williams G.E.: mjr "Maneuver de tyłu" Infanterii nr 7-8 1960 r.; Kaczyński mjr "Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających" Myśl Wojskowa nr 6 1960 r. s.127.

terenu, starają się uzyskać na czasie i zadać przeciwnikowi jak największe straty przede wszystkim bronią jądrową, nie wdając się z nim w wyczerpujące walki.

Odcinając polega na tym, że wojska obce unikają styczności z przeciwnikiem odciągają do tyłu, bez nacisku z jego strony.

Ponieważ działania opóźniające są najbardziej skomplikowaną i najcięższą spotykaną formą działań odwrotowych, z tego względu zostają one zwykle szerzej. W zależności od celu, zadania, stosunku sił i warunków terenowych oraz przewidywanego czasu, działania opóźniające mogą być prowadzone na jednej, względnie na kilku rubieżach opóźniania. Ten drugi wariant uważany jest za najlepszy i najbardziej typowy. Będzie on miał miejsce szczególnie w wypadku prowadzenia działań odwrotowych, w ramach większego związku operacyjnego. Działania opóźniające na jednej rubieży opóźniania będą prowadzone z reguły na pozycjach osłonowych i w pasie przesłaniania oraz w ramach obrony ruchomej, na kierunku "worka".

Grupowanie bojowe wojsk, prowadzących działania na kilku rubieżach opóźniania

Główne pozycje opóźniania rozbudowuje się w oparciu o dogodnie położone tereny, a przede wszystkim na przeszkodach wodnych, w formie oddzielnych punktów oporu, powiązanych ze sobą systemem ognia i zapór inżynierskich. Głębokość głównych rubieży opóźniania wynosi do 5 km. Odległości pomiędzy głównymi rubieżami opóźniania nie są ściśle określone i uzależnione są przede wszystkim od charakteru terenu. Na podstawie przeprowadzonych ćwiczeń można wyciągnąć wniosek, że są one rozbudowywane do 15-20 km².

x/ Kaeszyński mjr "Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie działań opóźniających". op.cit. s.131.

Pomiędzy rubieżami głównymi rozbudowuje się pośrednio rubież opóźniania, w odległości 5-8 km od przedniego skrawa rubieży głównej.

Przy prowadzeniu działań opóźniających, na kilku rubieżach opóźniania, mogą być stosowane dwa warianty ugrupowania bojowego wojsk. W pierwszym wariantcie /załącznik nr 18/^{xx} poszczególne związki taktyczne będą podzieleno na dwie, prawie równe części, które równocześnie obsadzają dwie kolejne, główne rubieże opóźniania. Każda z tych części tworzy z kolei odwód, który rozmieszcza się na rubieży pośredniej. W toku walki odwód ten może być wykorzystany do wykonania lokalnego kontrataku. Z chwili gdy oddziały znajdujące się na I głównej rubieży opóźniania wykonają swoje zadania, odwód będzie eskamował ich wycofanie się na kolejną III główną rubież. Wojska znajdujące się na II głównej rubieży opóźniania, po wykonaniu swego zadania, wycofają się z kolei pod osłoną odwodu na IV, główną rubież opóźniania.

Wariant drugi /załącznik nr 19/^{xx} różni się tym od pierwszego, że cały związek taktyczny obsadza I, główną rubież opóźniania, a jego odwód rozmieszcza się na rubieży pośredniej. W toku walki odwód może być wykorzystany do wykonania lokalnego kontrataku, a następnie będzie on eskamował przejście się głównych na II, główną rubież opóźniania.

Podkreśla się, że działania opóźniające powinny być tak prowadzone, aby zmusić nacierającego przeciwnika do ześrodkowania się w określonym rejonie, stwarzając przez to optymalne cele do uderzeń atomowych. W tym celu mogą też być stosowane

xx/ Tabela

xxx/ Tabela s.132.

specjalne luki w poszczególnych rubrikach opóźnienia, tak aby przeciwnik, który się w nie wdrze mógł być zniszczony uderzeniami jądrowymi, bez obawy porażenia własnych oddziałów.

Szczególne ważną rolę w działaniach opóźniających, przypisuje się wszelkiego rodzaju naporem inżynierskim i niszczeniem. Napory inżynierskie rozmieszcza się przede wszystkim w lukiach pomiędzy punktami operu oraz na skrzyżkach oddziałów i związków taktycznych. Podkreśla się, że należy niszczyć wszelkie ważniejsze obiekty terenowe i wojskowe, które mogą opóźnić działanie przeciwnika, a równocześnie uniemożliwić mu ich wykorzystanie. Obiektami takimi mogą być: mosty, tunele, tamy na rzekach i jeziorach, stacje i węzły kolejowe, lotniska, porty, magazyny i sprzęt wojskowy, obiekty przemysłowe.^{xx/} Wiele uwagi przywiązuje się też ostatnio do niszczeń wykonywanych przy pomocy podziemnych wybuchów atomowych, które obok niszczeń mechanicznych powodują poważne skażenie terenu środkami promieniotwórczymi^{xx/}.

Z ogólnej koncepcji oraz przedstawionej charakterystyki działań obronnych i odwrótowych można osiągnąć następujące wnioski:

A. Dotyczące obrony przeciwnika:

1. Rozwój broni jądrowo-rakietowej spowodował, że zarówno cel działań obronnych jak i sposób ich organizacji uległ poważnym zmianom. Zmieniła się też rola i znaczenie poszczególnych rodzajów wojsk.
2. Cel współczesnej obrony polega z reguły nie na uporczywym utrzymywaniu terenu, ale na zniszczeniu nacierającego przeciwnika z głąbi obrony, uderzeniami jądrowymi i

x/ Tamże s.136.

xx/ Reg.Walki Sił Lądowych St.Zjednoczonych, PN-31-10, Wyd. W-wa 1961 r. s.119.

kontratakami /przeciwwuderzeniami/. W związku z tym zasadniczą formą obrony stała się obecnie obrona ruchowa i działania obronno-zaczepne.

3. Z analizy ugrupowania bojowego wojsk w obronie ruchowej oraz w działaniach obronno-zaczepnych wynika, że składa się ono z trzech zasadniczych elementów:

a/ Kautu ocelowego, do którego wydziela się mniejszą ilość sił i środków. Zadanie jego polega na wciągnięciu nacierającego przeciwnika w określony rejon obrony /"work" / i stworzenia dogodnych warunków dla zniszczenia go uderzeniami jądrowymi oraz kontratakami;

b/ Zgrupowania uderzeniowego, w skład którego wechodzi siły główne, o wysokim stopniu ruchliwości. Zadanie jego polega na wykonaniu silnego kontrataku na przeciwnika obeszładnionego uprzednio bronią jądrową.

c/ Grupy naziemnych środków napadu atomowego, których zasadniczym zadaniem jest wykonanie uderzeń jądrowych na przeciwnika znajdującego się w "worku".

4. Podstawową siłą współczesnej obrony jest broń jądrowo-rakietowa, a nie poszczególne oddziały czy związki taktyczne. Wprowadzile zadaniem zgrupowania uderzeniowego jest ostateczne zniszczenie nacierającego przeciwnika przez wykonanie silnego kontrataku, ale nie ulega wątpliwości, że bez uprzedniego obeszładnienia go bronią jądrową zadania tego nie wykona.

5. Z analizy całokształtu omawianego zagadnienia wynika, że po to aby obrońca mógł osiągnąć swój cel to, niezależnie od formy jego działań /obrona stała, ruchowa, działania obronno-zaczepne, odwrotowe/, musi on dysponować odpowiednią

ilością czasu dla wykonania następujących przedsięwzięć:

a/ w początkowym etapie działań:

- rozpoznać ugrupowanie i przypisać mu, główny kierunek uderzenia nacierającego przeciwnika;
- pociągnąć nacierającego przeciwnika w "worek" aby następnie zniszczyć go uderzeniami jądrowymi;
- zorganizować /wydać rozkazy, wykonać marsz z rejonu rozmieszczenia na rubież kontratak/ i wykonać kontratak /przeciwuderzenie/ na przeciwnika, który wkroczył się w głąb obrony;
- obsadzić odrocami kolejną rubież obrony, w wypadku gdy kontratak jest nie celowy lub niemożliwy;

b/ w toku walki w głąb obrony:

- wycofać wojska z zagrożonych pozycji i pasów obrony dla wykonania innych zadań;
- zmienić SO nasłannych środków napadu atomowego i artylerii oraz przygotować dane do otwarcia ognia;
- zmienić SD i przegrupować elementy tyłowe;
- pociągnąć świeże siły w głąb ugrupowania dla wykonania przeciwuderzenia lub wycofania kolejnej rubieży obrony;
- przygotować i dokonać niszczeń ważniejszych obiektów terenowych /mosty, węzły komunikacyjne/ i wojskowych /lotniska, porty, magazyny wojskowe/.

Wydaje się, że jeżeli obrońca będzie dysponował odpowiednią ilością czasu na wykonanie w/w przedsięwzięć, to wówczas działania jego mogą zakończyć się sukcesem i doprowadzić do zakamienia, a nawet zniszczenia nacierających wojsk. W przeciwnym wypadku działania obrońcy mogą zakończyć się niepowodzeniem.

B. Wnioski dotyczące pościgu:

1. W obecnych warunkach, gdy zadanie czołowych związków taktycznych obroncy sprowadza się w zasadzie do wciągnięcia nacierających wojsk w "worek", ograniczenia celu pościgu do ich zniszczenia byłoby niesłusne z dwóch powodów:

- a/ zniszczenie wycofujących się jednostek nie wpłynie w poważniejszym stopniu na całkowity efekt działań obroncy;
- b/ pościg za wycofującymi się jednostkami może okazać się niekiedy nawet niebezpieczny, ponieważ obronca może celowo się wycofywać aby wciągnąć nacierającego w "worek", a następnie zniszczyć go uderzeniami jądrowymi.

2. Jeżeli więc przez zniszczenie czołowych, wycofujących się wojsk nieprzyjaciela nie możemy osiągnąć pożądanego rezultatu, to powstaje pytanie - co należy zrobić ażeby doprowadzić do jego zniszczenia? Wydaje się, że po to aby tego dokonać należy wpiąć w całość systemu obrony nieprzyjaciela, którego naruszenie może zdecydować o klęsce obroncy. Z analizy działań obronnych nieprzyjaciela wynika, że takim "czarnym punktem" w całym systemie jego obrony jest czas. Stwierdziliśmy już poprzednio, że po to aby obronca mógł osiągnąć swój cel, to, niezależnie od formy jego działań, musi on dysponować odpowiednią ilością czasu dla wykonania całego szeregu przedsięwzięć. Jeżeli więc nie mamy odpowiedniej ilości czasu na ich wykonanie, to wówczas nie osiągniemy zamierzonego celu i działania jego zakończą się niepowodzeniem.

3. Mając powyższe na uwadze wydaje się, że zasadniczym celem pościgu w dalszym ciągu powinno być dążenie do całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela. Jednakże osiągnąć ten cel będzie

można przede wszystkim przez uniemożliwienie mu wykonania wszelkich, zorganizowanych przedsięwzięć, zmierzających do zakamania naszych działań.

4. Zasadniczym warunkiem uniemożliwiającym nieprzyjacielowi wykonanie zorganizowanych przedsięwzięć, a tym samym ułatwiającym jego niszczenie, jest szybkie rozwijanie pościgu w głąb jego obrony.

x

x

x

Zarówno możliwości ogniewe oraz ruchliwość wojsk jak i działania przeciwnika stanowią obiektywne przyczyny wpływające w głównej mierze na charakter pościgu. Przeprowadzona analiza tych zagadnień wykazała, że na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki, umożliwiające dalszy rozwój działań pościgowych. Jednakże o tym czy warunki te zostaną w pełni wykorzystane, zdecydować dopiero prawidłowy rozwój teoretycznej myśli wojskowej w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu. Oczywiście, że trudno byłoby w niniejszej rozprawie przedstawić całokształt zagadnień związanych z organizacją i prowadzeniem pościgu. Nie jest to zresztą jej zasadniczym celem. Niemniej jednak wydaje się, że należy scharakteryzować przynajmniej pewne, ogólne zasady współczesnego pościgu, wypływające z wyżej omówionych zagadnień.

2. CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNEGO POŚCIGU

a/ Wpływ sytuacji politycznej oraz doktryny wojennej na charakter pościgu

Z przeprowadzonej analizy historycznej wyciągnąć można wniosek, że o rozwoju działań pościgowych decydowały dwa zasadnicze elementy:

wyposażenie wojsk /w środki zwiększające ich możliwości ogniowe i ruchliwość/ oraz teoretyczne poglądy na prowadzenie działań pościgowych. Oczywiście, że oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane. I dlatego też o prawidłowym rozwoju teorii, w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu, można mówić jedynie wówczas jeżeli przy jej opracowaniu ^{względnie} się aktualny stan wyposażenia wojsk. W przeciwnym bowiem wypadku wszelkie, teoretyczne opracowania muszą okazać się błędne. Taki właśnie wypadek miał miejsce w okresie I wojny światowej. Regulaminy wojskowe z tego okresu, dość szczegółowo rozpratywały zagadnienia organizacji i prowadzenia pościgu /patrz s.32-33/ jednakże przy ich opracowaniu nie wychodzone widocznie z realnych możliwości wyposażenia wojsk. To było właśnie główną przyczyną, że opracowane zasady nigdy nie były i nie mogły być praktycznie realizowane w toku I wojny światowej.

Jednakże, obok wyposażenia wojsk, na rozwój działań pościgowych poważny wpływ wywiera również aktualna sytuacja polityczna oraz oficjalna doktryna wojenna, panująca w danej armii.

Stwierdziliśmy już poprzednio, że w armiach feudalnych na zachodzie Europy ^{na} nastąpił wyraźny regres w rozwoju działań pościgowych, w porównaniu do okresu niewolniczego. Zasadniczą przyczyną regresu była ówczesna sytuacja polityczna na zachodzie Europy, która powodowała, że cele wojen były ograniczone. Nie obchodziło w nich o całkowite zniszczenie armii przeciwnika i opanowanie jego kraju. Celem wojen były najczęściej sprawy dynastyczne lub odzwanie, względnie odzyskanie części terytorium przeciwnika. Z chwilą więc gdy przeciwnik został rozbity, zwycięzca nie ścigał wycofującej się armii a ograniczał się jedynie do rabowania jego taborów /łupy/ i wyzapywania jeńców /okup/.

Najczęściej wkrótce po przegranej bitwie dochodzi do zawarcia pokoju, na warunkach dyktowanych przez zwycięzcę. W takiej sytuacji politycznej nie mogło być oczywiście mowy o rozwoju działań podległych.

Ujemny wpływ na rozwój działań podległych wywarła też oficjalna francuska doktryna wojenna, z okresu międzywojennego. Błędną ocenę charakteru zbliżającej się wojny spowodowała, że we francuskich regulaminach wojskowych, z tego okresu, nie rozpatrywano w zasadzie możliwości prowadzenia działań podległych^{x/} /patrz : 36 /. To właśnie było jedną z głównych przyczyn, która spowodowała, że pomimo dobrego wyposażenia armia francuska poniosła klęskę w 1940 r.

W obecnej chwili cały świat jest podzielony na dwa zasadnicze, przeciwstawne sobie obozy karzące pod względem politycznym, ekonomicznym jak i wojskowym. Jeżeli więc w tych warunkach, pomimo silnego wysiłku obozu socjalistycznego w dążeniu do zachowania pokoju, udało się imperialistom rozpętać nową wojnę światową, to nie ulega wątpliwości, że będzie ona prowadzona aż do całkowitego zniszczenia kapitalizmu. Stąd można wyciągnąć oczywisty wniosek, że w ewentualnej przyszłej wojnie światowej działania naszych armii będą skierowane na całkowite zniszczenie zarówno sił zbrojnych jak i całego potencjału militarnego przeciwnika. Nie ulega więc wątpliwości, że i z polityczno-wojskowego punktu widzenia istnieją odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań podległych na wspomnianym polu walki.

^{x/} Jeżeli nawet pogadania podległe były rozpatrywane to, biorąc pod uwagę należny sposób prowadzenia natarcia, można dojść do wniosku, że nie miały one w zasadzie żadnego, praktycznego znaczenia.

b/ Miejsce pościga we współczesnych działaniach zaczepnych.

Przed przystąpieniem do szczegółowego sprecyzowania definicji oraz niektórych pojęć związanych z pościgiem, spróbujemy wpleść określić jego miejsce we współczesnych działaniach zaczepnych.

Zarówno w regulaminach jak i opracowaniach wojskowych podkreśla się, że w działaniach bojowych, w zależności od sytuacji, mogą być stosowane dwie, zasadnicze formy walki: natarcie i obrona. Jeżeli natomiast chodzi o zagadnienie podziału samego natarcia, to jest ono dość różnorodnie interpretowane w fachowej literaturze wojskowej.

Nie wdaję się tutaj w szersze rozważania na powyższy temat /chodzi nam przecież tylko o zagadnienie pościgu/ wydaje się, że można wyróżnić następujące rodzaje natarcia: przedkamanie, pościg i bój spotkaniowy. zasadnicza różnica pomiędzy powyższymi podziałem natarcia, a jego interpretacją zawartą w innych materiałach polega na tym, że termin "natarcie" jest zastąpiony "przedkamaniem". Rzecz jasna, iż nie chodzi w tym wypadku tylko o mechaniczne zastąpienie jednego terminu drugim. Podstawą powyższego podziału są, oczywiście możliwości współczesnych środków walki, które stwarzają odpowiednie warunki dla przejścia wojsk do pościgu, natychmiast po przekamaniu obrony nieprzyjaciela.

W obowiązujących obecnie regulaminach wojskowych podkreśla się, że "... pościg może zaistnieć w wyniku rozwinięcia powodzenia w natarciu po przekamaniu obrony nieprzyjaciela, lub niekorzystnym dla niego wyniku boju spotkaniowego oraz w razie samopozostawienia się nieprzyjaciela."^{x/} Biorąc pod uwagę

x/ Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /4yw/ Wyd. MON 1960 r. s.152.

pierwszą część tego sformułowania to wynika z niej wyraźnie, że pościg jest uważany za jeden z końcowych etapów natarcia. Należałoby się jednak zastanowić, czy we współczesnych warunkach podobne sformułowanie odnośnie pościgu jest słuszne? Wydaje się, że nie i postaramy się to uzasadnić.

W okresie II wojny światowej zarówno ze względu na małą skuteczność jak i konieczność środków ogniowych, znajdujących się na wyposażeniu związków taktycznych, pościg oczywiście mógł się rozpocząć dopiero w końcowym etapie natarcia. Aby bowiem wojska mogły przejść do pościgu, musiały powstać przede wszystkim określone warunki, które nie były niezbędne dla prowadzenia natarcia. Przede wszystkim obrona nieprzyjaciela musiała zostać przeknana, przynajmniej na pewnym, określonym odcinku. Aby do osiągnięcia wojska musiały prowadzić długie i uporczywe walki o poszczególne punkty oporu, pozycje i pasy obrony.

W obecnych warunkach broń jądrowo-rakietowa umożliwia jednocześnie i skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela, na wybranym kierunku, na całej głębokości planowanej operacji zaczepnej. Pozwala to wojskom nacierającym na szybkie przeknanie poszczególnych pozycji i pasów obrony oraz rozpoczęcie pościgu już w początkowym etapie działań. W sprzyjających warunkach "przeknanie" obrony może być wykonane przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej, bez konieczności wykorzystania w tym celu sił lądowych. W tej sytuacji poszczególne obowiązki taktyczne będą mogły przejść do pościgu natychmiast, w ślad za uderzeniami jądrowymi. Z jednej strony obrzydliwa moc niszcząca broni jądrowej umożliwia przeknanie każdej, najsilniejszej nawet obrony nieprzyjaciela w marzu. Z drugiej - duża ruchliwość związków taktycznych

stwarza sprzyjające warunki do natychmiastowego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych i rozpoczęcia podążu już na samym początku operacji zaczepnej oraz nieprzerwane kontynuowanie go w głąb terytorium nieprzyjaciela.

Z powyższych rozważań wynika, że w obecnych warunkach podąż może być uznany za specjalny rodzaj natarcia. Twierdzenie to ma nawet pewne uzasadnienie historyczne. Jeżeli np. przeanalizujemy niektóre operacje zaczepne² okresu II wojny światowej to ukazuje się, że działania podążowe występowały przez znaczne dłuższy okres czasu i na większej przestrzeni, niż natarcie poprzednie przygotowane. Nie wlega wątpliwości, że tym bardziej w obecnych warunkach wojska lądowe będą wykonywały swoje zadania głównie w toku podążu.

e/ Definicje, cel i zadania wojsk w podążu

Jeżeli określenie podążu jako jednego z rodzajów natarcia jest na ogół powszechnie przyjęte, to już samo sformułowanie jego definicji jest bardzo różnorodne.

Słownik terminów wojskowych podaje następującą definicję: - "Podąż - rodzaj natarcia uniemożliwiający wycofującemu się lub uchylającemu się od walki nieprzyjacielowi stawianie dalszego, zorganizowanego oporu i mający na celu jego unicestwienie."³ Definicja powyższa jest dość jasno sformułowana i słusznie podkreśla, że podąż jest rodzajem natarcia. Jednakże ogranicza ona podąż do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela co, jak stwierdziliśmy poprzednio, w obecnych warunkach nie jest już wystarczające.

² Słownik terminów Wojskowych, op.cit. s.198.

inna definicja, zawarta w artykule zamieszczonym w Biuletynie Informacyjnym, brzmiał następująco: "Podejście jest to zdecydowane działanie sił zbrojnych w celu przewiezienia wadźmi dróg odwrócić nieprzyjaciela i na kierunkach równoległych w celu uprzedzenia jego sił głównych, odcięcie im drogi odwrócić, okrążenia lub wzięcia do niewoli".^{x/} To sformułowanie jest już znacząco lepsze ponieważ podkreśla, że chodzi przede wszystkim o zniszczenie głównych sił wycofującego się nieprzyjaciela. Jednakże posiada ono też pewne braki. Przede wszystkim, podobnie jak poprzednia definicja, ogranicza ona cel podejścia do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela. Ponadto określa ona podejście zbyt ogólnie, jako rodzaj działań bojowych, co może spowodować pewne niejasności. Określenie^{ca} w zasadzie zarówno podejście czołowe jak i równoległe, a więc w najlepszym wypadku mogłaby służyć za definicję podejścia kombinowanego. A przecież, na współczesnym polu walki, zarówno podejście czołowe jak i równoległe mogą występować samodzielnie. Wydaje się zatem raczej zbędną określenie w ogólnej definicji podejścia jego rodzaju /czołowe, równoległe, kombinowane/. Definicja taka powinna mieć pełne zastosowanie do każdego rodzaju podejścia.

Wszystkie przytoczone wyżej definicje mają dwa zasadnicze braki. Po pierwsze - ograniczają one cel podejścia do zniszczenia tylko wycofującego się nieprzyjaciela co, jak już stwierdziliśmy poprzednio, nie będzie miało poważniejszego wpływu na całokształt działań bojowych. Po drugie - nie zawierają one żadnej, charakterystycznej cechy podejścia, która wyróżniałaby je wyraźnie od innego rodzaju działań.

x/ Biuletyn Informacyjny nr 5/40/ Wyd. MON 1959 r. s.104.

Na ten ostatni brak należy przede wszystkim zwrócić uwagę we wspomnianej już pracy, wykonanej pod redakcją gen. Kuroczkina, w następujących słowach: "Wojskowi pracownicy naukowi często używają definicji ukrytych i określają przedmiot lub sferę nie według jego właściwych cech lecz przez wskazanie na stosunek przedmiotu lub sfery do innych przedmiotów lub sfer ... Należy jednak zwrócić uwagę, że podobna definicja jest nie naukowa, chociaż można jej użyć celem wyodrębnienia przedmiotu lub sfery z grupy przedmiotów lub sfer".^{x/}

W naszym konkretnym wypadku wszystkie, przytoczone definicje ograniczają się w zasadzie do określenia stosunku jaki zachodzi pomiędzy wojskami wykonującymi posąg a przeciwnikiem. Z tego względu definicji tych nie można uznać za prawidłowe.

Wydaje się, że chcąc ustalić prawidłową definicję posągu należy wyjść z następujących założeń:

- powinna ona być w miarę zwięzła i jasno sformułowana;
- powinna zawierać charakterystyczną cechę dotyczącą tylko posągu i przez to wyróżniającą go wyraźnie od innego rodzaju działań;
- powinna wyraźnie precyzować ogólny cel posągu oraz sposób jego realizacji;
- powinna mieć pełne zastosowanie do każdego posągu niezależnie od jego formy /czołowy, równoległy, kombinowany/ i rodzaju /taktyczny, operacyjny/.

Wszelkie działania bojowe się łączonych charakteryzują się dwoma, zasadniczymi elementami pola walki: ogniem i ruchem. Nie ulega wątpliwości, że w obronie /szczególnie stałej/ ogniem jest

^{x/} Metodyka Wojskowych Badań Naukowych, op.cit. s.136.

tych elementach, który wywiera decydujący wpływ na charakter i przebieg walki. Ruch wojsk w tym wypadku ma z wielką wagą znaczenie.

W toku przekazywania obrony nieprzyjacielowi narównie ruch wojsk jak i ogień posiadają prawie jednakożę znaczenie. Jest to spowodowane przede wszystkim tym, że aby mógł nastąpić jakikolwiek ruch wojsk do przodu, to na każdym miejscu ognia musi stworzyć odpowiednią mu formę obrony. Kolejne rubieże oporu nieprzyjacielowi są przekazywane dopiero po upewnieniu się o możliwości ich utrzymania ogniem. ^{2/} Z tego względu tempo przekazywania obrony nie jest zbyt wielkie, w porównaniu do technicznych możliwości przesunięcia wojsk. Należy także mieć na uwadze fakt, że w toku przekazywania obrony wojska prowadzą działania w zasadzie w zwykłych warunkach walki, co także wpływa nieznacznie na tempo ich działań.

W poszczególnych przypadkach wojsk do przodu odbiera decydującą rolę ogień, natomiast ogień odgrywa stosunkowo mniejszą rolę. Charakter współczesnego pola walki stwarza wybitnie sprzyjające warunki dla prowadzenia ognia. Odpowiednie ich wykorzystanie umożliwia szybkie dotarcie wojsk, bez konieczności uporczywego przekazywania kolejnych rubieży obrony nieprzyjacielowi. Osiągnięcie to będzie można osiągnąć, przez niedopuszczenie do niezbędnego wysunięcia się nieprzyjacielowi i zorganizowania przez niego oporu na kolejnej rubieży w głębi obrony, wyprzedzenie pododdziałów z głębi odwodu nieprzyjacielowi w opanowaniu kolejnej do obrony rubieży terenowej /lub wykonania przedsięwzięcia/, wykorzystanie ich w obronie nieprzyjacielowi.

2/ W warunkach walki - przekazywanie obrony nieprzyjacielowi można też uzyskać przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej. Zapewnienie to będzie możliwe w dalszej części pracy. Omawiana sytuacja będzie miała miejsce tylko wówczas, gdy do przekazywania obrony będą wykorzystywane poszczególne związki taktyczne.

Aby jednak te wszystkie możliwości móc w pełni wykorzystać, nie wystarczy stosunkowo powolny ruch do przodu jak w toku przełamania /lub natarcia z okresu II wojny światowej/ ale musi on być wykonywany jak najszybciej. Nieraz pod uwagę doświadczając II wojny światowej, w czasie której średnie tempo natarcia wahało się w granicach 15-20 km² a podąża 50 km² /załącznik nr 20/ na dozę, to widzieliśmy, że podąża był prowadzony przeciętnie w tempie 2,5-3 krotnie większym niż natarcie.

Drugim elementem, cech szybkości, który pozwala wyraźnie odróżnić podąża od innego rodzaju działań, jest ugrupowanie bojowe wojsk. W toku przełamania często lub większość sił, znajdujących się w pierwszym rzucie, będzie działać w szybkim rozwinięciu. Natomiast w podążu najczęściej tylko część sił będzie w szybkim rozwinięciu /a i to nie zawsze/, a siły główne będą się przesuwać a wogóle w kolumnach. Wprawdzie w toku podąża często mogą zaistnieć takie sytuacje, że wojska będą się musiały rozwijać w celu: przełamania kolejnej, silnie ukończonych rubieży obrony nieprzyjaciela; rozbiórki i unicestwienia nieprzyjaciela w boju spotkaniowym /okrążenia i zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela lub, odparcia przeciwnatarcia przewodzących sił nieprzyjaciela. Jest to już jednak zupełnie inne zagadnienie. Kładzie to oczywiście jedynie fakt, że we wspomnianych warunkach podąża będzie szybko móc przerodzić się w inny rodzaj działań bojowych.

Ważnym warunkiem, który umożliwi dokładne sprecyzowanie definicji podąża, jest określenie jego zasadniczego celu oraz

x/ Pr. z toku operacji zaczepnej na Białorusi Wojska frontów 1 Nadbałtyckiego oraz 1, 2 i 3 Białoruskiego w ciągu 12 dni czerwca i lipca 1944 r. osiągnęły przeciętne tempo natarcia 16 km/dobę /Opracowanie "Rozгромienie niemieckiej grupy armii Centaur", sp.cit. s.97/.

sposobu realizacji. Jeżeli chodzi o cel pociągu, to jak wynika z przytoczonych definicji, ogranicza się on w zasadzie do niszczenia wycofującego się nieprzyjaciela. Jednakże z przeprowadzonej analizy danych obronnych wysługuje się wniosek, że osiągnięcie wycofującego się oddziałów nieprzyjaciela nie będzie miało poważniejszego wpływu na całokształt jego działań. Z tego względu wydaje się, że stawianie tak ograniczonego celu przed pociągiem nie odpowiada warunkom współczesnego pola walki. Ponadto może zaistnieć przeciwna i taka sytuacja, że na skutek użycia broni jądrowo-rakietowej, w krótkim okresie czasu obrona nieprzyjaciela zostanie przełamana i powstanie odpowiednio warunki do rozpoczęcia pociągu, pomimo iż przeciwnik nie będzie się wycofywał. Podobna sytuacja może też zaistnieć wówczas, gdy po szybkim przełamaniu kolejnej rubieży obrony, głębsze siły nacierających wojsk będą mogły przejść do pociągu, pomimo iż przed nimi nie będzie wycofującego się nieprzyjaciela. Może to mieć miejsce na przykład wówczas, gdy bliższe oddziały operacyjne nieprzyjaciela zostaną użyte do przeciwuderzenia i będą związane walką z częścią wojsk nacierających. Natomiast głębsze oddziały operacyjne nieprzyjaciela mogą być dopiero podciągane, z celu wykonania przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Zadaniem wojsk wykonujących pociąg w tym wypadku winno być - uprzedzenie nieprzyjaciela w oparciu dogodnej rubieży terenu i uniemożliwienie mu wykonania przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Dopiero takie ukształtowanie omawianego problemu może, w ostatecznym rezultacie, przyczynić się do porażenia pociągu i całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela.

Reasumując to zagadnienie można jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że dotychczasowe sformułowanie celu pociągu nie

odpowiada warunkom współczesnego pola walki z dwóch względów:
po pierwsze - zniszczenie wycofujących się oddziałów i związków
taktycznych nieprzyjaciela nie będzie miało poważniejszego wpływu
na ostateczny rezultat walki. Po drugie - na współczesnym polu
walki często mogą zaistnieć takie sytuacje, że wojska będą mogły
przejsć do pogoń, pomimo iż nie będzie wycofującego nieprzyja-
ciela.

Ponieważ to drugie stwierdzenie może budzić pewne wątpli-
wości, dlatego też wymaga ono szerszego wyjaśnienia. Otóż
powszechnie uważa się, że o pogoń można mówić tylko wówczas,
jeżeli mamy do czynienia z wycofującym się /uciekającym/ przeciw-
nikiem. Pogląd taki nie jest całkowicie słuszny. Uprawdza w
Słowniku Języka Polskiego hasło "ścigać"^{x/} na pierwszym miejscu
następujące objaśnienie: "abieć za kimś za czynić, aby dogonić,
zahycić kogoś". Jednakże w dalszych objaśnieniach tego hasła
mamy następujące sformułowania: "pędzić, prześladować, starać
się przewyższyć kogoś w czynach, pokonać go, nękać". Z powyższych
określeń wynika wyraźnie, że o pogoń możemy mówić nie tylko
wówczas gdy mamy do czynienia z wycofującym się przeciwnikiem.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę wydaje się, że
zasadniczym celem pogoń powinno być dążenie do ostatecznego
zniszczenia całego nieprzyjaciela, a nie tylko jego wycofujących
się oddziałów i związków taktycznych. Jest to tym bardziej
słuszne, że jak wynika z dotychczasowych doświadczeń historycz-
nych pogoń nigdy nie był celem samym w sobie. Zasadniczym celem
pogoń zawsze było dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzy-
jaciela. Różnica może więc polegać i polega jedynie na odmiennym

x/ Słownik Języka Polskiego /przedruk na podstawie wyd. Arcta
z 1939 r./ Wyd. W-wa 1957 r. s. 352.

sposobie realizacji tego celu w mialonych okresach historycznych i w warunkach współczesnych. W dawnych wojnach cel podziugu moze byc osiagnięty w zasadzie przez naciżczenie wycofujacego sie nieprzyjaciela. Jak wynika jednak z dotychczasowych rozważań, naciżczenie wycofujacego sie nieprzyjaciela, w obecnych warunkach, nie będzie miało poważniejszego wpływu na całokształt jego działań. Należy więc szukać innego sposobu rozwiązania omawianego problemu.

Spróbujmy więc z kolei dać odpowiedź na pytanie - w jaki sposób, na współczesnym polu walki, możemy zniszczyć nieprzyjaciela w toku podziugu? Nie ulega wątpliwości, że jednym ze sposobów realizacji tego celu będzie niedopuszczenie do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela oraz zniszczenie jego:

- oddziałów i związków taktycznych, wycofujących się bezpośrednio przed wojskami wykonującymi podziug /w obecnych warunkach ma to jednak niewielkie znaczenie, a niekiedy może być niewskazane/;
- sił głównych oraz oddziałów i związków taktycznych wycofujących się na innych kierunkach;
- naziemnych środków napadu atomowego, co w obecnych warunkach nabiera pierwszorzędneho znaczenia;
- elementów dowodzenia.

Jednakże samo zniszczenie wycofujacego sie nieprzyjaciela nie będzie miało zasadniczego wpływu na całokształt jego działań. A w związku z tym nie może ono doprowadzić do ~~jego~~ ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Jak wynika z przeprowadzonej poprzednio analizy, o ostatecznym zniszczeniu nieprzyjaciela może zdecydować dopiero uniemożliwienie mu wykonania całego szeregu przedsięwzięć.

zających na celu załamanie naszych działań. Aby więc doprowadzić do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela, wojska wykonujące pościg powinny na uniemożliwić wykonanie przede wszystkim następujących przedsięwzięć:

- wykorzystania odwodów do kontrataków i przeciwdziałań;
- wykorzystania odwodów do obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- zmiany stanowisk ogniowych naziemnych środków napadu atomowego i przygotowania ich do otwarcia ognia;
- wykorzystania podciągniętych z głębi odwodów do wykonania przeciwdziałania lub obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony;
- zniszczenia ważniejszych obiektów terenowych /mosty, węzły i linie komunikacyjne/ i wojskowych /lotnisk, porty, magazyny wojskowe/.

Weteli nieprzyjacieli nie będzie mógł wykonać w/w przedsięwzięć, wówczas możemy mieć duży procent pewności, że działania nasze zakończą się sukcesem i doprowadzą do jego ostatecznego zniszczenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie omówione wyżej zagadnienia wydaje się, że definicję pościgu można sformułować następująco: - pościg jest najsilniejszym rodzajem natarcia prowadzonym w ugrupowaniu marszowym i w szybkim tempie w celu niedopuszczenia do swobodnego wycofania się lub zorganizowania przez nieprzyjaciela skutecznych przeciwdziałań oraz jego ostatecznego zniszczenia.

Być może, iż definicja powyższa nie jest jeszcze całkiem doskonała, niemniej jednak w sposób przejrzysty określa rodzaj charakter i cel działań oraz sposób jego realizacji. A ponadto

co jest również bardzo istotne, obejmuje ona wszelkie działania pościgowe, niezależnie od ich formy i rodzaju.

4/ Formy i rodzaje pościgu

Stwierdziliśmy już poprzednio, że w pościgu, jak w każdym innym rodzaju działań bojowych, szybki ruch wojska do przodu odgrywa decydującą rolę. Jednakże po to, aby ten ruch był skutecznym, musi on być w odpowiedni sposób wykonywany. W zależności od otrzymanego zadania, posiadanych sił i środków, charakteru terenu oraz działań nieprzyjaciela, możemy stosować następujące formy pościgu: czołowy równoległy i kombinowany.

POŚCIG CZOŁOWY

Pościg czołowy - jest to pościg wykonywany wzdłuż dróg odwręta lub na kierunkach rozmieszczenia odwodów nieprzyjaciela.

W obecnych warunkach pościg czołowy nabiera większego znaczenia w porównaniu do pościgu czołowego z okresu II wojny światowej. Wynika to stąd, że bardzo często może on być wykonywany w celu niedopuszczenia do wykonania przez odwody nieprzyjaciela kontrataków /przeciwuderzeń/, lub obsadzenia przez nie kolejnej rzędzi w głębi obrony. W tym wypadku może on być prowadzony nawet wówczas, gdy przed frontem wojsk wykonujących pościg nie będzie wyszłującego się nieprzyjaciela. Bardzo często może powstać nawet taka sytuacja, że jednostki wykonujące pościg równoległy /przy pościgu kombinowanym/ znajdują się w tyle w stosunku do wojsk wykonujących pościg czołowy. W tej sytuacji właśnie wojska prowadzące pościg czołowy, będą wykonywały główne zadanie.

Wojaka wykonujące podobną rolę mogą otrzymać następujące

zadania:

- niedopuszczać do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela przez nieustanne atakowanie jego oddziałów osłonowych, wychodzenie na skrzydła sił głównych oraz niszczenie ich częściami;
- niszczyć wszelkie środki napadu atomowego nieprzyjaciela oraz jego elementy tyłowe i dowodzenia;
- nie dopuścić do wykonania przez odwody nieprzyjaciela kontrataków /przeciwnuderzenia/, uprzedzając je w oparciu o dogłębnej rubieży terenowej;
- uprzedzić godzące odwody nieprzyjaciela w oparciu o dogłębnej do obrony rubieży terenowej;
- niszczyć częściami podchodzące z głębi odwody nieprzyjaciela przez szybko wyjść na ich skrzydła i tyły;
- wyjść jak najszybciej w rejon rozmieszczenia zasadniczych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, aby tym samym zmniejszyć jego możliwości w wykonywaniu uderzeń atomowych;
- nie dopuścić do zniszczenia i opanować ważniejsze obiekty terenowe /mosty, przeprawy na przeszkodach wodnych, tazy, węzły dróg i linie komunikacyjne/, wojskowe /lotniska, porty bagażowy wojskowe/ oraz gospodarskie /zakłady przemysłowe/, przy pomocy oddziałów wydzielonych lub desantów powietrznych;
- szybko połączyć się i udzielić pomocy desantom powietrznym lub morskim.

POŚCIG RÓWNOLEGŁY

Pościg równoległy jest to pościg wykonywany na kierunkach równoległych do wycofującego się nieprzyjaciela, lub rozmieszczenia jego odwodów. Pościg równoległy może być jedno lub dwa stronny.

Wojaka wykonujące pościg równoległy mogą strzymać następujące zadania:

- wychodzić na tyły wycofującego się nieprzyjaciela oraz niszczyć go ściskami;
- nie dopuścić do wycofania się głównych sił nieprzyjaciela przez opanowanie na jego tyłach ważniejszych obiektów terenowych i odcięcie mu dróg odwrotu;
- nie dopuścić podciągane z głębi odwody nieprzyjaciela do wykonania przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- niszczyć wycofujące się lub podciągane z głębi środki napadu jądrowego;
- niszczyć jego elementy dowodzenia;
- okrążyć większe zgrupowanie wojsk nieprzyjaciela i stworzyć dogodne warunki dla zniszczenia ich bronią jądrową;
- opanować nieuzbrojone, ważniejsze obiekty terenowe, wojskowe i gospodarcze, znajdujące się na tyłach nieprzyjaciela.

POŚCIG KOMBINOWANY

Pościg kombinowany jest to równoczesne połączenie pościgu skośnego i równoległego. Jest on najskuteczniejszą formą pościgu ponieważ stwarza najlepsze warunki szybkiego zniszczenia nieprzyjaciela, szczególnie jeśli chodzi o jego wycofujące się oddziały i związki taktyczne. Bez pościgu skośnego może nie udać się pościg równoległy, a bez pościgu równoległego nie zniszczymy wycofującego się nieprzyjaciela.

Nie atakowany od przodu nieprzyjaciel będzie się mógł swobodnie i szybko wycofać, uniemożliwiając tym samym wyjście na jego tyły jednak wykonującym pościg równoległy. Taki właśnie wypadek miał miejsce w czasie pościgu w armii francuskiej na Bagratienon w 1812 r. Nie dość energiczny pościg równoległy może spowodować, że działania nasze będą się sprowadzały do systematycznego spychania wycofującego się nieprzyjaciela, bez zniszczenia jego sił głównych. W ten sposób był prowadzony pościg 8 armii brytyjskiej w Afryce w 1942/43 r., kiedy to na przestrzeni około 200 km nie udało się zniszczyć wycofującego się nieprzyjaciela.^{2/}

W zależności od celu oraz ilości sił biorących udział w pościgu, wyróżniamy: pościg taktyczny oraz pościg operacyjny.

x/ Buxton "El Akahain to Tripolis an Army in Pursuit Milit.
Review nr 4/1948 r., "Kochan Broni pancerna w wojnie", op.
cit. ss. 280-291.

POŚCIG TAKTYCZNY

Pościg taktyczny jest to ^{rodzaj} pościg, który może być organizowany i wykonywany zarówno przez oddziały jak i związki taktyczne, w celu zniszczenia taktycznego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Pościg taktyczny rozpoczyna się z reguły z inicjatywy dowódców poszczególnych pododdziałów i oddziałów. Występuje on najczęściej w taktycznej strefie obrony i odbywa się z reguły w styczności z nieprzyjacielem. W sprzyjających warunkach pościg taktyczny może przerodzić się w pościg operacyjny. W toku jego wykonywania mogą być stosowane różne formy pościgu: szosowy, równoległy i kombinowany.

POŚCIG OPERACYJNY

Pościg operacyjny - jest to pościg organizowany przez związki operacyjne a wykonywany może być zarówno przez związki taktyczne jak i operacyjne, w celu zniszczenia operacyjnego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Pościg operacyjny jest wykonywany z reguły na rozkaz dowódcy wyższego szczebla, chociaż w niektórych wypadkach może on się rozpocząć z inicjatywy dowódców związków taktycznych. W taki sposób właśnie rozpoczął się pościg operacyjny I ANP w marcu 1945 r. na kierunku Kołobrzegu.^{x/} Pościg operacyjny jest prowadzony najczęściej w operacyjnej strefie obrony, chociaż niekiedy może się on rozpocząć już w strefie taktycznej, a nawet na samym początku operacji zaczepnej. Z tego względu powinien on być planowany i organizowany równocześnie z planowaniem operacji

x/ Jasiński pzk "Przeżłamanie Wału Pomorskiego" Wyd. MON 1958 r. s.s. 340-346.

szczególnej. Pościg operacyjny najczęściej przybiera formę pościgu kombinowanego.

Pościg operacyjny, w przeciwieństwie do pościgu taktycznego, bardzo często może być prowadzony bez styczności z nieprzyjacielem. To znaczy, że bezpośrednio przed frontem wojsk wykonujących pościg może nie być wycofującego się nieprzyjaciela. Właśnie w toku prowadzenia pościgu operacyjnego, wojska bardzo często mogą wykonywać następujące zadania:

- umożliwić nieprzyjacielowi wykorzystanie odwodów, podciągniętych z głębi, do przeciwuderzenia lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony;
- niszczyć wycofujące się lub podciągane z głębi obrony środki napadu jądrowego nieprzyjaciela;
- niszczyć jego elementy tyłowe i dowodzenia;
- okraść większe sgrupowanie wojsk nieprzyjaciela i stworzyć dogodne warunki dla zniszczenia ich bronią jądrową;
- nie dopuścić do zniszczenia i opanować ważniejsze obiekty terenowe, wojskowe i gospodarcze, znajdujące się na tyłach nieprzyjaciela.

c/ Warunki przejścia wojsk do pościgu

Analizując przebieg ostatniej wojny oraz przypuszczalny charakter przyszłego pola walki dozwolimy do wniosku, że pościg może się rozpocząć w następujących sytuacjach:

- w wyniku przełamania obrony nieprzyjaciela;
- w wyniku rozbitcia nieprzyjaciela w boju /bitwie/ spotkaniowym;
- w razie zamierzonego wycofania się nieprzyjaciela;
- na samym początku operacji zaczepnej.

Przejście wojsk do pościgu w wyniku przełamania obrony i boju spotkaniowego /bitwy/ oraz w razie zamierzonego wycofania się nieprzyjaciela, będzie zgodne z ogólnie panującymi poglądami, zawartymi w regulaminach i orzeczeniach wojskowych. Z tego względu zagadnieniami tymi nie będziemy się zajmować w niniejszej pracy. Jeżeli natomiast chodzi o możliwość przejścia do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej, nawet w natarciu na obronę zawczasu przygotowaną, to nigdzie się o tym nie wspomina. Z tego względu zagadnienie powyższe omówimy szerzej.

Podstawnym warunkiem umożliwiającym przejście wojsk do pościgu, w natarciu na obronę zawczasu przygotowaną, było i jest w dalszym ciągu przełamanie obrony nieprzyjaciela. W okresie II wojny światowej przełamanie obrony nieprzyjaciela było możliwe dopiero po uciążliwych, długotrwałych walkach o poszczególne punkty oporu, pozycje i pasy obrony. W obecnych warunkach broń jądrowo-rakietowa umożliwia nie tylko obezwładnienie ale wręcz zniszczenie, w krótkim okresie czasu, nieprzyjaciela znajdującego się w obronie, nawet zawczasu przygotowanej. Pozwala to na "przełamanie" obrony nieprzyjaciela przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej, bez konieczności wykorzystywania w tym celu sił lądowych. W tej sytuacji wojska, które były przygotowane do operacji zaczepnej, mają całkiem realne warunki aby przejść do pościgu już na samym początku działań. Oczywiście, że przejście do pościgu na początku operacji zaczepnej jest możliwe tylko na tych kierunkach, na których nieprzyjaciel został zniszczony bronią jądrową, poczynając już od czołowych punktów oporu. Należy przy tym mieć także na uwadze, fakt, że współczesna ruchliwość wojsk umożliwia natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo-rakietowej i przejście do skutecznego pościgu

całością sił znajdujących się na danym kierunku operacyjnym.

Jeżeli chodzi o sam moment przejścia wojsk do pościgu to zarówno w regulaminach jak i różnych czasopiśmiech wojskowych podkreśla się, że może on się rozpocząć dopiero z chwilą gdy nieprzyjaciel rozpocznie wycofanie. Należałoby się jednak zastanowić - czy i w obecnych warunkach trzeba czekać aż nieprzyjaciel rozpocznie wycofanie się, aby dopiero potem przejść do pościgu? Wydaje się, że nie. Już przecież w okresie II wojny światowej zwlekanie z przejściem do pościgu aż do chwili otrzymania potwierdzenia o rozpoczęciu wycofania się przeciwnika /i to nieraz z kilku źródeł/, było tylko niepotrzebną stratą czasu. Taki właśnie wypadek miał miejsce w czasie pościgu 8 armii brytyjskiej w Afryce /1942/43 r./, kiedy to dowódcą armii /marszałek Montgomery/ opóźnił rozpoczęcie pościgu o prawie dwa dni.^{3/} Odbiło się to bardzo ujemnie na przebiegu dalszych działań.

W obecnych warunkach, gdy można przełamać obronę przy pomocy samej tylko broni jądrowo-rakietowej, oczekiwanie na rozpoczęcie wycofania się nieprzyjaciela byłoby tym bardziej niepotrzebną stratą czasu. Umożliwiłobyśmy mu bowiem w ten sposób naskanie luk w obronie dokonanych uderzeniami broni jądrowo-rakietowej. Natomiast bezwzględne przejście wojsk do pościgu umożliwi jak najlepsze wykorzystanie skutków własnych uderzeń jądrowych i zmusi prosto nieprzyjaciela do odwrotu. A jeżeli nie zechce się wycofywać /z tych kierunków, na których został zniszczony uderzeniami jądrowymi/ to wówczas zostanie on zniszczony przez dywizje nie zaangażowane w pościgu. Sytuacja powyższa będzie bardzo podobna do niektórych operacji zaczepnych w okresie

x/ Exton "El Alamein To Tripolis an Army in Pursuit" Milit.Review 4/1946 r. Butcher "Broń pancerna w wojnie", op.cit s.289.

II wojny światowej, w których nieprzyjaciół obawiając się okrążenia wycofywał się nawet z kierunków nie atakowanych.

Oczekiwanie od nieprzyjaciół rozpoczęcia wycofania, lub zbyt duża obawa o otwartość skrzydeł, może doprowadzić jedynie do niepotrzebnej straty czasu na jego korzyść. Umożliwiłoby to nieprzyjacielowi nie tylko zatkanie dokonanego wycofania w jego obronie, ale mogłoby doprowadzić do całkowitego załamania naszych działań. Nieprzyjaciół miałby bowiem wówczas wystarczającą ilość czasu dla skutecznego wykorzystania swoich odwodów do kontrataku /przeciwdziałania/ lub obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony.

Należy jednak podkreślić, że rozpoczęcie pościgu na samym początku operacji zaczepnej nie może być traktowane jako reguła. Wprost przeciwnie, sposób taki może być realizowany tylko wówczas, gdy będącymi dysponowali odpowiednią ilością broni jądrowo-rakietowej oraz będącymi nią mogli zniszczyć nieprzyjaciela, poczynając już od jego zewnętrznych punktów oporu. We wszystkich innych wypadkach przejście do pościgu będzie możliwe dopiero wówczas, gdy szokowe oddziały i związki taktyczne przełamią obronę nieprzyjaciela. Jednakże nawet i w tym wypadku nie należy wlokąć z przejściem do pościgu do chwili aż nieprzyjaciół rozpoczęcie wycofania.

X

X

X

Z okoliczności rozważanych przeprowadzonych w tym rozdziale można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Rozwój broni jądrowo-rakietowej oraz innych środków ogniowych wpłynął w decydującej mierze na zwiększenie możliwości wojsk

w prowadzeniu działań zaczepnych, a w tym i pościgu. Szczególnie znaczenie w tym zakresie posiada broń jądrowo-rakietowa, która umożliwia szybko i skuteczne zniszczenie nieprzyjaciela znajdującego się zarówno w obronie /nawet zawczasu przygotowanej/ jak i w rejonach środkowania. Dzięki swej olbrzymiej mocy niszczącej broń jądrowo-rakietowa jest w stanie sama "przełamać" najsilniejszą nawet obronę nieprzyjaciela, bez konieczności wykorzystania w tym celu klasycznych sił lądowych.

2. Olbrzymi wzrost ruchliwości wojsk, w porównaniu z okresem II wojny światowej, stwarza odpowiednie warunki, umożliwiające natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo-rakietowej i przejście do pościgu już na początku operacji zaczepnej. Współczesna ruchliwość wojsk umożliwia także szybko i nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet po bezdrożach i w terenie pociętym licznymi przeszkodami wodnymi.
3. Z analizy charakteru działań obronnych nieprzyjaciela wynika, że dla realizacji swoich celów i zakamienia natarcia przeciwnika musi on dysponować odpowiednią ilością czasu, umożliwiającą mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć. Niedopuszczenie do realizacji przez nieprzyjaciela tych zamierzeń, będzie miało decydujący wpływ na powodzenie działań pościgowych. Osiągnięcie to będzie można przede wszystkim przez szybko i nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb jego obrony.
4. Możliwość rozpoczęcia pościgu już na początku operacji zaczepnej oraz nieprzerwanego kontynuowania go w głąb obrony nieprzyjaciela powoduje, że w obecnych warunkach staje się on zasadniczym rodzajem natarcia.

5. Zasadniczym celem współczesnego pościgu jest dążenie do ostro-
tecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Osiągnąć to będzie można
przez niedopuszczenie do swobodnego wycofania się nieprzyjaciela,
a przede wszystkim przez uniemożliwienie mu wykonania skutecznych
przeciwdziałania dla zahamowania naszego pościgu.
6. Zarówno z wyposażenia wojsk /w środki zwiększające ich moż-
liwość ogniewą oraz ruchliwość/ jak i analizy działań nieprzy-
jaciela oraz ogólnej sytuacji polityczno-wojskowej wynika, że
w obecnej sytuacji istnieją odpowiednie warunki dla dalszego
rozwoju działań pościgowych. Ponadto szczególna analiza
pewnych zagadnień wykazała, że: po pierwsze - o powodzeniu
pościgu na współczesnym polu walki decyduje szybkość działań,
a po drugie - wyposażenie wojsk zapewnia im osiągnięcia
niezbędnej szybkości w toku pościgu.

ROZDZIAŁ III

SZYBKOSC DZIAŁAŃ- DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM POWODZENIA POŚCIGU

"Szybkość jest istotą wojny wykonywającą brak gotowości nieprzyjaciela i posuwającą się po drogach przez niego nie oczekiwanych, wierz w punktach nie strzeżonych".

/Sun-Tsy "O sztuce wojennej"/.

Przeprowadzona analiza minionych wojen wykazała, że szybkość zawsze była tym czynnikiem, który wywierał decydujący wpływ na powodzenie i ostateczny rezultat pościgu. Właśnie dzięki szybkości pełnym sukcesem zakończył się pościg Aleksandra Macedońskiego za armią perską w 331 r. p.n.e., Kutuzowa za armią francuską w 1812 r., czy też armii radzieckich za Niemcami w 1944 r. na Białorusi. Jeżeli natomiast pościg był prowadzony w wolnym tempie, to wówczas kończył się on z reguły niepowodzeniem. Wolne tempo pościgu było główną przyczyną niepowodzenia działań armii francuskiej przeciwko Bagrationowi w 1812 r.

I rozważań nad charakterystyką współczesnych środków walki wysłanęliśmy z kolei wniosek, że w przyszłości nie tylko będą istniały odpowiednie warunki dla prowadzenia pościgu, ale będą one pod każdym względem znacznie lepsze niż w okresie II wojny światowej. Wynika to przede wszystkim stąd, że od czasu zakończenia II wojny światowej nastąpił duży postęp, przede wszystkim w zwiększeniu możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk. Rozwijały się więc dwa podstawowe elementy, wywierające decydujący wpływ na możliwość prowadzenia pościgu. Przy czym bardzo istotnym zagadnieniem jest fakt, że wzrost siły ogniowej /a przede wszystkim broni jądrowo-rakietowej/ wpłynął przede wszystkim na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. Dzięki bowiem olbrzymiej mocy niszczącej broni jądrowo-rakietowej każda, najsilniejsza nawet obrona nieprzyjaciela może być obecnie w krótkim czasie przełamana.

Biorąc pod uwagę powyższą, wręcz możliwość prowadzenia pościgu oraz charakter ^{działan} nieprzyjaciela, można z kolei wysunąć twierdzenie, że szybkość nie tylko będzie decydowała o powodzeniu pościgu, ale znaczenie jej poważnie wzrosło w porównaniu z minionymi wojnami. Twierdzenie powyższe można uzasadnić przede wszystkim tym, że w wojnach prowadzonych do końca III w. obie walczące strony angażowały w jednej bitwie z reguły wszystkie swoje siły. Ta strona, która odnosiła zwycięstwo w bitwie i przeszła do pościgu, na wycofującym się nieprzyjaciela, dążyła wszelkimi siłami do odcięcia mu drogi odwrotu, okrążenia i zniszczenia, względnie zmuszenia go do kapitulacji. Gdy jej się to udało wówczas nieprzyjaciel nie miał już w zasadzie żadnych, poważniejszych sił dla dalszego kontynuowania działań. W tej sytuacji w zupełności wystarczyło jeżeli ścigający osiągnął takie tempo działań które pozwoliło mu na przecięcie nieprzyjacielowi dróg odwrotu i zniszczenie jego sił.

Już jednak w okresie II wojny światowej^{x/} zagadnienie tempa pościgu nabierało większego znaczenia. Wynikało to przede wszystkim stąd, że przeciwnik z reguły był ugrupowany głęboko. Należało więc zniszczyć nie tylko jego czołowe, wycofujące się oddziały i związki taktyczne, ale także bliższe i głębsze odwody operacyjne. Należy jednak podkreślić, że pomimo takiej sytuacji zadania wojsk w pościgu ograniczały się w zasadzie w dalszym ciągu do zniszczenia przede wszystkim wycofujących się, czołowych oddziałów nieprzyjaciela. Wynikało to stąd, że o powodzeniu obrony przeciwnika decydował w dalszym ciągu upór poszczególnych jednostek, znajdujących się w pierwszym rzędzie. Ponadto należy mieć także

x/ W okresie I wojny światowej nastąpiła całkowita stabilizacja frontów, nie było więc w zasadzie żadnych, poważniejszych możliwości dla prowadzenia działań pościgowych. Stąd też zagadnienie tempa pościgu, w tym okresie, można najwyżej rozpatrywać a czyste teoretycznego punktu widzenia. ? !! ale poszły /przechowa/ !!

brodura !!

na uwadze fakt, że w tym okresie nacierające wojska miały też poważne trudności zarówno w szybkim przekonywaniu poszczególnych rubieży obrony nieprzyjaciela, jak i w rozwoju energicznego, skutecznego pościgu całością sił.

W obecnych warunkach zagadnienie uzyskania wysokiego tempa pościgu nabiera jeszcze większego znaczenia. Wynika to przede wszystkim z dwóch zasadniczych przyczyn.

Po pierwsze - nieprzyjaciel z reguły będzie ugrupowany głęboko, a zasadniczą siłę jego obrony będą stanowić odwoły rozmieszczone na znacznej głębokości oraz broń jądrowo-rakietowa /a nie czołowa rzuty jak w toku minionej wojny/. W tej sytuacji zniszczenie czołowych, wycofujących się oddziałów nieprzyjaciela nie wpłynęłoby w zasadniczy sposób na dalszy przebieg działań. Nie wystarczy już więc osiągnięcie tylko takiego tempa pościgu, które umożliwiłoby ich zniszczenie. W obecnych warunkach należy dążyć do zniszczenia przede wszystkim odwołów i broni jądrowo-rakietowej^{x/} nieprzyjaciela. Aby ten cel osiągnąć tempo pościgu musi być większe niż wówczas, gdy chodziło jedynie o zniszczenie wycofującego się nieprzyjaciela.

Po drugie - nieprzyjaciel będzie mógł osiągnąć cel obrony tylko wówczas jeżeli będzie dysponował odpowiednią ilością czasu, umożliwiającą mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć dla zahamowania naszych działań. Jeżeli więc pościg będzie prowadzony w takim tempie, które uniemożliwi przeciwnikowi realizację swych zamierzeń, to wówczas działania jego zakończą się niepowodzeniem. Wydaje się więc nie ulegać wątpliwości, że im większe będzie tempo pościgu, to tym samym większe będą możliwości zniszczenia nieprzyjaciela.

z/A jeżeli nie zupełnego zniszczenia, to przynajmniej poważnego zmniejszenia możliwości nieprzyjaciela w wykonywaniu uderzeń jądrowych. Zagadnienie to jest szerzej rozpatrywane w dalszej części pracy.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań wynika, że zasadniczego znaczenia we współczesnym pościgu nabiera walka o czas - tan. Walka o umożliwienie przeciwnikowi wykonanie odpowiednich przedsięwzięć w celu oskazywania naszych działań. Wygrać tę walkę będzie można tylko wówczas, jeżeli działania pościgowe będą się rozwijały w szybkim tempie w głąb obrony nieprzyjaciela. Znaczenie szybkości we współczesnych działaniach zaczepnych jest przesłaną bardzo wyraźnie podkreślone zarówno w różnych czasopiśmiech, jak i regulaminach wojskowych. I tak np. gen. Gólcwicz w artykule - "Wielkość problemów sztuki operacyjnej" pisze: "We współczesnych warunkach działania stron rozwijają się w niesłychanie szybkim tempie i niewykorzystane w porę możliwości mogą być stracone bezpowrotnie.

Fakt ten, że walka o czas /podkr. Z.S./ posiada doniosłe znaczenie w operacji^{x/}. Regulamin polowy podkreśla to zagadnienie jeszcze wyraźniej: "Szybkość i gwałtowność działań bojowych najbardziej sprzyja wykorzystaniu skutków użycia broni jądrowej i innych środków masowego rażenia, osiągnięciu zaszczenia i uchwycenia inicjatywy, przeszedzeniu nieprzyjaciela w realizację zamierzonych przedsięwzięć /podkr. Z.S/ i wykonaniu zadań bojowych z mniejszymi stratami sił i środków^{xii/}.

Widzicie więc, że powyższe rozważania w całej pełni usagradniają nam to twierdzenie, iż szybkość działań nie tylko będzie decydowała o powodzeniu pościgu na współczesnym polu walki, ale znaczenie jej poważnie wzrosło w porównaniu z minionymi wojnami.

Osiągnięcie wysokiego tempa pościgu w obecnych warunkach jest możliwe przede wszystkim dzięki poważnemu wzrostowi siły ognia /szczególnie broni jądrowo-rakietowej/ oraz ruchliwości wojsk.

x/ Gólcwicz B. gen. "Wielkość problemów współczesnej sztuki operacyjnej", Wojskowa Myśl nr 10, 1961 r.
xii/ Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dyw./ ep.cit. ss. 11-12.

Jednakże to, czy powyższe możliwości zostaną w całej pełni zrealizowane, będzie zależało w głównej mierze od prawidłowego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że osiągnięcie wysokiego tempa działań będzie uzależnione, między innymi, od następujących czynników: przesłagi nad nieprzystąpieniem, należytego rozpoznania oraz prawidłowego wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu, czy dowodzenia. Dlatego też wydaje się, że wszystkie powyższe zagadnienia powinny być rozpatrywane przede wszystkim pod tym kątem widzenia, aby zapewnić nacierającemu wojsku osiągnięcie jak największego tempa działań. Można nawet wysunąć twierdzenie, że wszystkie wyżej wymienione zagadnienia o tyle tylko wpływają na powodzenie pościgu, o ile przyczyniają się do osiągnięcia wysokiego tempa działań. Dla potwierdzenia słuszności naszego rozumowania omówimy niektóre z tych zagadnień.

1. P R Z E W A G A

W dotychczasowej historii wojen mamy cały szereg przykładów, w których strona wykonująca pościg miała znaczną przewagę nad przeciwnikiem a pomimo tego działania jej kończyły się niepowodzeniem, głównie z powodu braku odpowiedniej szybkości. Z tego względu np. pościg Francuzów za armią Bagratiana w 1812 r. zakończył się niepowodzeniem. Bardziej częste też brak odpowiedniej szybkości, pomimo przewagi nad przeciwnikiem, powodował, że działania pościgowe nie mogły zakończyć się pełnym sukcesem. Wypadek taki miał miejsce między innymi w czasie pościgu armii brytyjskiej za armią Kromia w Afryce w latach 1942/43. Z drugiej jednak strony znamy też cały szereg przykładów /załącz. nr 8/, w których wojska wykonujące pościg, pomimo niekorzystnego stosunku sił,

władnie dzięki szybkości osiągną całkowite zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Wydaje się, że i na współczesnym polu walki bardzo często mogą powstać takie sytuacje, w których na określonym kierunku przewaga będzie się znajdowała po stronie przeciwnika, a pomimo tego wojska nasze będą mogły pomyślnie wykorzystywać działania podlegowe. Jest to tym bardziej możliwe, że współczesne, potężne środki zniszczenia mogą w krótkim okresie czasu wpłynąć na zmianę sytuacji na polu walki, dzięki czemu powstaną odpowiednie warunki dla prowadzenia podcigu. Przy czym przeciwnik może mieć nawet przewagę, na określonym kierunku, zarówno w siłach żywych, jak i środkach ogólnych.

Nie ulega wątpliwości, że przy pomocy broni jądrowo-rakietowej uda nam się, w pewnym stopniu, zniwelować przewagę nieprzyjaciela. Należy jednak mieć przy tym na uwadze fakt, że i przeciwnik też będzie przeciw dysponował bronią jądrową, a więc stanąć pod tym względem będą mniej więcej jednakowe. Z tego względu chcąc w zasadniczy sposób zmienić niekorzystny stosunek sił, należy szukać innego rozwiązania.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można było dojść do wniosku, że po to aby przeciwnik mógł wykorzystać swoją przewagę musi on dysponować odpowiednią ilością czasu, niezbędną dla wykonania całego szeregu przedsięwzięć w celu załamania naszego natarcia. Jeżeli więc podcig będzie się rozwijał w takim tempie, że przeciwnik nie będzie w stanie zrealizować swoich zamierzeń, to wówczas z całą pewnością utraci on swoją przewagę. Dzięki temu bowiem nie będzie on mógł wykonać skutecznych uderzeń jądrowych i przeciwna, a wojska jego będą niszczone częściami.

Podsumowując to zagadnienie można podkreślić, że przewagę nieprzyjaciela możemy uniemożliwić przede wszystkim przez wyzyskanie jego przewagi w czasie. Osiągnąć to będzie można przez szybkie rozwijanie pościgu w głąb jego obrony. Jak więc z powyższego wynika bardzo często nie przewaga, ale właśnie szybkość działań może zadecydować o powodzeniu pościgu.

2. ROZPOZNIANIE

Jeżeli rozpoznanie jest jednym z podstawowych elementów zabezpieczenia bojowego wojsk we wszystkich rodzajach działań bojowych, to w pościgu odgrywa ono szczególnie doniosłą rolę. W odróżnieniu od obrony, gdzie walka toczy się według mniej lub bardziej trafnych przewidywań poczynionych jeszcze w okresie przygotowawczym, w pościgu wszelkie przewidywania na dłuższy okres czasu mogą okazać się całkowicie błędne. W warunkach wybitnie nienowoczesnych, gdy sytuacja na polu walki ulega ciągłym i gwałtownym zmianom, prowadzenie pościgu bez dokładnej znajomości nieprzyjaciela jest wprost niemożliwe i z góry skazane na niepowodzenie. Wykazane to zresztą dobitnie historie minionych wojen.

Właśnie z powodu braku odpowiedniego rozpoznania w pościgu armia austriacka poniosła klęskę pod Marengo w 1801 r. Dowódcą austriacki będąc pewny całkowitego zwycięstwa, po rozbitiu armii francuskiej, nakazał swemu szefowi sztabu zorganizowanie pościgu za wycofującym się przeciwnikiem, a sam opuścił pole walki. Dowódca szef sztabu nie zorganizował odpowiedniego rozpoznania, wojska austriackie dostały się w krzyżowy ogień artylerii francuskiej i poniosły poważne straty. W międzyczasie na pole bitwy przybył oddział kawalerii francuskiej, który wykorzystując zamieszanie w szeregach przeciwnika, wykonał na niego gwałtowne uderzenie, zmusił do odwrotu i sam przeszedł do pościgu. W ostatecz-

byn rezultacie armia austriacka poniosła całkowitą klęskę^{1/}.

W obecnych warunkach, gdy poszczególne jednostki będą wykonywały pościg na oddzielnych kierunkach i z reguły będą miały otwarte skrajnie, zagadnienie rozpoznania nabiera jeszcze większego znaczenia. Sytuacja taka umożliwia bowiem przeciwnikowi wykonanie różnych przedsięwzięć w celu zahamowania lub całkowitego zahamowania pędzącego nawet niewielkimi siłami. Aby do tego nie dopuścić należy śledzić uważnie za wszelkimi ruchami nieprzyjaciela na polu walki.

Potężna siła ¹maszyna broni jądrowo-rakietowej oraz ruchliwość wojak umożliwiają szybko przejście do pościgu i nieprzerwane kontynuowanie go na całą głębokość operacji zaczepnej. Jednakże po to aby te możliwości mogły być w całości pełni wykorzystane, rozpoznanie musi na czas dostarczyć szczegółowych danych dotyczących nieprzyjaciela, niezbędnych dla wykonania uderzeń jądrowych i prowadzenia skutecznego pościgu. W toku ubiegłej wojny światowej zasięg i potrzeby rozpoznania były stosunkowo niewielkie, ograniczając się one w zasadzie donośnością naziemnych środków ogniowych. W obecnych warunkach zasięg rozpoznania musi być znacznie większy, ponieważ zwiększyła się też poważnie donośność naziemnych środków ogniowych /atomowych/. Ponadto szybkość działań powoduje, że nawet najlepsze wiadomości o nieprzyjacielu znajdującym się w odległości do 40-50 km od własnych wojsk wystarczą w najlepszym wypadku na pierwsze dwie-trzy godziny walki. Natomiast w czasie II wojny światowej wiadomości takie wystarzałyby na przynajmniej na jedną dobę. Z tego względu w obecnych warunkach w związku każdy dowódca ZF wykonującego pościg, musi mieć w odpowiednim czasie niezbędne dane dotyczące nieprzyjaciela znajdu-

1/ Opracowanie "Wojny napoleońskiej", op.cit.s.37.

działającego się nie tylko w bezpośredniej styczności z jego wojskami, ale na całej głębokości operacji zaczepnej.

Jednym z pierwszych zadań rozpoznania będzie ustalenie na czas przygotowań oraz samego momentu rozpoczęcia wycofania się przeciwnika. Wskazani to bowiem natychmiastowe przejście własnych wojsk do pościgu. Będzie to miało szczególne ważne znaczenie wówczas, gdy wycofanie przeciwnika będzie spowodowane niepożądanymi dla niego rozwojem działań na innych kierunkach. Należy przy tym mieć na uwadze, że przeciwnik będzie dążył do wycofania swoich wojsk w noc lub w warunkach słabej widoczności. Nawet niewielkie opóźnienie, w wybraniu momentu wycofania się nieprzyjaciela, może ułatwić swobodne odejście jego wojsk, a tym samym może wpłynąć ujemnie na efektywność naszych działań. Moment ten przeciwnik może wykorzystać dla wykonania uderzeń atomowych na nasze oddziały, bez obawy powstania własnych wojsk.

Jeżeli na przejście do pościgu nastąpi z marszu, w ślad za uderzeniami broni jądrowo-rakietowej^{x/}, zadaniem rozpoznania będzie: ustalić stopień niszczeń dokonanych uderzeniami jądrowymi oraz określić obiekty niszczone lub nowopojawiające się, wymagające ponownych uderzeń atomowych.

Jeżeli rozpoczęciu wycofania się nieprzyjaciela rozpoznanie powinno ustalić kierunki odwrotu oraz zamiar jego dalszych działań. Dla dowódcy wykonującego pościg jest rzeczą bardzo istotną stwierdzenie czy przeciwnik wycofuje się w celu osiągnięcia go w "czerech"^{xx/}, obsadzenia kolejnej rubieży obrony /opóźniania/

x/ Ten sposób przejścia do pościgu, w obecnych warunkach, może być bardzo częstym zjawiskiem. W takiej sytuacji bezpośrednio przed frontem wojsk wykonujących pościg, może nie być wycofującego się nieprzyjaciela.

xx/ W ramach obrony ruchowej lub działań obronno-zaczepnych.

lub wyciągnięcia i skoncentrowania swoich wojsk dla wykonania danych zadań. Jeżeli przeciwnik będzie wycofywał się w celu wciągnięcia nacierających wojsk w "work" to wówczas rozpoznanie powinno ustalić: ostateczną rubież operacji /"worka"/ przeciwnika; skład i rozmieszczenie oddziałów oraz możliwości wykonania przez nie kontrataków /przeciwuderzenia/ oraz; rozmieszczenie nacierających środków napadu atomowego i magazynów z głowicami atomowymi. Jeżeli natomiast przeciwnik wykorzystaje wycofujące się wojska dla obsadzenia kolejnej rubieży obrony /opóźniania/, to wówczas rozpoznanie powinno ustalić: siłę, skład i ugrupowanie poszczególnych oddziałów; rozmieszczenie, skład i możliwości wykorzystania oddziałów; rozmieszczenie nacierających środków napadu jądrowego oraz magazynów z głowicami atomowymi; rozmieszczenie stanowisk dowodzenia oraz elementów tyłowych; przygotowanie najważniejszych obiektów terenowych i wojskowych do zniszczenia.

Oprócz tych danych, dotyczących nieprzyjaciela wycofującego się bezpośrednio przed oddziałami pościgowymi, rozpoznanie powinno ustalić: rejon rozmieszczenia oraz siłę i skład /bliższych i głębszych/ oddziałów operacyjnych nieprzyjaciela; możliwość wykorzystania ich do obsadzenia kolejnej rubieży obrony lub przeciwdziałania /kierunki przesunięcia oddziałów i przypuszczalny czas osiągnięcia gotowości do obrony lub przeciwdziałania/; rejon rozmieszczenia środków napadu jądrowego oraz magazynów z głowicami i bombami atomowymi; rozmieszczenie stanowisk dowodzenia oraz elementów tyłowych; przygotowania do zniszczenia najważniejszych obiektów terenowych i wojskowych.

Na kierunku działania oddziałów pościgowych rozpoznanie powinno także ustalić: stan dróg; mostów; przepraw na przeszkodach wodnych i ich charakter oraz obiekty i rejon zagrożone i składowe opadami promieniotwórczymi.

Zdobycie tych danych ma na celu nie tylko umożliwienie dowódcy podjęcia prawidłowej decyzji co do sposobu wykonania samego pościgu, ale także pozwoli mu prawidłowo wykorzystywać poszczególne rodzaje wojsk i sprzętu. Należy się liczyć z tym, że nie zawsze uda nam się na czas zdobyć wszystkie wyżej wymienione dane. Niemniej jednak należy dążyć do wykorzystania wszystkich posiadanych sił i środków aby otrzymać ich jak najwięcej. Uzyskanie tych danych, w odpowiednim czasie, umożliwi przede wszystkim osiągnięcie wysokiego tempa pościgu, a tym samym przyczyni się do zdecydowania do powodzenia naszych działań.

3. WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW OGNIOWYCH /ATOMOWYCH/

Broń jądrowo-rakietowa oraz współczesne środki wsparcia ogniowego odgrywają bardzo poważną rolę w działaniach pościgowych. Szczególnie ważne znaczenie posiada broń jądrowo-rakietowa, która cechuje się potężną siłą niszczenia. Jednakże sukces w działaniach pościgowych będzie uzależniony przede wszystkim od prawidłowego jej wykorzystania. Jeżeli uderzenia ogniowe /atomowe/ zostaną wykonane w celu: zniszczenia nieprzyjaciela znajdującego się na kolejnej rubieży obrony; zniszczenia odwodów nieprzyjaciela lub jego środków napadu jądrowego i magazynów z głowicami atomowymi, to wówczas przyczynią się one niewątpliwie do powodzenia pościgu. W pierwszym wypadku uderzenia ogniowe /atomowe/ umożliwią szybkie przekazanie kolejnej rubieży obrony nieprzyjaciela z marszu. W drugim - uniemożliwią nieprzyjacielowi zorganizowanie oporu na kolejnej rubieży w głębi obrony lub wykonanie kontrataku /przeciwuderzenia/. Zniszczenie środków napadu jądrowego nieprzyjaciela znacznie powiększy możliwości wykonania przez niego uderzeń atomowych na nasze wojska. We wszystkich tych wypadkach uderzenia ogniowe /atomowe/ przyczynią się przede wszystkim do zwiększenia, względnie utrzymania wysokiego tempa pościgu.

Jednakże obok tych obiektów, w myśl obowiązujących regulaminów, uderzenia ogniowe /jądrowe/ mają być wykonywane także na: "....nasty, przeprawy i inne ważne obiekty na drogach wycofania się nieprzyjaciela".

Powstaje jednak pytanie - czy uderzenia na wyżej wymienione obiekty przyczynią się do powodzenia podążu? ^{x/} Wydaje się, że nie. Wprost przeciwnie, mogą one niekiedy doprowadzić do zahamowania tempa podążu, a nawet do jego całkowitego zahamania. W konsekwencji może to mieć bardzo ujemny wpływ na całokształt naszych działań. Wymownym tego przykładem były wypadki niefortunnego wykorzystania środków ogniowych w podążu, w toku II wojny światowej.

Taki właśnie wypadek miał miejsce, między innymi, na froncie zachodnim w 1944 r. W czasie podążu aliantów za Niemcami, z chwilą gdy zbliżali się do miejscowości Villes Ecluses i Caen, lotnictwo amerykańskie wykonało potężne uderzenia na w/w miejscowości. W wyniku bombardowań Niemcy ponieśli wprawdzie pewne straty, ale wskutek poważnych uszkodzeń alianci przez dłuższy okres czasu nie mogli kontynuować dalszych działań. Trzeba było dopiero sprowadzić maszyny inżynierskie, aby uprzątnąć drogi z gruzów ^{xx/}. Jeszcze większą saknę przyniosły sbyteczne bombardowania mostów i linii kolejowych, co spowodowało, że dowie zaopatrzenia musiał się opierać na transportie samochodowym ^{xxx/}.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia należy mieć jednak na uwadze fakt, że w toku II wojny światowej na skutek stosunkowo zwiększonej ruchliwości wojsk w porównaniu do warunków współczesnych, nie zawsze istniały odpowiednie warunki dla szybkiego rozwijania podążu na wycofującym się nieprzyjacielu. Bardzo często spowodowała konieczność niedopuszczenia na wszelką cenę do wycofania się nieprzyjaciela. W tych wypadkach niszczenie wszelkich obiektów, które mogłyby umożliwić przeciwnikowi swobodne wycofanie się, należy więc uznać za słuszne.

z/ Zarówno w regulaminach jak i czasopiśmiennach wojskowych mówi się jedynie i wyłącznie tylko o niszczeniu takich obiektów jak mosty, węzły i linie kom. itp. Wydaje się więc, że ze względu na wagę zagadnienia należy go szerzej omówić.

xx/ Fuller "Druga wojna światowa", op.cit. s. 419.

xxx/ Liddel Hart - "Strategia - działania pośrednie", op.cit. s. 371.

Jednakże w obecnych warunkach, gdy wojska dysponują odpowiednią ruchliwością, umożliwiającą szybkie rozwijanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, niszczenie wszelkich obiektów na drogach jego odwrotu należy uznać za niewłaściwe. Niszczenie mostów, przepraw na przeszkodach wodnych, ważniejszych węzłów i linii komunikacyjnych oraz ważniejszych obiektów wojskowych i przemyślowych, znajdujących się na kierunku działania własnych oddziałów pościgowych, może spowodować jeszcze poważniejsze, ujemne skutki ze względu na obrzynanie nie niszcząc broni jądrowej. Uderzenia na powyższe obiekty utrudnią wprawdzie wycofanie się nieprzyjaciela, zadadzą mu pewne straty, ale w ostatecznym rezultacie mogą doprowadzić do zahamowania lub nawet do całkowitego zakamania pościgu. Z chwila gdy wojska podejda do zniszczonych obiektów będą musiały tracić czas na ich odbudowę /lub budowę nowych/ aby umożliwić dalsze kontynuowanie działań. W międzyczasie przeciwnik może podciągnąć z głębi swoje odwody dla obsadzenia nimi kolejnej rubieży obrony lub dla wykonania przeciwuderzenia. Może on też wykorzystać dogodny moment /przerwanie pościgu/ i wykonać uderzenia jądrowe na masze wojska. W ostatecznym rezultacie niewłaściwe wykonanie uderzeń ogniowych /atomowych/ może doprowadzić do poważnych strat, a nawet do całkowitego zakamania pościgu.

Z powyższych rozważań nie można oczywiście wywnioskować wniosków, że nie należy w ogóle wykonywać uderzeń ogniowych na wyżej wymienione obiekty. Tymost przeciwnie, będącemy je wykonywać ale tylko na tych kierunkach, na których nie przewiduje się rozwijania własnych działań pościgowych /zak. nr 21/. Jeżeli natomiast któryś z wyżej wymienionych obiektów będzie się znajdował na przewidzianym kierunku działania wojsk pościgowych, to wówczas należy dążyć do opanowania go przy pomocy oddziału wydzielonego lub desantu powietrznego /zak. nr 21/. Z jednej strony umożliwi

w ten sposób wycofanie się nieprzyjaciela z z drągiej, co jest bardziej łatwe, zapewnimy sobie szybki i nieprzerwany rozwój działań po własnych w głąb jego obrony.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań można wyciągnąć jeden zasadniczy wniosek - w pościgu ważniejszym zagadnieniem powinno być energiczne rozwijanie działań w głąb obrony przeciwnika niż dążenie do ewentualnego utrudnienia jego wycofania się, kosztem utraty własnej szybkości. Jest to tym bardziej słuszne, że wycofując się wojska nieprzyjaciela wcześniej czy później i tak zostaną zniszczone uderzeniami jądrowymi lub wojskami niesczangowanymi w pościgu.

Oprócz omówionych wyżej zadań broń jądrowo-rakietowa oraz pozostałe środki ogniewe mogą być wykorzystane w pościgu do zabezpieczenia zagrożonych skrzydeł; zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela oraz zwalczania jego desantów.

Już w roku II wojny światowej okazało się, że wojska wykorzystujące pościg miały niejednokrotnie całkowicie otwarte skrzydła. Nie ulega wątpliwości, że we współczesnych warunkach sytuacja taka stanie się regułą. W tej sytuacji szczególnie broń jądrowo-rakietowa i lotnictwo powinny odegrać poważną rolę przy zabezpieczeniu zagrożonego skrzydła. Może to mieć miejsce na przykład wówczas, gdy nieprzyjaciół będzie namierzał wykorzystując swoje samoloty, podążające z mniej zagrożonych kierunków, dla wykonania niespodziewanego uderzenia na skrzydła naszych wojsk. W tym wypadku, zamiast przeznaczać część lub całość sił wykonujących pościg do odparcia zagrożającego uderzenia, będzie można zniszczyć nieprzyjaciela bronią jądrowo-rakietową lub przy pomocy lotnictwa. Natomiast siły lądowe w dalszym ciągu, całkowicie się, będą mogły kontynuować działania pościgowe /zał. nr 22/.

Podobny sposób zabezpieczenia zagrożonego skrzydła miał miejsce już w toku II wojny światowej - na zachodnim TDR w 1944 r. W czasie prowadzenia pościgu przez 3 armię amerykańską rozpoznano lotnicze doniesie, że jej prawo /odskonięto/ skrzydło jest zagrożone przez silne sgrupowanie /30.000/ wojsk nieprzyjaciela. W tej sytuacji dowódca armii zdecydował się jednak dalej kontynuować działania pościgowe a zagrożone skrzydło postanowił zabezpieczyć lotnictwem. Zadanie to powierzył 19 grupie lotnictwa taktycznego, która wykonała potężne uderzenia bombowe na sgrupowanie wojsk niemieckich. W wyniku bombardowań nieprzyjaciół zostali całkowicie rozbiti oraz poniesli bardzo poważne straty tak, że nie doszedł nawet w reszcie działania wojsk wykonujących pościg^{z/}.

Prowadzenie działań w szybkim tempie, na szerokim froncie i dużą głębokość stwarza sprzyjające warunki dla okrążenia wielkich sgrupowań nieprzyjaciela. W toku ubiegłej wojny dla likwidacji okrążonego nieprzyjaciela wykorzystywane s reguły siły lądowe, które musiały prowadzić długie i uporczywe walki w celu jego ostatecznego zniszczenia. Odbywało się to przeważnie kosztem zaprzestania dalszego pościgu, co z kolei wywierało niekiedy bardzo ujemny wpływ na dalszy przebieg operacji zaczepnej.

Czy w związku z tym należy obecnie unikać okrążenia dużych sgrupowań nieprzyjaciela? Wydaje się, że nie. Tym bardziej, że w obecnych warunkach możemy poprzestać na zamknięciu pierścienia okrążenia przez część sił lądowych, a do zniszczenia nieprzyjaciela wykorzystać broń jądrową.

z/ Puller "Druga wojna światowa", op.cit. s. 422.

Podobny sposób likwidacji okrążonego nieprzyjaciela miał miejsce nawet już w okresie II wojny światowej na froncie wschodnim w 1944 r. W wyniku gwałtownych uderzeń wojsk 1 Frontu Białoruskiego w rejonie Bobrujska okrążono około pięciu dywizji niemieckich. Sytuacja na tym odcinku frontu była taka, że nie było możliwości nieprzyjaciela wycofać z okrążenia należycie skierować na ten kierunek jak najlepszej dodatkowej siły. Ponieważ nie było czasu aby czekać na pojawienie nowych sił z tyłu, można było jedynie przesuwać część sił z innego kierunku. Wpływały to jednak ujemnie na efektywność działań zaczepnych. W tej sytuacji dowódca frontu zdecydował kontynuować w dalszym ciągu działania zaczepne, oszczędzając siły, a do unicestwienia okrążonego nieprzyjaciela wykorzystać lotnictwo. W wyniku potężnych uderzeń lotnictwa /ponad 500 samolotów bombowych i szturmowych/ nieprzyjaciel został całkowicie rozбитy z poniesieniem bardzo poważnych strat^{2/}.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań wynika, że prawidłowe wykorzystanie środków ogniowych /stronowych/ w pościgu polega na użyciu ich przede wszystkim dla zwiększenia lub utrzymania wysokiego tempa pościgu.

4. TAKTYCZNE DESANTY POWIETRZNE

Przebieg II wojny światowej wykazał, że wykonywanie taktycznych desantów w pościgu w poważnym stopniu przyczyniało się do zwiększenia tempa działań, a tym samym do ich powodzenia. Znacznie zwiększane obecnie możliwości wojsk w wykonywaniu desantów taktycznych, szczególnie przy pomocy śmigłowców, powodują, że znajdzie one jeszcze szersze zastosowanie w pościgu na współczesnym polu walki.

^{2/} Mianin gen. "Działania wojsk 1 Frontu Białoruskiego w białoruskiej operacji zaczepnej" /tłum. z ros./, Myśl Wojskowa nr 5, 1960 r.

Wskazywał też poważny wzrost możliwości bojowych samych, nawet niewielkich oddziałów desantowych /skuteczniejsze uzbrojenie/. Ponadto desanty taktyczne mogą być obecnie wyznaczane nawet na silnie obsadzone i bronione obiekty nieprzyjaciela, po uprzednim obezwładnieniu ich bronią jądrową. Przewiduje się, że desant może być wyrzucony na obiekt obsadzony bronią jądrową już po upływie 30 min. od chwili wybuchu. Umożliwi to osiągnięcie poważniejszego maskowania nieprzyjaciela, co z kolei ułatwi wykonanie zadania przez oddział desantowy.

W regulaminach przewiduje się następujące zadania dla oddziałów desantowych w pościgu: "Opanowanie i utrzymanie ciałzin, mostów, przepraw i przyczółków, węzłów dróg^{xx/}". Ponadto desanty taktyczne w pościgu mogą być wykonywane w celu opanowania i utrzymania do chwili podjęcia się głównych wyłonów w obronie nieprzyjaciela wykonywanych bronią jądrowo-rakietową: lotnisk i portów oraz innych obiektów o poważnym znaczeniu wojskowym i gospodarczym, znajdujących się w głębi obrony nieprzyjaciela. Zadaniem desantu taktycznego może też być opanowanie lub zniszczenie naziemnych środków napadu atomowego i składów z głowicami jądrowymi; niedopuszczenie odwołów nieprzyjaciela w rejon działania wojsk pościgowych; zatakowanie od tyłu broniącego się nieprzyjaciela; zamknięcie od tyłu pierścienia okrążenia większego zgrupowania nieprzyjaciela, opanowanie lub zniszczenie elementów tyłowych.

Szczególne ważne znaczenie będzie mieć opanowanie przez desant nieuszkodzonych mostów i przepraw na przeszkodach wodnych /zak. nr 21/. Umożliwi to bowiem natychmiastowe wykorzystanie ich przez wojska własne, a tym samym zapewni nieprzerwane kontynuowanie

x/ Biuletyn Informacyjny nr 5/40/ op.cit. s.19

xx/ Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dys./ op.cit. s.228

pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela. Opanowanie przez desant nie zniszczonych lotnisk /portów/ umożliwi natychmiastowe wykorzystanie ich przez własne lotnictwo /marnarke/ zarówno dla dowożenia zaopatrzenia dla wojsk w pościgu, jak również ich bezpośredniego wsparcia /zaj. nr 21/. W obecnych warunkach, gdy szereg oddziałów pościgowych w sztyku tempa mogą się odwrócić na znaczną odległość od własnych baz lotniczych i zaopatrzenia, pomyślnie wykonanie tego rodzaju zadań przez desant może mieć niejednokrotnie decydujący wpływ na przebieg i ostateczny rezultat pościgu.

Bardzo często w ślad za uderzeniami broni jądrowo-rakietowej, wykonanymi na kolejną rubież obrony nieprzyjaciela, mogą być wyrzucone taktyczne desanty powietrzne na śmigłowcach. Zadaniem ich będzie opóźnianie dokonanego wyłomu w obronie nieprzyjaciela i uniemożliwienie mu jego ponowne obsadzenie, siłami podległymi z góry lub z kierunków mniej zagrożonych.

Niekiedy też, dla umożliwienia szybszego przekroczenia kolejnej rubieży obrony nieprzyjaciela, na tyły obrony może być wyrzucony taktyczny desant powietrzny. Zadaniem jego będzie polegać na wykonaniu uderzenia od tyłu na broniącego się nieprzyjaciela, aby umożliwić szybsze przekroczenie kolejnej rubieży, wspólnie z wojskami działającymi od przodu.

Opanowanie nie zniszczonych magazynów wojskowych, zbiorników z paliwem, zapasów itp. umożliwi wykorzystanie materialnych środków nieprzyjaciela dla szybkiego rozwijania pościgu w głąb jego obrony.

Jeżeli w toku działań okaże się, że siły lądowe nie są w stanie na czas zapobiec pierzáceniu obrony, to wówczas zadanie to może być wykonane przy pomocy desantu taktycznego. Zadaniem jego będzie polegać na odcięciu nieprzyjacielowi dróg odwrotu i zamknięcia

pierścienia okrążenia, wspólnie z siłami lądowymi działającymi na skrzydłach.

Jeżeli na polu walki powstanie taka sytuacja, że odwoły nieprzyjaciela, zbliżające się na kierunku działania wojsk pościgowych, nie zostaną całkowicie zniszczone uderzeniami jądrowymi, to wówczas dla ich zatrzymania można będzie wykorzystać oddziały desantowe. Zadanie ich w tym wypadku będzie polegało na uchwyceniu ważniejszych obiektów terenowych /węzłów dróg, mostów/ na kierunku przesuwania się odwołów nieprzyjaciela i niedopuszczenia ich w rejon działania wojsk pościgowych /zał. nr 22/. W tej sytuacji siły główne w dalszym ciągu będą mogły kontynuować pościg, bez obawy o swoje zagrożone skrzydło. A podchodzący nieprzyjaciel zostanie zniszczony przez desant i wojska niezaangażowane w pościg.

W ostatecznym rezultacie, we wszystkich omówionych wyżej wypadkach, zadania desantów taktycznych sprowadzają się w zasadzie do zapewnienia wojskom osiągnięcia lub utrzymania wysokiego tempa pościgu. A to z kolei będzie miało decydujący wpływ na jego powodzenie i w rezultacie przyczyni się do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela.

5. ZAOPATRYWANIE

Już w okresie II wojny światowej, gdy średnie tempo pościgu wynosiło 50 km na dobę /zał. nr 26/, czołowe związki taktyczne odrywały się na 200-300 km od własnych baz zaopatrzenia. Fakt ten powodował bardzo poważne trudności w dostarczaniu zaopatrzenia dla tych jednostek, szczególnie w materiały pędne. Zjawisko to było w zasadzie powszechne i występowało na wszystkich frontach II wojny światowej. I tak na przykład w czasie pomyślnego rozwoju działań pościgowych przez aliantów na zachodnim TOW w 1944 r.,

w pewnym okresie także armie zostały unieruchomione tylko z powodu braku paliwa. Podobne wypadki miały też miejsce na froncie wschodnim. W czasie rozwijania pościgu przez armie radzieckie, pomiędzy Niżną a Odra w 1945 r., grupy szybkie 1 Frontu Białoruskiego odwrwały się ponad 300 km od własnych baz zaopatrywania. Z chwilą podejścia do Niżnej rzeki Rejonu Umocnionego musiały one przerwać dalsze działania na przestrzeg trzech dni /22-25.01.1945 r./.

W obu wypadkach ^{tylko} brakiem paliwa stanowiła główną przeszkodę w szybszym rozbięciu i zniszczeniu nieprzyjaciela.

Przy rozwiązywaniu tego skomplikowanego problemu, w czasie II wojny światowej, stosowane następujące przedsięwzięcia:

- opracowywano specjalne plany zaopatrywania wojsk w pościgu według następującej kolejności: paliwo, amunicja, żywność;
- podrażano zapasy paliwa w pojazdach mechanicznych, w związku z czym zasięg dywizyjnych środków transportowych zwiększył się ze 160 do 320 km^{x/};
- wyznaczano specjalne drogi, przeznaczone tylko do przewozu paliwa^{xx/};
- aby umożliwić kontynuowanie działań na głównym kierunku unieruchamiano nieraz kilka dywizji, a ich środki transportowe przeznaczano dla wzmocnienia jednostek wykonujących pościg /aby umożliwić im lepszy dowóz paliwa/^{xxx/};
- dla dowozu paliwa oddziałem pościgowym szeroko wykorzystywano lotnictwo i to zarówno transportowe jak i bombowe^{xxxx/}.

x/ Fuller "Druga wojna światowa", op.cit. s.469

xx/ Tamże s.468; "Isenhower "Krucjata w Europie", op.cit. s.417

xxx/ Fuller "Druga wojna światowa" op.cit. s.468.

xxxx/ Tamże, s.467; Opacowanie "Rozgrócenie niemieckiej grupy armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce", op.cit. s.81.

Warto może tutaj podkreślić, że zarówno Fuller jak i Bradley /dowódca 12 grupy armii/ uważali, iż lotnictwo powinno być w znacznie szerszym zakresie wykorzystywane dla dowozu paliwa. Bradley uważał nawet, że nie należało przeprowadzać żadnych operacji desantowych /m.in. "Market-Garden"/, a samoloty przeznaczone do tego celu wykorzystane do zaopatrzenia wojsk w paliwo^{x/}.

Nie ulega wątpliwości, że we współczesnych warunkach, gdy tempo pościga będzie znacznie większe, problem zaopatrywania wojsk w paliwo stanie się jeszcze poważniejszym. Wydaje się, że dla pomyselnego rozwiązania tego problemu, oprócz przedsięwzięć stosowanych w toku ubiegłej wojny, główną uwagę należy skupić na następujących zagadnieniach:

- aby jak najbardziej uniezależnić się od baz zaopatrywania oraz konieczności dowozu paliwa z dużych odległości, należy dążyć do wykorzystania w maksymalnym stopniu rurociągów^{xx/} i to zarówno własnych, jak i na terenie nieprzyjaciela /nie dopuścić do zniszczenia ich przez przeciwnika/;
- stosować tankowanie pojazdów w marszu, co umożliwi dwu a nawet trzykrotne skrócenie czasu przy przeprowadzaniu tej operacji^{xxx/};
- w jak najszerszym stopniu wykorzystywać do przewozu paliwa transport powietrzny /lotnictwo transportowe, śmigłowce/;
- dążyć do wykorzystania zapasów paliwa przeciwnika /nie dopuszczając do ich zniszczenia/;
- przy konstrukcji pojazdów mechanicznych dążyć do zapewnienia

x/ Opracowanie "Command Decisions", op.cit. s.234.

xx/ Stałych i polowych. Samodzielny Batalion Budowy Rurociągów Polowych może ułożyć 150 km rurociągów polowych, w tempie 70-80 km. na dobę.

xxx/ Białostyn Informacyjny nr 5/40/, op.cit. s.169.

- in jak najbardziej ekonomicznych, szczególnie jeżeli chodzi o zużycie paliwa;
- szukać innych możliwości zaopatrywania wojsk /np. wykorzystanie w tym celu rakiet/;
 - dążyć do zastosowania innego źródła energii do napędu pojazdów bojowych i transportowych.

Przy rozpatrywaniu tego problemu należy też mieć na uwadze fakt, że jeżeli z jednej strony poszczególne jednostki potrzebują obecnie większej ilości paliwa /całkowita mechanizacja i motoryzacja/, to z drugiej ~~strony~~ ich zapotrzebowanie w zakresie amunicji konwencjonalnej jest znacznie mniejsze. W pościgu zagadnienie to będzie występowało jeszcze wyraźniej to znaczy, że można będzie znacznie zwiększyć dowóz paliwa, kosztem zmniejszonego dowozu amunicji konwencjonalnej. Ponadto zasięg pojazdów bojowych jest obecnie dwu a nawet trzykrotnie większy w porównaniu z okresem II wojny światowej /zak. nr 14/.

Z przeprowadzonych wyżej rozważań można wyciągnąć wniosek, że najważniejszym zagadnieniem w zakresie zaopatrywania wojsk w pościgu, jest dostarczenie im w odpowiednim czasie materiałów pędnych. Będzie to miało decydujący wpływ na osiągnięcie wysokiego tempa działań, a tym samym przyczyni się do powodzenia pościgu i szybkiego zniszczenia nieprzyjaciela.

Jeżeli chodzi o inne rodzaje wojsk i służb /np. wykorzystanie wojsk inżynierskich/, to też z reguły badania ich będą się sprowadzały do zapewnienia wojskom wysokiego tempa pościgu.

D O W O D Z E N I E

Stwierdziliśmy już poprzednio, że zasadniczym celem pościgu jest ostatecznie zniszczenie nieprzyjaciela. Ponieważ jeśli ten można będzie zrealizować przede wszystkim przez osiągnięcie wysokiego tempa działań, dlatego też cały wysiłek organów dowodzenia powinien iść właśnie w tym kierunku. Będzie to możliwe do osiągnięcia tylko dzięki umiejętnej wykorzystaniu oraz zgraniu wysiłku wszystkich rodzajów wojsk i służb. W związku z tym, przez organami dowodzenia stoi zagadnienie szybkiego zbierania danych o zaistniałej sytuacji i podejmowania decyzji oraz natychmiastowego przekazywania ich do wykonawców. Aby poszczególne organa dowodzenia mogły z powodzeniem wywiązać się z tych obowiązków, powinny one kierować się następującymi przesłankami:

- już w toku planowania operacji zaczepnej należy uwzględnić możliwość przejścia wojsk do pościgu, nawet na samym początku działań;
- w maksymalnym stopniu wykorzystać nowoczesny sprzęt techniczny dla szybkiego zbierania danych o zaistniałej sytuacji oraz wypracowania decyzji;
- dowodzenie wojskami w pościgu powinno się odbywać w marszu, przy pomocy krótkich rozkazów i zarządzeń podawanych przez radiostacje.

Biorąc pod uwagę całość dotychczasowych rozważań wydaje się, że twierdzenie iż wszystkie omówione wyżej zagadnienia o tyle wpływają na powodzenie pościgu o ile przyczyniają się do osiągnięcia wysokiego tempa działań, należy uznać za słuszne. Dlatego też, dla osiągnięcia powodzenia, główny wysiłek wszystkich rodzajów wojsk i służb oraz elementów dowodzenia należy skupić w celu zapewnienia wojskom jak największego tempa pościgu.

6. WPŁYW SZYBKOSCI DZIAŁAŃ NA PRZEBIWIENIA I WYKONANIE ZADAŃ WŁASNYCH

Szybkość działań w pościgu z jednej strony wywiera zdecydowanie ujemny wpływ na całokształt działań obronnych nieprzyjaciela, a z drugiej - wpływa w sposób zasadniczy na pomyślne wykonanie zadań przez wojska nacierające.

Rozpatrując wpływ szybkości działań na nieprzyjaciela, jest w zasadzie rzeczą mało istotną, czy będzie on zmuszony do wycofania się pod bezpośrednim naciskiem naszych wojsk, czy też innymi niepomyślnymi dla niego okolicznościami. Tak w pierwszym jak i drugim wypadku kłopoty jego będą wypływały z tego samego źródła - braku dostatecznej ilości czasu na wykonanie odpowiednich przedsięwzięć w celu zakamania naszych działań.

Przede wszystkim, dzięki dużej szybkości naszych działań, nieprzyjaciel będzie miał poważne trudności z wycofaniem swoich wojsk na kolejną ramię obrony /opóźnienia/. Oddziały wykonujące pościg czołowy, aby utrudnić wycofanie się nieprzyjaciela będą dążyły do rozbicia jego oddziałów szeregowych i zaatakowania ich głównych, zmuszając je tym samym do rozwinięcia i opóźnienia odwrotu. Oddziały wykonujące pościg równoległy będą dążyły do wyjścia na tyły wycofującego się nieprzyjaciela, odcięcia mu dróg odwrotu i zniszczenia wspólnie z oddziałami wykonującymi pościg czołowy /lub bronią jądrową/. Przy czym chodzi w tym wypadku zarówno o jego oddziały i związki taktyczne jak i środki napadu atomowego oraz elementy tylne i dowodzenia. W ostatecznym rezultacie szybkość naszych działań może doprowadzić do zamieszania w szeregach nieprzyjaciela i jego planowy odwrot zmienić w bezładną ucieczkę.

Najpoważniejszym rezultatem wysokiego tempa pościgu będzie unieszkodliwienie, względnie poważne utrudnienie nieprzyjacielowi wykorzystania odwodów do kontrataków /przeciwuderzeń/ lub obsadzenie kolejnej rubieży w głębi obrony. Przy czym wydaje się nie ulegać wątpliwości, że im większe będzie tempo pościgu, tym możliwości wykorzystania odwodów przez nieprzyjaciela będą mniejsze. A z drugiej strony - jeżeli tempo pościgu będzie zbyt małe, to nieprzyjaciel będzie miał wystarczającą ilość czasu dla wykorzystania swoich odwodów, zarówno do kontrataków /przeciwuderzeń/ jak i obsadzenia kolejnej rubieży w głębi obrony.

Dla potwierdzenia słuszności naszego rozumowania zilustrujemy powyższe zagadnienie na przykładzie obrony pozycyjnej. Przy wyborze przykładu obrony pozycyjnej kierowałem się następującymi przesłankami:

- obrona pozycyjna na zachodzie jest w dalszym ciągu szeroko rozpatrywana, zarówno z teoretycznego punktu widzenia jak i w ówczesnych praktycznych;
- omawiane zagadnienie najlepiej i najwyraźniej można przedstawić na przykładzie obrony pozycyjnej;
- wysokie tempo pościgu będzie miało, pod każdym względem, zdecydowanie ujemny wpływ na działania nieprzyjaciela, niezależnie od formy jego obrony.

Zagadnienie powyższe zostanie omówione w dwóch wariantach. W pierwszym zostaną przedstawione możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu korpusnego dla wykonania kontrataku. W drugim - możliwość wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu armijnego dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony.

a/ Możliwość wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu korpusnego dla wykonania kontrataku /zał. nr 23/

Zakładamy, że wojska przeszły do pościgu po przekroczeniu głównej pozycji bojowej nieprzyjaciela /5-8 km/. Poważnie przyjmuje się, że w toku ich przekamywania natarcie będzie się rozwijało w tempie 3-4 km/godz. A więc po upływie dwóch godzin od chwili rozpoczęcia natarcia wojska będą mogły przejść do pościgu. Nieprzyjaciel będzie mógł powziąć decyzję, do wykonania kontrataku dopiero z chwilą stwierdzenia gdzie nacierający zamierza wykonać główne uderzenie. Można przypuszczać, że uda mu się to stwierdzić już po upływie jednej godziny od chwili rozpoczęcia natarcia.

Rozpatrzmy z kolei ile czasu będzie potrzebował nieprzyjaciel od chwili podjęcia decyzji do osiągnięcia gotowości do wykonania kontrataku. W okresie tym przeciwnik będzie musiał wykonać następujące przedsięwzięcia:

- wydać rozkazy i wyciągnąć kolumny pododdziałów z rejonów ześrodkowania 30"
- wykonać marsz z rejonów ześrodkowania na rubież do wykonania kontrataku /45 km w tempie 15 km/godz./..... 180"
- wydać dodatkowe rozkazy i rozwinąć kolumny 30"

W sumie, od chwili podjęcia decyzji do osiągnięcia gotowości do kontrataku, nieprzyjaciel będzie potrzebował - 240 minut. Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja została podjęta już po upływie jednej godziny walki to, z chwilą gdy wojska przejdą do pościgu, nieprzyjaciel będzie potrzebował jeszcze 180 minut na osiągnięcie gotowości do kontrataku.

Rozpatrzmy teraz jaką nieprzyjaciel będzie miał możliwość wykonania kontrataku, w zależności od tempa pościgu. Przy czym tempo pościgu rozpatrzmy w czterech wariantach: 8, 12, 16 i 20 km/godz. /zał. nr 23/.

W a r i a n t I - tempo pościgu 8 km/godz.

W tym wariancie, po upływie trzech godzin czołowe oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 20 km przed korpuśną rubieżą obrony. A więc nieprzyjaciół będzie miał poważne możliwości zarówno jeżeli chodzi o wykonanie kontrataku jak i osiągnięcie samodzielnego celu /zniszczenie nacierających wojsk i odtworzenie przedniego skraju/.

W a r i a n t II - tempo pościgu 12 km/godz.

Przy takim tempie działań, po upływie trzech godzin czołowe oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 5 km przed korpuśną rubieżą obrony. W tej sytuacji nieprzyjaciół nie będzie miał już możliwości wykonania kontrataku w celu zniszczenia nacierających wojsk i odtworzenia przedniego skraju. Mógłby on jednak wykonać kontratak w celu zahamowania tempa naszych działań.

W a r i a n t III i IV - tempo pościgu 16 i 20 km/godz.

W obu tych wariantach, po upływie trzech godzin oddziały pościgowe będą się znajdowały już w rejonie, lub za korpuśną rubieżą obrony. Nieprzyjaciół nie będzie mógł więc, w żadnym wypadku, wykorzystać swego odwodu dla wykonania kontrataku przed korpuśną rubieżą obrony. Jednak w III-im wariancie będzie on mógł jeszcze wykorzystać swój odwód w walce o rubież korpuśną.

Zastanówmy się jeszcze jaka powstanie sytuacja w takim wypadku, jeżeli odwód nieprzyjaciela pokona przestrzeń 45 km w ciągu dwóch godzin /zał.nr 23/. W tej sytuacji mógłby on wykonać kontratak swoim odwodem wówczas, jeżeli pościg będzie się rozwijał w tempie 8-16 km/godz. Jeżeli natomiast tempo pościgu będzie wynosiło 20 km/godz. to wówczas nieprzyjaciół nie będzie miał w zasadzie możliwości na wykonanie kontrataku.

b/ Możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodu armijnego dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony /zak.nr 24/.

Mając na uwadze poprzednią sytuację możemy zakładać, że po upływie jednej godziny od rozpoczęcia pościgu /trzech od rozpoczęcia natarcia/ dowódcy armii doszedł do wniosku, iż kontratak korpusu może nie mieć powodzenia. W tej sytuacji nieprzyjaciel zdecydował się wykorzystać swój odwód armijny dla obsadzenia korpusnej rubieży obrony. Od momentu powzięcia decyzji, do chwili obsadzenia korpusnej rubieży obrony, nieprzyjaciel będzie musiał wykonać następujące przedsięwzięcia:

- wydać rozkazy i wyciągnąć kolumny pododdziałów z rejonu ześrodkowania..... 30'
- wykonać marsz z rejonu ześrodkowania do korpusnej rubieży obrony /50 km/ w tempie 20 km/godz... 150'
- rozwiać kolumny i zająć wyznaczone rejonny 30'

W sumie nieprzyjaciel będzie potrzebował 210'.

Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja została podjęta po upływie jednej godziny od rozpoczęcia pościgu /trzy od natarcia/, to do chwili obsadzenia korpusnej rubieży, nacierające oddziały będą ścigały nieprzyjaciela w sumie w ciągu 4,5 godziny.

Rozpatrzmy teraz jakie możliwości będzie miał nieprzyjaciel, jeżeli idzie o wykorzystanie odwodu dla obsadzenia korpusnej rubieży, w zależności od tempa pościgu /zak.nr 24/.

W a r i a n t I - tempo pościgu 8 km/godz.

W tym wariancie, po upływie 4,5 godziny czoskowe oddziały pościgowe będą się znajdowały w odległości około 5 km przed korpusną rubieżą obrony. A więc nieprzyjaciel będzie miał w zapasie wystarczającą ilość czasu na wykonanie swego zamiaru i obsadzenie korpusnej rubieży obrony.

W a r i a n t II - tempo pościgu 12 km/godz.

Przy takim tempie, po upływie 4,5 godz. odczołowane oddziały pościgowe będą się znajdowały już za odczołowaną pozycją korpusnej rubieży obrony. Odczoł nieprzyjaciela nie zdąży więc na czas podejść i obsadzić korpusnej rubieży. Może on być jednak jeszcze wykorzystany do przeciwdzierzenia w walce o korpusną rubież obrony.

W a r i a n t III i IV - tempo pościgu 16 i 20 km/godz.

W obu tych wariantach, po upływie 4,5 godz. oddziały pościgowe będą się już znajdowały za korpusną rubieżą obrony. Nieprzyjaciel nie będzie więc miał żadnych możliwości do wykorzystania swego odczołu w walce o korpusną rubież obrony.

Zastanówmy się jeszcze nad możliwościami nieprzyjaciela w takim wypadku, jeżeli udałoby mu się przesunąć swój odczoł w tempie 30 km/godz. W tej sytuacji, przy tempie pościgu 8-12 km/godz. nieprzyjaciel zdąży jeszcze na czas obsadzić korpusną rubież obrony. Jeżeli natomiast pościg będzie rozwijał się w tempie 16-20

km/godz. to wówczas odczoł nie będzie mógł wykonać swego zadania. *Jednakże przy tempie pościgu 16 km/godz. odczoł będzie mógł być wykorzystany w walce o korpusną rubież obrony.*

Przy rozpatrywaniu obu powyższych przykładów nie brano pod uwagę możliwości spóźnienia odczołów nieprzyjaciela bronią jądrową wychodzącą z założenia, że podobne możliwości będzie miał też przeciwnik w stosunku do wojsk nacierających.

Omówione warianty są tylko przykładami ilustrującymi możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odczołów, do kontrataku lub obsadzenia kolejnej rubieży, w zależności od tempa pościgu. Dlatego też wydaje się, że pomimo pewnych uproszczeń^{1/}, ale w tym wypadku niezbędnych, zakończą spełniając one należycie swoje zadanie.

^{1/} Przyjęte warianty mogą budzić dwa zastrzeżenia: 1/ w określonej sytuacji nieprzyjaciel może podjąć wcześniej decyzję co do wykorzystania swego odczołu; 2/ odległość od rejonu rozmieszczenia odczołu do rubieży kontrataku, lub kolejnej rubieży obrony może być mniejsza. W odpowiedzi na tego rodzaju zastrzeżenia można jedynie stwierdzić, że i pościg też może się rozpocząć wcześniej.

Potwierdzają bowiem w każdej rozciągłości tezę, że im większe będzie tempo podcigu, tym mniejsze będą możliwości wykorzystania przez nieprzyjaciela odwodów do kontrataku /przeciwuderzeń/ lub obsadzenia kolejnej rubieży obrony. Dzięki temu powstaną odpowiednie warunki umożliwiające niszczenie nieprzyjaciela oszczędnie. Chodzi przy tym nie tylko o niszczenie jego odwodów taktycznych i operacyjnych oraz środków napadu jądrowego, ale także ówczesnych sił podciągniętych z głębi obrony.

Stwierdziliśmy już poprzednio, że zasadniczą siłę współczesnej obrony stanowi ^{bron} jądrowa oraz silne i ruchliwe odwody. Wysokie tempo podcigu nie tylko uniemożliwi wykonanie kontrataku /przeciwuderzenia/ przez odwody nieprzyjaciela, ale także, co jest bardziej istotne, poważnie zmniejszy jego możliwości jeżeli idzie o wykonanie uderzeń jądrowych.

Trudności nieprzyjaciela będą wynikały przede wszystkim stąd, że nie zawsze będzie on miał wystarczającą ilość czasu na przygotowanie i wykonanie uderzeń jądrowych. Według źródeł zachodnich dla otwarcia ognia na nowy cel, z zauszczu przygotowanego stanowiska, potrzeba minimum 30-60 minut /zak. nr 12/. W tym czasie wojska wykonujące podcig będą się znajdowały już w innym rejonie. Jeżeli idzie natomiast o przygotowanie wyrzutni raketowej do strzelania z nowego stanowiska, to czas ten wynosi od kilku godzin /zak. nr 12/. Wynika stąd, że istnieje małe prawdopodobieństwo aby nieprzyjaciel mógł w tej sytuacji wykonać uderzenie atomowe, z naziemnych środków napadu jądrowego, po zmianie zauszczu przygotowanych stanowisk. Ponadto wysokie tempo podcigu umożliwi szybkie wyjście naszych wojsk /OW/ w rejon rozmieszczenia naziemnych środków napadu atomowego nieprzyjaciela oraz ich zniszczenie.

I zresztą - jeżeli nawet nieprzyjaciół zdąży na czas przygotować odpowiednio dane, to i tak wykonanie przez niego uderzeń atomowych na wojska wykonujące pościg będzie problematyczne. Stwierdziliśmy już poprzednio, że czołowe oddziały pościgowe będą usiłowały przenikać w ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela, a w każdym bądź razie nie dopuszczą do oderwania się jego oddziałów szkieletowych. Ponadto czołowe jednostki będą ścigały nieprzyjaciela w szybkim tempie i na poszczególnych kierunkach. Bardzo częste powstanie więc taka sytuacja, że poszczególne oddziały nieprzyjaciela /wycofujące się/ będą się znajdowały w tyle, na wojskami wykonującymi pościg /patrz zał. nr 12 21-22/. W tej sytuacji nieprzyjaciół, chcąc uniknąć porażenia własnych wojsk, nie będzie mógł wykonać uderzeń atomowych na czołowe oddziały pościgowe. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę wojska wykonujące pościg bez styczności z nieprzyjacielem to, w wypadku uderzeń atomowych nieprzyjaciela, straty ich i tak będą stosunkowo niewielkie biorąc pod uwagę fakt, że będą one przesuwać w szybkim tempie w kolumnach.

Jednakże najważniejszym rezultatem wysokiego tempa pościgu, w tym zakresie, będzie szybkie wyjście nacierających wojsk w rejon rozmieszczenia zasadniczych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela oraz jego armijnych składów bomb i głowic atomowych. Biorąc pod uwagę dużą ilość oraz różnorodność bardzo ważnych obiektów, znajdujących się w pasie obrony armii, to wydaje się, że w żadnym wypadku nie będzie ich można wszystkich zniszczyć w okresie przygotowawczym, czy nawet w początkowym etapie natarcia.

Jeżeli chodzi o same, najważniejsze tylko, obiekty związane bezpośrednio z potencjalną groźbą wykonania uderzeń jądrowych przez nieprzyjaciela, to w pasie obrony armii znajduje się ich

około 150 /zał.nr 25/. Pomimo iż główna uwaga nacierającego będzie
zwrócona przede wszystkim na zniszczenie tych obiektów, to jednak
wydaje się, że w żadnym wypadku nie będzie tego można osiągnąć przy
pomocy samych tylko uderzeń ogniowych /atomowych/. Zasadnicze trud-
ności w zniszczeniu wszystkich w/w obiektów^x wynikają z następują-
cych przyczyn:

- a/ Wojska przygotowujące się do operacji zaczepnej, nie mają odpo-
wiednich możliwości wczesniejszego wykrycia wszystkich środków
napadu jądrowego /magazyńców/, znajdujących się w pasie obrony
armii. Nie mają one też w zasadzie większych możliwości rozpoz-
nania, które z tych środków mogą być wykorzystane do wykonania
uderzeń jądrowych. Stąd też w zasadzie wszystkie środki napadu
jądrowego nieprzyjaciela stanowią potencjalną groźbę dla nacie-
rającego.
- b/ Duża ilość środków napadu jądrowego oraz punktów, składów i magazy-
nów z głowicami i bombami atomowymi, rozmieszczone w sposób
rozproszony i na dużym obszarze /zał.nr 25/.
- c/ Poszczególne środki napadu jądrowego po oddaniu 1- do 3 strzałów
z reguły będą przerzucane na nowe SO
- d/ Brak dostatecznej ilości środków dla zniszczenia wszystkich w/w
obiektów. Oprócz środków napadu jądrowego, nacierający musi też
zniszczyć i takie obiekty jak np: czołowe rzuty, odwody, odwody
specjalne, artylerię konwencjonalną, SD, elementy tyłowe itp.
Ponadto należy mieć na uwadze fakt, że przecież nieprzyjaciel też
będzie niszczył nasze środki ogniowe /atomowe/.

Z przyczyn wyżej omówionych, pomimo naszych uderzeń og-
niowych /atomowych/ poważną ilość środków napadu jądrowego nieprzy-
jaciela będzie stanowiła w dalszym ciągu poważną groźbę dla nacier-
ającego.

W tych warunkach jedynie wysokie tempo pościgu, umożliwiające szybkie wyjście w rejon rozmieszczenia zasadniczych środków napadu jądrowego, może najskuteczniej zabezpieczyć nacierające wojska przed uderzeniami atomowymi ze strony nieprzyjaciela. Wysokie tempo pościgu umożliwi też, w poważnym stopniu, niszczenie środków napadu jądrowego przy pomocy OW, grup dywersyjnych czy też taktycznych desantów powietrznych.

Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że nasiennicze środki napadu jądrowego nieprzyjaciela, rozmieszczone na głębokości do 40 km od przedniego skraju obrony, są groźne tylko dla czekowych dywizji i przez stosunkowo krótki okres czasu^{x/}. Natomiast nasiennicze i powietrzne środki napadu jądrowego, rozmieszczone w odległości 100-300 km od przedniego skraju /zak.nr 25/, są groźne przez cały czas /aż do chwili ich zniszczenia lub opanowania/ nie tylko dla drugich rzutów operacyjnych, ale także dla innych obiektów o poważnym znaczeniu operacyjnym czy strategicznym.

Zanieżalenie potencjalnych możliwości nieprzyjaciela, w wykorzystaniu tych środków do wykonania uderzeń jądrowych, może mieć decydujące znaczenie dla pomyślnego przebiegu całej operacji zaczepnej. Osiągnięć to będzie można przede wszystkim przez szybkie poruszanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela. Im większe będzie tempo pościgu, tym krótszy będzie okres, w którym nasze odwoły operacyjne oraz inne ważne obiekty wojskowe będą się znajdowały pod stałą groźbą uderzeń jądrowych nieprzyjaciela.

x/ Z chwili gdy czekowe oddziały wstąpią się w główny pas obrony nieprzyjaciela, znajdują się one automatycznie poza zasięgiem taktycznych naziemnych środków napadu jądrowego. Minimalny bowiem zasięg dla baterii HONEST JOHN wynosi - 5-8 km, dla CORPORAL - 40 km, a dla REDSTONE - 80 km. Jednakże w tym samym czasie na uderzenia rakiet: CORPORAL i REDSTONE będą narażone II rzuty taktyczne i operacyjne.

Dla przykładu można zrobić kilka obliczeń. Środki napadu jądrowego oraz magazyny broni specjalnej są rozmieszczone na głębokości do 300 km /8/. Przy tempie pościgu /v/ 20 km/godz. nasierające wojska znajdują się w tym rejonie po upływie

$$T = \frac{300}{20} = 15$$

15 godz.; przy tempie 12 km/godz.

$$T = \frac{300}{12} = 25$$

po 25 godz.; a przy tempie 8 km/godz.

$$T = \frac{300}{8} = 37,5$$

po upływie 37,5 godz.

Biorąc pod uwagę tempo pościgu 20 km/godz. i 8 km/godz., to widzimy, że w drugim wypadku nasierające wojska będą się znajdowały około 20 godz. dłużej pod ataką groźby uderzeń części środków napadu jądrowego nieprzyjaciela. Ponadto należy mieć na uwadze także fakt, że im większe będzie tempo pościgu, tym mniejsze możliwości będzie miał nieprzyjaciół jeżeli chodzi o wycofanie środków napadu jądrowego na nowe SG /lotniska/ i przygotowania danych do otwarcia ognia. Z drugiej strony im tempo pościgu będzie mniejsze, tym samym możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie znaczenie wzrosną.

Z przedstawionego wykresu /zał. nr 25/ można wyciągnąć wniosek, że jeżeli pościg będzie się rozwijał w tempie 8-12 km/godz., to wówczas nieprzyjaciół może jeszcze zdążyć na czas wycofać swoje środki napadu jądrowego na nowe SG. Przy tempie pościgu 16 km/godz. możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie będą już znacznie mniejsze. Natomiast przy tempie pościgu 20 km/godz. nieprzyjaciół nie będzie miał w zasadzie żadnych większych możliwości wycofania swoich osłony środków napadu jądrowego /baterie 203,2 mm, 280 mm, HONEST JOHN,

LACROSSE/.

Gdyby nieprzyjaciel chciał wycofać rakiety CORPORAL, to musiałby to uczynić najpóźniej w czasie ataku przedniego skraj, przez wojska nacierające. Jeżeli chodzi o pozostałe środki napadu jądrowego, to nieprzyjaciel też musiałby rozpocząć ich wycofanie bardzo szybko i stosunkowo cząsto musiałby zmniejszyć 50, co w ostatecznym rezultacie i tak w poważnym stopniu zmniejsza jego możliwości w wykonywaniu uderzeń atomowych.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania to wydaje się nie wlewać najmniejszej wątpliwości, że wysokie tempo pościgu jeżeli nawet nie umożliwi, to w każdym bądź razie w poważnym stopniu zmniejsza możliwości nieprzyjaciela w wykonywaniu skutecznych uderzeń jądrowych. A to z kolei będzie jednym z zasadniczych warunków, umożliwiających szybkie zniszczenie nieprzyjaciela, przy minimalnych stratach własnych. Wysokie tempo pościgu z jednej strony umożliwi szybsze zniszczenie środków napadu jądrowego nieprzyjaciela /lub wyjście w rejon ich rozmieszczenia/, a z drugiej - umożliwi nieprzyjacielowi wykonywanie skutecznych uderzeń jądrowych, co wpłynie z kolei na osiągnięcie /lub utrzymanie/ wysokiego tempa pościgu. A tym samym umożliwi szybsze zniszczenie przeciwnika.

Omówione przykłady ilustrują dobitnie decydującą rolę wysokiego tempa pościgu w zniszczeniu szkodliwych rezerw operacyjnych nieprzyjaciela. Nie oznacza to jednak wcale, że w toku dalszych działań tempo pościgu będzie odgrywać mniejszą rolę. Wprost przeciwnie, jego znaczenie jeszcze nawet wzrośnie. Przecież głębiej będą się znajdowały jego dalsze odwoły operacyjne i strategiczne a także, co jest bardziej istotne, jego strategiczne środki napadu jądrowego, bazy lotnicze i morskie.

Im szybciej je opamiąsamy, tym mniejsze możliwości będzie miał nieprzyjaciel w wykonywaniu uderzeń jądrowych, tym mniejsze będą jego możliwości w uzupełnianiu potencjału militarnego.

Wojska wykonujące pościg będą też miały poważne trudności w pokonywaniu rejonów skażonych promieniowaniem jądrowym. I w tym wypadku także szybkość działań będzie jednym z zasadniczych elementów, umożliwiającym wojskom stosunkowo bezpiecznie pokonywanie rejonów skażonych. Im bowiem większe będzie tempo pościgu, tym krótszy będzie okres przebywania wojsk w rejonie skażonym, a tym samym w mniejszym stopniu będą one narażone na pochłonięcie zbyt wielkiej dawki promieniowania jądrowego /zał.nr 9/. Ponadto należy mieć również na uwadze fakt, że załogi w czołgach są kilkakrotnie mniej wrażliwe na działanie promieniowania jądrowego niż żołnierze na samochodach czy w transporterach opancerzonych^{3/} /zał.nr 9 tab.2/.

Jednak w toku pościgu może okazać się, że pokonanie rejonu skażonego będzie zbyt niebezpieczne nawet dla wojsk pancernych działających w szybkim tempie. Powszechnie uważa się, że pokonanie rejonu skażonego w tej sytuacji może być wykonane dwoma sposobami:

- a/ obojętne skażonego rejonu;

- b/ przeczekanie aż natężenie promieniowania opadnie do granic nieagrażających bezpieczeństwu własnych wojsk.

Oba powyższe rozwiązania mają jednak dwie, zasadnicze cechy ujemne i z tego względu nie mogą być /samodzielnie/ w pierwszym powodzeniem stosowane w toku pościgu.

z/ Z analizy skutków uderzeń jądrowych na różne cele, przeprowadzonej w II rozdziale, wyciągnęliśmy wniosek, że do pościgu należy wykorzystywać wojska pancerne. W każdym bądź razie należy dążyć ażeby przynajmniej czołowe oddziały pościgowe składały się wyłącznie z oddziałów pancernych.

Po pierwsze - tak w pierwszym jak i w drugim wypadku może okazać się, że wojska wykonujące pościg będą narażone na zbyt wielką stratę czasu /długa droga do obejścia, długi czas oczekiwania na opadnięcie natężenia promieniowania/. W ostatecznym rezultacie to, czego nie udało się nieprzyjacielowi osiągnąć przy pomocy własnych uderzeń jądrowych i przeciuderzeń /opóźnienie naszych działań/, osiągnąłby w czasie pokonywania przez nas rejonu skażonego. Oczywiście, że czas ten nieprzyjaciel będzie usiłował wykorzystać do wykonania zorganizowanych przedsięwzięć, w celu zahamowania naszych działań.

Po drugie - zarówno w wypadku obejścia /zagezerowanie wojsk na wąskim stosunkowo odcinku/ jak i oczekiwania na opadnięcie natężenia /zatrzymanie wojsk/, stworzyłoby nieprzyjacielowi dogodne warunki dla wykonania skutecznych uderzeń jądrowych na wojska nacierające.

Najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji, byłoby przerwanie /przez rejon skażony/ przynajmniej części wojsk /drugich rzutów/ drogą powietrzną. Umożliwimy w ten sposób dalsze nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela. Pozostałe wojska będą mogły pokonać rejon skażony, stosując omówione już poprzednio rozwiązania.

Wydaje się, że pomimo iż podane przykłady ilustrują jedynie decydujące znaczenie tempa pościgu w naturze na obronę stałą, to jednak ostateczny wniosek jest słuszny, niezależnie od charakteru działań nieprzyjaciela. Oznacza to, że wysokie tempo pościgu będzie decydowało o jego powodzeniu zarówno w naturze na obronę stałą, ruchową, jak i w wypadku gdy nieprzyjaciel będzie prowadził działania obronne-zaczerwone lub odwrotowe. W ostatecznym rezultacie, we wszystkich w/w wypadkach, wysokie tempo

poddawały się dobrowolnie Niemcom, sporsadzając jeszcze przed ich przybyciem listy "jenieckie". Pilnowano przy tym by kaden z "jenców" nie uciekł, ponieważ wówczas sporządzone wykazy byłyby niekompletne.

Jeden zżytych dowódców wojskowych pesunął się nawet do tego, że poddał się wraz z całą jednostką telefonicznie, gdy Niemcy znajdowali się jeszcze w odległości kilkudziesięciu kilometrów od jego pozycji. x/

W podobny sposób zachowały się wojska niemieckie w czasie podcigu armii radzieckich na froncie wschodnim w 1944 r. Na potwierdzenie tej ~~relacji~~^{tezy} przytoczamy fragment pamiętnika dowódcy kompanii jednej z dywizji niemieckich, wchodzącej w skład 4 armii. xx/

27.6. Wszystko toczy się wstecz. Resztki sił prowadzą jeszcze walki o utrzymanie mostu. Wszyscy cofają się.

Samochody oblepiene ludźmi. Dzika ucieczka.

29.6. Ciagle się cofamy. Reszanie przez cały czas starają się wyprzedzić nas przez stosowanie podcigu równoległego. Oibrzynie napięcie. Partyzanci aniszczają wszystkie mosty.

1.7. Wszyscy są całkowicie wyczerpani. Prsuwany się dalej po szosie na Mińsk. Dzikie korki i zatory. Często ostrzał z prawa i z lewa. Wszystko wieje. Paniczny odwrót..."

Kając na uwadze same tylko doświadczenia historyczne wydeje się, że nie sposób wprost przecenić bardzo poważnego, ujętego wpływu jaki wywiera szybki podcig na morale wojsk nieprzyjaciela. Tym bardziej, że współczesne działania podcigowe będą wparte w atakowani jądrowymi i działaniami desantów powietrznych.

x/ Szabo, s.43.

xx/ Opowieszenie "Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum", op.cit.s.90.

Biorąc pod uwagę całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań można stwierdzić, że w ostatecznym rezultacie wysokie tempo pościgu umożliwi szybsze rozbicie i zniszczenie nieprzyjaciela oraz przyspieszy wykonanie zadań przy mniejszych stratach własnych.

x x x

Z rozważań przeprowadzonych w^o wyższym rozdziale można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Szybkość działań jest nie tylko decydującym czynnikiem powodzenia pościgu na współczesnym polu walki, ale ma ona o wiele większe znaczenie obecnie, niż kiedykolwiek przedtem.
2. W pościgu ważniejszym zagadnieniem powinno być rozwijanie szybkich działań w głąb obrony nieprzyjaciela, niż dążenie do utrudnienia jego wycofania się, kosztem utraty własnego tempa.
3. Osiągnięcie wysokiego tempa pościgu jest obecnie możliwe przede wszystkim dzięki poważnemu wzrostowi możliwości ogniewych oraz ruchliwości wojsk. Jednakże po to aby te możliwości zostały w pełni zrealizowane, należy w odpowiedni sposób wykorzystać poszczególne rodzaje wojsk i służb w toku pościgu.
4. Wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu należy rozpatrywać przede wszystkim pod tym kątem widzenia, aby zapewnić osiągnięcie jak największego tempa działań. *niezależnie od*
5. Wysokie tempo pościgu z jednej strony wpłynie zdecydowanie ujemnie na działanie nieprzyjaciela, a z drugiej - poważnie ułatwi i przyspieszy wykonanie zadań przy mniejszych stratach własnych.

Z A K O N C Z E N I E

I. WNIOSKI KONCOWE

Zadaniem teorii wojennej jest wypracowanie takich form oraz sposobów działań, które zapewniłyby szybko zwycięstwo nad przeciwnikiem przy minimalnych stratach własnych. Celem moich dzieł naukowych było wyartyście i wyraźne sprrecyzowanie głównej przyczyny, która decyduje o powodzeniu jednego z zasadniczych rodzajów działań bojowych na współczesnym polu walki - pościgu. Jeżeli w toku badań, a w ich wyniku w przedstawionej rozprawie, udało mi się zrealizować powyższy cel - będzie to oznaczało, że zadanie jakie przed sobą postawiłem wykonałem i w miarę swych możliwości przyczyniłem się do rozwoju pewnego wycinka teorii wojennej.

W ostatecznym rezultacie całokształtu przeprowadzonych badań doprowadziłem do wniosku, że o powodzeniu pościgu na współczesnym polu walki decyduje szybkość działań. W związku z tym wysunąłem postulat, aby wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk i służb w pościgu, rozpatrywać pod kątem wzięcia osiągnięcia jak największego tempa działań.

Obok tego zasadniczego problemu, z przedstawionej rozprawy można wyciągnąć jeszcze następujące wnioski:

1. Początki rozwoju działań oraz teorii pościgu można znaleźć już w okresie niewolniczym. Na przestrzeni całej dotychczasowej historii wojen zasadniczy wpływ na rozwój tej formy działań miały trzy główne elementy.
 - a/ wzrost ruchliwości wojsk /piechota, kawaleria, wojska pancerne i zmechanizowane, wojska inżynieryjne, lotnictwo transportowe i desanty powietrzne/;
 - b/ wzrost możliwości ogniowych wojsk /broń strzelecka, maszynowa, artyleria, czołgi, samoloty, broń jądrowo-rakietowa/;

e/ rozwój teoretycznej myśli wojskowej, która umożliwiła prawidłowe wykorzystanie nowych środków walki do prowadzenia pościgu. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że rozwój teoretycznej myśli wojskowej, w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu, był zawsze uzależniony od aktualnej sytuacji politycznej i oraz panującej w danej chwili doktryny wojennej.

2. Zarówno rozwój broni jądrowo-rakietowej jak i poważny wzrost ruchliwości wojsk, w porównaniu do okresu II wojny światowej, wpłynął w decydującej mierze na zwiększenie możliwości prowadzenia pościgu na współczesnym polu walki. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że broń jądrowa wpłynęła w decydującej mierze przede wszystkim na zwiększenie możliwości wojsk w prowadzeniu działań zaczepnych. Z jednej strony broń jądrowo-rakietowa stwarza odpowiednie warunki do szybkiego przeżamania obrony nieprzyjaciela i przejść wojsk do pościgu już na samym początku operacji zaczepnej. Z drugiej - otrzymany wzrost ruchliwości wojsk umożliwia natychmiastowe wykorzystanie skutków uderzeń broni jądrowo-rakietowej i szybkie, nieprzerwane kontynuowanie pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, nawet w terenie pozbawionym dróg i poślętych licznymi przeszkodami wodnymi. Ponadto z analizy obecnej sytuacji politycznej i wojskowej wynika także, iż na współczesnym polu walki istnieją odpowiednie warunki dla dalszego rozwoju działań pościgowych. Szczegółowa analiza wszystkich w/w elementów, umożliwiła wyciągnięcie wniosku, że pościg staje się zasadniczym rodzajem natarcia na współczesnym polu walki.

3. Zasadniczym celem pościgu zawsze było, i jest w dalszym ciągu dążenie do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela. Jednak, jak wynika z analizy całokształtu działań obronnych nieprzyjaciela,

zniszczenie jego wojsk będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli uniemożliwimy mu wykonanie całego szeregu przedsięwzięć w celu zatrzymania naszego pościgu. Dlatego też ponimo, iż cel pościgu pozostaje w dalszym ciągu ten sam /zniszczenie nieprzyjaciela/, to jednak sposób jego realizacji musi ulec zmianie. Aby doprowadzić do ostatecznego zniszczenia nieprzyjaciela, należy mu uniemożliwić zarówno swobodne wycofanie jak i wykonanie zorganizowanych przedsięwzięć w celu zatrzymania pościgu. W związku z tym definicję współczesnego pościgu należało sformułować w następujący sposób: pościg jest zasadniczym rodzajem natarcia prowadzonym w ugrupowaniu marszowym i w szybkim tempie, w celu niedopuszczenia do swobodnego wycofania się lub zorganizowania przez nieprzyjaciela skutecznych przeciwdziałań oraz jego ostatecznego zniszczenia.

4. Szybkość działań zawsze była tym czynnikiem, który miał decydujący wpływ na powodzenie pościgu. Jednakże, we współczesnych warunkach, zagadnienie uzyskania wysokiego tempa pościgu nabiera jeszcze większego znaczenia ponieważ:
- a/ przeciwnik z reguły będzie ugrupowany głęboko;
 - b/ zasadniczą siłą współczesnej obrony nieprzyjaciela stanowi broń jądrowo-rakietowa i silne, ruchliwe odwody rozmieszczone na dużej głębokości;
 - c/ szybkie wyjście nacierających wojsk w operacyjną strefę obrony, umożliwi niszczenie jego bliższych i głębszych odwodów operacyjnych częściami;
 - d/ wysokie tempo pościgu umożliwi szybkie wyjście naszych wojsk w rejon rozmieszczenia operacyjnych i strategicznych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, co może mieć decydujący wpływ na przebieg całej operacji zaczepnej.

5. Im większe będzie tempo pościgu, tym nieprzyjaciel będzie miał mniejsze możliwości zorganizowania i wykonania odpowiednich przedsięwzięć w celu zahamowania pościgu, co tym samym w decydującej mierze ułatwi i przyspieszy wykonanie zadań przez wojska nacierające. W związku z tym w pościgu ważniejszym zagadnieniem powinno być dążenie do rozwijania szybkiego pościgu w głąb obrony nieprzyjaciela, niż ewentualne utrudnienie jego wycofania się, kosztem utraty własnego tempa. Do najważniejszych rezultatów wysokiego tempa pościgu należy zaliczyć:

- a/ szybkie pokonanie rejonów składowych wybuchami jądrowymi, co znacznie zwiększa bezpieczeństwo naszych wojsk;
- b/ możliwość niszczenia nieprzyjaciela częściami /wycofujących się i podciąganych z głębi obrony oddziałów i związków taktycznych oraz jego środków napadu jądrowego/;
- c/ uniemożliwienie ^{enie}wykorzystanie przez nieprzyjaciela odwodów do wykonania kontrataków /przeciwuderzeń/ lub obsadzenia kolejnej wzniesienia obrony;
- d/ niedopuszczenie do wykonania przez nieprzyjaciela skutecznych uderzeń jądrowych na wojska wykonujące pościg;
- e/ zaskoczenie nieprzyjaciela, co między innymi, umożliwi opanowanie nieuszkodzonych ważniejszych obiektów terenowych, wojskowych i przemysłowych oraz natychmiastowe wykorzystanie ich przez wojska nacierające;
- f/ ujemny wpływ na morale wojsk nieprzyjaciela, co w poważnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia ich wartości bojowej;
- g/ w ostatecznym rezultacie wysokie tempo pościgu umożliwi szybsze zniszczenie nieprzyjaciela oraz przyspieszy wykonanie zadań przez wojska nacierające, przy mniejszych stratach własnych.

Olbrzymi wzrost możliwości ogniowych i ruchliwości wojsk, jaki nastąpił od chwili zakończenia II wojny światowej, stwarza jedynie odpowiednie warunki dla prowadzenia pościgu. Jednakże te, czy w ewentualnej przyszłej wojnie warunki te zostaną odpowiednio wykorzystane, zależy przede wszystkim od prawidłowego rozwoju teoretycznej myśli wojskowej w zakresie organizacji i prowadzenia pościgu. Taki właśnie przyczynek, do rozwoju teorii działań pościgowych, stanowi niniejsza rozprawa ponieważ:

- a/ jest ona próbą krytycznego ustosunkowania się do niektórych obowiązujących obecnie, ogólnych zasad prowadzenia pościgu i wykazania, że nie odpowiadają one charakterowi współczesnego pola walki;
- b/ stanowi próbę opracowania na nowo niektórych ogólnych zasad prowadzenia działań pościgowych z uwzględnieniem wszelkich zmian jakie zaszły od chwili zakończenia II wojny światowej, zarówno w wyposażeniu wojsk jak i w koncepcji prowadzenia działań bojowych.

Pościg jako jeden z zasadniczych rodzajów działań na współczesnym polu walki, powinien być przedmiotem dalszych studiów teoretycznych. W szczególności należy dążyć do wypracowania szczegółowych zasad wykorzystania w pościgu poszczególnych rodzajów wojsk i służb. A to z kolei, wraz z niniejszą rozprawą, może stanowić poważną podstawę do prac o charakterze użytkowym jak np. - organizacja i prowadzenie pościgu przez dywizję, czy armię.

II. BIBLIOGRAFIA

a/ Wydawnictwa książkowe:

1. ARCISZEWSKI - Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy. Wyd. G.K.W. W-wa 1934 r.
2. AREPIEW - Roślą techniki wojennej w rozwoju wojska i sztuki wojennej. Wyd. MON 1954 r.
3. AZOWCEW, STROKOW - Rozwój rosyjskiej sztuki wojennej. Wyd. MON 1954 r.
4. BONNAL gen. - Manewr wileński. Wyd. WJW-N = W-wa 1935 r.
5. BOUCHER gen. - Kród pancerna w wojnie. Wyd. MON 1958 r.
6. BOUCHER gen. - Otwieczne prawa wojny i sztuki wojennej z przed XIV stulecia. Wyd. W-wa 1924r.
7. BOUVARD - Doświadczenia ostatniej wojny światowej. Wyd. W-wa 1921 r.
8. CLAUSEWITZ - O wojnie. t.I i II. Wyd. MON 1958 r.
9. CANON gen. - Napoleoński system wojny. Wyd. WJW-N W-wa 1926r.
10. CANTAL P. - Armia rewelucyjna. Wyd. Lwów 1919 r.
11. DZISWANOWSKI - Podręcznik historii wojskowości powszechnej. Wyd. W-wa 1932 r.
12. DRZEWIECKI gen. - Problemy rozwoju sztuki wojennej. Wyd. MON 1956 r.
FIORO gen.
13. DRZEWIECKI gen. - Przekłamanie frontu austriacko-niemieckiego w 1916 r. Wyd. MON 1951 r.
14. EARLE E.M. - Makers of modern strategy. Wyd. Princeton University Press.
15. EISENHOWER gen. - Krucjata w Europie. Wyd. MON 1959 r.
16. ENGELS P. - Anty-Dühring . Wyd. KIW 1954 r.
17. FUCH H - O prowadzeniu wojny. Wyd. W-wa 1925 r.
18. FULLER gen. - Armor warfare. Wyd. Eyre and Spottiswoode. London 1943 r.
19. FULLER gen. - Druga wojna światowa 1939-1945 r. Wyd. MON. 1958
20. GARTHOFF - Soviet military doctrine. Wyd. USA 1953 r.
21. GOUTARD - Wojna i trasonych okazji-1940 r. Wyd. MON. 1959r.
22. GUDERIAN gen. - Wspomnienia żołnierza. Wyd. MON 1956 r.
23. HERBST S. prof. - Wojna Inflacka 1600-1602. Wyd. W-skie Tow. Nauk. W-wa 1938 r.

24. JASINSKI pzk - Przekamanie Wału Pomorskiego. Wyd. MON 1958r.
25. KACZYNSKI - Wielka wojna z Zakonem krzyżackim 1409-1411.
Wyd. MON 1955 r.
26. KARA - Podręcznik historii wojskowości po szechnej
Wyd. W-wa 1928r.
27. KASIUK - Bitwa pod Grunwaldem. Wyd. MON 1957 r.
28. KUKIEL gen. - Wojny napoleońskie. Wyd. W-wa 1927 r.
29. KUKIEL gen. - Wojna 1812 r. Wyd. PWN Kraków 1937 r.
30. LENIN W.I. - Dzieła t. 24 i 33. Wyd. KIW 1954 r.
31. LIDDEL Hart - Strategie - działania pośrednie. Wyd. MON. 1959
32. LIDDEL Hart - Thoughts on war. Wyd. Faber and Faber. London
1943 r.
33. LUCAS ppzk - Rozwój myśli taktycznej we Francji i w Niem-
czech podczas wojny 1914-1918r. Wyd. WJN-W
W-wa 1925 r.
34. MAGNUSKI - Wozy bojowe. Wyd. MON 1960 r.
35. MIKSCH F.O pzk. - Uwaga broń atomowa. Wyd. MON, 1956 r.
36. MILSZTAJN gen. - O burzącej nauce wojennej. Wyd. MON 1958r.
SŁOBODIENKO gen.
37. MONTGOMERY gen. - Memoirs. Wyd. London 1958 r.
38. MONTGOMERY gen. - Normandy to the Baltic. Wyd. London 1949 r.
39. MOSSOR gen. - Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny.
Wyd. WJN-W, W-wa 1945 r.
40. Opracowanie - Rozgromienie niemieckiej grupy armii "Centrum"
na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce.
Wyd. MON 1956 r.
41. Opracowanie - Rozgromienie wojsk niemiecko-faszyistowskich w
Polsce /operacja Wisła-Odra/. Wyd. MON. 1956r.
42. Opracowanie - Rozwój taktyki armii radzieckiej w Wielkiej
Wojnie Narodowej. Wyd. MON. 1960 r.
44. Opracowanie: - Command decisions. Wyd. Harcourt, Brace and
Company. New York 1959 r.
44. Opracowanie - Metodyka wojskowych badań naukowych /pod redak-
cją gen. Kuroczkina/. Wyd. /tłum./ ASG 1960r.
45. RAZIN - Historia sztuki wojennej t.1. Wyd. MON 1958 r.
46. SKOPIN - Militaryści. Wyd. MON. 1959r.
47. SMITH - Doktryna wojenna USA. Wyd. MON 1957 r.
48. THOMAS R. Phillips - Roots of strategy. Wyd. Military Service Pu-
blishing. USA 1955 r.
49. VOLKMAN - Wielka wojna 1914-1918r. Wyd. WJN-W, W-wa 1925r.

50. WISZKOWSKI - Pierwsza wojna światowa 1914-1918r. Wyd. MON
1956 r.
51. ŻYLIN - Kontrofensywa armii rosyjskiej w 1812 r. Wyd.
MON. 1955 r.
- b/ artykuły:
1. ALLEN ptk - Rozważania na temat przyszłej wojny. Military
Rev. Nr 7/1950 r.
2. ALLAN R.A. mjr - The Field Army in Exploitation. Mil.Rev.nr 2
1958 r.
3. ARUSZANIAN gen. - Charakter współczesnych operacji. Wojennaja
Myśl nr 3/1961 /tkm./ Przegląd Informacyjny
nr 9/1961 r.
4. Art.redakcyjny - Art of Pursuit. Milit.Rev. Nr 1/1945 r.
5. BOLDIREW P. ptk - Pościg, Krasnaja Zwiezda.
6. BURROWS mjr - The division in Atomic warfare. Milit.Rev.
nr 2/1958 r.
7. CHASSIN gen. - Wojskowe wykorzystanie snigłowca /tkm./
Przegląd Informacyjny nr 7/1960 r.
8. CHINTON t. - Concepts of mobility. Milit.Rev. nr 11 1960 r.
9. CHOCHA gen. - Współczesne poglądy na desanty powietrzane w
walce i operacji /wykł. opracowany dla KWV/
Kraków 1960 r.
10. CLIFTON F. gen. - Mobility now. Army Inf. Digest Nr 4 1960r.
11. CEBRATOWSKI mjr - Manewrowość wojsk a drogowe-mostowe zabez-
pieczenie. Myśl wojskowa nr 12/1962 r.
12. CRANAY gen. - Taktyka działań naziemnych w erze atomowej
/tkm./ WPZ nr 4 1959 r.
13. CZYZOWICZ F. ppik - Praca sztabu w zakresie organizacji i prowa-
dzenia pościgu M.W. Nr 3 1957 r.
14. CZYZOWICZ F. ptk - Działania wojsk w braku ciągłego frontu.
M.W. nr 7 1960 r.
15. CZYZOWICZ F. ptk - O rautach rozwinięcia powodzenia. M.W. Nr 7
1958 r.
16. DALLAS A. ptk - Atomic weapons in close support. Army nr 7
1958 r.
17. DIXON kpt. - Organizacja i działania wojsk w debie atomo-
wej. The Army Quarterly nr 2 1957 r.

18. DRZEWIECKI gen. - Nowy rok szkolenia operacyjno-taktycznego pod znakiem nowych zasad. M.W. nr 1. 1960 r.
19. DRZEWIECKI gen. - Ogólne tendencje rozwojowe form i sposobów
PION pzk prowadzenia walki i operacji. M.W. nr 7. 1956r.
20. FRANK W.F. pzk - Fachliwosci zagadnieniem kluczowym. Armoz
L.XVI. 1957 r.
21. FREED D. mjr - Using our nuclear weapon. Milit. Rev. nr 12. 1958r.
22. GERHARD J. - O posciugu w rejonie wybrzeża morskiego. M.W.
nr 8/1951 r.
23. GRANT pzk - Użycie niemieckich wojsk powietrzano-desantowych
podczas uderzenia na Belgię w 1940 r. /tłum./.
Przegląd Informacyjny nr 11/1958 r.
24. GLINSKI H. pzk - Rozsrodkowanie rozmieszczenia wojsk. M.W.
Nr 3/1959 r.
25. H. HIRSTEIN pzk - Niektóre zagadnienia tworzenia zgrupowań ude-
rzeniowych przy przejściu do działań zaczep-
nych. Myśl Wojskowa nr 1/1963 r.
26. HOFFMASTER - Armored Division and doctrine. Armoz Nr 10/1958 r.
27. HOWES H. gen. - Combat tactic for tomorrow's army. Army nr
10/1957 r.
28. KUCH M.E. - El. Alamain fe Tripolis an Army in pursuit.
Milit. Rev. Nr 1/1948 r.
29. KUTWALT - The tactics of the blitzkrieg. Royal Service
Inst. Nr 2/1941 r.
30. KACZMAREK ppzk - Koordynacja ognia jądrowego w działaniach
zaczepnych. Myśl Wojskowa nr 9/1962 r.
31. KACZYNSKI mjr - Niektóre poglądy amerykańskie na prowadzenie
działań opóźniających. M.W. nr 6/1960 r.
32. KRÓLIKIEWICZ mjr - Współczesne lotnictwo transportowe. M.W.
nr 3/1960 r.
33. KULESZYNSKI mjr - Analiza czynników warunkujących szybkie tempo
działań zaczepnych w początkowym okresie
wojny. Myśl Wojskowa nr 1/1953r.
34. KURNIEWICZ pzk - O rozsrodkowaniu wojsk we współczesnych dzia-
łaniach bojowych. M.W. Nr 1/1960 r.
35. KURNIEWICZ pzk - Podstawowe wymagania współczesnej teorii
ferbowania przeszkód. Myśl Wojskowa nr 7/1962 r.

36. LEMNITZER gen. - Interaction of firepower, mobility and dispersion. Milit. Rev. nr 3/1960 r.
37. LECOD R.W. gen. - Some elements of mobility. Army Quart. Rev. nr 10/1958 r.
38. LESQUEN - River crossing in atomic war. Milit. Rev. nr 10 1958 r.
39. MADEJSKA A. ppłk - Zgrupowanie uderzeniowe oraz warunki skutecznego i szybkiego zesrodkowania go do operacji zaczepnej. Myśl Wojskowa nr 9/1959 r.
40. MADEJSKI A. ppłk - Czy rzeczywiście wojna pozycyjna. Myśl Wojskowa. Nr 1/1959 r.
41. MERICIK mjr - Desanty przy użyciu śmigłowców. Myśl Wojskowa nr 7/1959 r.
42. MITROPOLSKI - Organizacja i prowadzenie pościgu. Bellona nr 1 i 6/1950 r.
43. MALININ M. gen. - O działaniach wojsk 1 Frontu Białoruskiego w białoruskiej operacji zaczepnej. /tłum./ Myśl Wojskowa nr 5/1960 r.
44. BOŻKO ppłk - Problemy organizacji i prowadzenia ciągłych działań bojowych. Myśl Wojskowa nr 2/1960 r.
45. OGORKIEWICZ - Airborne armor. Milit. Rev. Nr 8/1959 r.
46. PELLER E. - Wzrost powietrzano-desantowe obecnie i w przyszłości. /tłum./. Przegląd Informacyjny nr 11/1958 r.
47. FERRET G.J. ppłk - Czy walka jądrowa będzie statyczna czy dynamiczna. /tłum./. WPZ. Nr 2/1959 r.
48. PIORO T. gen. - Myśl wojskowa w obliczu broni jądrowej. Myśl Wojskowa nr 8/1960 r.
49. RENDULIC L. - Prowadzenie działań bojowych w wojnie atomowej. Wehrkunde nr 1/1961 r. /tłum./. Przegląd Informacyjny nr 9/1961 r.
50. PIORO T. gen. - Niektóre problemy współczesnej myśli wojskowej. Myśl wojskowa nr 10/1960 r.
51. RYAN L. gen. - Wojska pancerne w erze atomowej. /tłum./. WPZ nr 4/1959 r.
52. SARKIN ppłk - Niektóre problemy zwiększenia tempa natarcia. Wojennaja Myśl nr 3/1961r. /tłum./. Przegląd Informacyjny nr 9/1961 r.
53. SKIBIBSKI F. gen. - Ogólne kierunki rozwojowe współczesnej myśli wojskowej. Przegląd Wojskowy nr 3/1961 r.

54. SKOCZYŃSKI kpt. - O roli wojsk powietrzno-desantowych we współczesnych warunkach. Myśl Wojskowa nr 2/1959 r.
55. FALLON ptk - Airborne assault in nuclear battle when and how. Milit. Rev. nr 4/1959 r.
56. URRHANE gen. - Command Control for the Modern Mobile Army. Army Information Digest nr 2/1961r.
57. VANDERPOL ptk - Aerial vehicles in the ground role. Milit.Rev. nr 10/1958 r.
58. Artykuł red. - DPanc w pościgu. Biuletyn Informacyjny nr 5/50/XII W-wa 1959 r.
59. Artykuły red. - Organizacja i prowadzenie pościgu operacyjnego. Biuletyn Informacyjny nr 2/23/V.W-wa 1958r.

c/ Inne wydawnictwa wojskowe:

1. Wykaz ptk Madejskiego - Zasady organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej. Wyd.ASG.1960 r.
2. Regulamin Polowy Sił Zbrojnych FRG /dym./-Wyd.MON.1960 r.
3. Informator techniczny uzbrojenia i sprzętu. Wyd.MON.1960 r.
4. Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych /tłum./. Wyd. Sztab Generalny 1956 r.
5. Regulamin Polowy Sił Lądowych St.Zjednoczonych DPanc i zgrupowanie bojowe /tłum./.Wyd. Sztab Generalny,Warszawa 1961 r.
6. Słownik Terminów Wojskowych- wyd.MON.1958 r.
7. Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych. Siły Lądowe St.Zjednoczonych /tłum./.Wyd.Sztab Gen.W-wa 1961 r.
8. Taktyka rozpoznania powietrznego /podręcznik/, Wyd.MON,W-wa 1962r.
9. Słownik Języka Polskiego /przedruk na podstawie wyd.Arcta z 1939 r./ Wyd. Warszawa 1957 r.

Odbite 15 egz.

Egz.nr. 1-15 bibl. tajna
Wyd. mjr SZCZERBOWSKI
Druk. K.I.
Nr. ks. 611/WW